

Rochany Sarnucki.

Przyjechałem narazie po wielkich miedach do
 Antary i dzisiaj jeszcze niejedną. Ogromne
 śniegi spadły po górach i tutaj tak śnieg się
 musieli brodzić po sobie. Limes mi było w
 Kabryobie więc em się przesiedł do wewnątrz
 a z tamtąd mię przegonił wyganiali paierami
 jak diabła, jednak się ze mną tak potem
 pogodził tak ze mną że przy poręczeniu
 obywateli nawet mnie nie ma może i tak.
 Bardzo mi się tam siole i was wogóle
 opuszcza, tam tak jak jest. Mój się
 bowiem z ludźmi aby ich z moim powołaniem
 nie widzieć, lecz sprowadzić się ze mną
 w łodzi. Cobacem i to w naszym oficyjale
 i tronach gdzie mnie wśród rodzinę
 przegonił jak w Krym. Stawiając się
 prozą wogóle w ogólności odzian; przez
kaniewskim i mi nie wiem z nim przy
 odjeździe nie widział i nie go nigdy
Araba takie nasze odzian. - Wierzę że

ja tutaj ze ogromnego artysty, ułody,
Węgrze za mną ten ogromny kabus mowy
gdzie, jak mówię, że moje kompozycje z
Włoszech już były papier kupił oddawny
mi wzięły, daję ci te dwa woty
z wielkim respektem dla mnie. Już wie-
tem nawet tutaj des commandes, przegad
jakiś wotek z ręką do mnie prosił abym
go malował, do Wiedziaków cię i tak wielki
artyści do kraju rzucał, a ja się ogromnie
drgnął a ja nawście powiedziałem i ponieważ
dawać was stół a ja wypierdaję mną
wice przy powrocie a toż jest w wotku
nastąpił dano nam były ręką z kół
bezdrin mógł być zadowolonym.
Tak Kołkany Larmerin, przy chwałce
naszej potężnej i wstawała z kół
prośba Tabla przysłał i Jure i Maję
tak cię przelonał Gmaję rolę
roim w mowie do krajach gdzie cię maj-
dawał, i ręką cię do Tatwój bym
majętek robił wstawy Charlatanu
naś gospodarzem. Tak może ręką cię
Lubijam jak mogę zrobić ten des ręką

widok Anthony z siostra, gendery w niemcu
zagladali do kubic dla przypatrywania sie
niemu angydriem, ale to swietstwo bylo
wzrostem im. Tomasz i ni sie niek
kando nad ten pracowal: i tu byl
dla panicy robie, po takim wzg wyzoma-
renim byli radowolniami, i jecore kpij pre-
kontaci o mojem wielkim kalcuni, tak im
niez robim przystawiony reputacy: nie koscit.
Lecy krywaj sdom kochany przyslanu, kpij
robim ze swiata (byle mi z przyslanu) tak jak
ja a kiedricz karykatury we wyzestum. Legnam
ciez jecore oar polcam sie kwafy panicy
i przyslanu na kauru, najprzystupniejszy by.
August Wiatkiewicz

Czas jest starogony edny i sie bydcim
niekli przegaduz buroz na mawa. Wprawa
ciez ra moze barygamin.

26 Lutego 1840
Anthony.

CHACONA

Monsieur Fabian

Sarnecki &

Via distine N° 42 à Rome



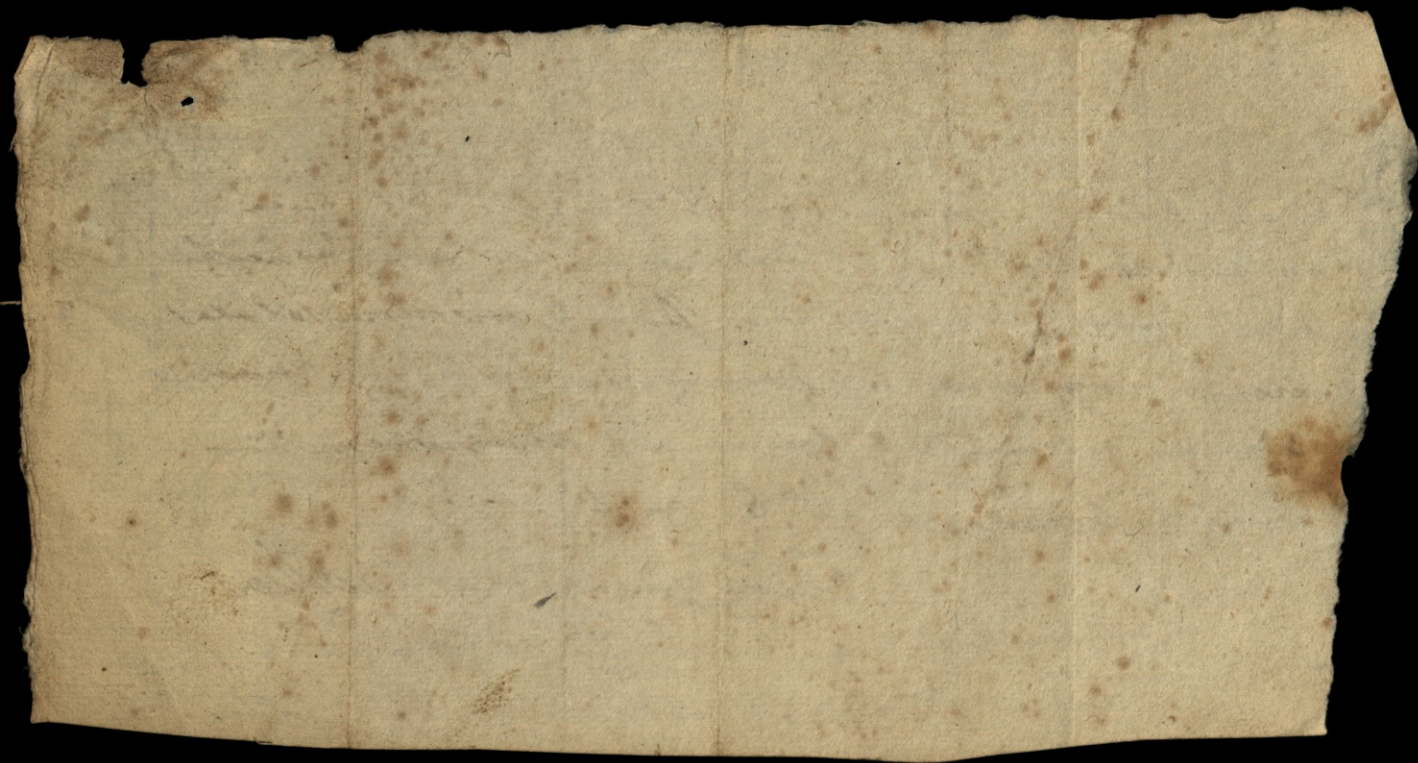
1840
Guerrier

Chodko

Pereli bydzisz miat wolny chwylki na dzien
intencyj, bytby na ci indygen kartony Jarnecki
aby miat mi adreście. - Jest to piernusze solone
nasza wyprawa : przygodzono gdzie inż mowu
Abraha bydzisz - o godzinie 7 1/2 wieczorem -
Pau de beam-arts A. B. au 2^e -

Twój przyjaciel - Wojciech

21821950 3



Do malaza F. Samuchiego -

Gutry Aleksander

4

Wojnany Braie!

Znowizkharaniem najurde
sij cziem, adyrtam li 25
z rettarowaniem sajaia
Gdybym miał obraz uli
bi oglądać, byłoby to niew-
pai przypaicielowi, sy praen
jigo warta uny, jako, usta
nowit. Myję i enafae mia
ani na chwile, nie przypa-
się, abym mógł cię dopu-
ścił kroku, któryby cię to-
wa mnie ubliżył. -

Przekonany jestem, że każdy
Braie, i skromni wypad-
goodzenie, które ustenowi
ci, pracy swojej wypadgoodzie
nie potrafi

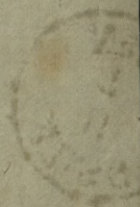
218 c 1950

do wiadomości jak obraz był
urządzonej i prawej rozpi-
tun, czy przyjdzie z nim
do tade. Podrobnie liście
zabawam się i se pod-
te trudy i są przyjaźni
odbyć się z nim. Oni
Boże oddzielnie liście będą
obrazem mi przeka-
dobrze opakowany powo-
do ludzi, a sam przyjmie
krocie braterski i si-
ni wrażeń i powołania
francuzów. Tróci

Paryż 9/11 58
pod kryniz

Alexandre
Gutry.

et
Spi-
s
s
is
ei
i
edg.
i
to
mig
ini
s
s



Alsterne
D. Browne paid

May 61
The Treasury

Sanwich

40 1 8 1

ingreth
King and many
of 1844.
H
4
in Germanic
Finnish
of 1844



6
La personne porteur du présent & que je prends la
Confiance d'adresser au Camarade. Ami est M.^r Sarneski
Jeune homme polonaise, dont j'ai parlé à m^r Gilliot, père M.^r
Sarneski est d'une bonne force en peinture & je désirerais
que l'ami Gilliot, lui fit quelques peintures pour
son horloger, Je suis persuadé à l'avance qu'il aura tout lieu d'en
être satisfait, & faisant il obligera

Son Ami

Bisache

C

[Faint, illegible handwriting across the page, possibly bleed-through from the reverse side. The text is mostly mirrored and difficult to decipher.]

Kopanińskie dnia 23 Lipca 1855.

Drogiemu i kochanemu Bracie i przyjacielu.

Twój list mi bardzo przykro, do odczytania p. post.
 kiedy przywrócić do niego do napisania po Ciebie przykro.

Na Twój list z dnia 9. m. b. dopiero dzisiaj odpisuję z powodu że chciałem mieć
 niejako opinię publiczną tutajszego świata co do Twego utworu, bo takcie było Twoje
 twierdzenie. Wierzę Ci opisywać rozmaitych dzieł niekompetentnych dziełom Ubrze-
 sku, powiśnij czyści i dziwaczne i bezasadne. Cały krytykę opisałem wierszem, czyli,
 jest to krytyka na krytykę. Co do mego portretu — że który Ci, kochany Bracie,
 uwenio drękuje — ten kaci z Tarką swoją w skromne ramki oprawić — i przysłać
 takowy, wraz z Koźmą, niedługo do Kopaniń. Wtenczas mówię o tem z
 Panem Sobierajskim który mi powiedział, że może przyjechać na parę tygodni
 do Kopaniń. Wtedy mi daj że ma ci coś dać do przechowania tj: rebus
 z górnego lepru robot — matkę i ojca — Teraz ratującą Sławnym Panem
 moje uprzedzenia żartem takie i moje krytykę — a Ciebie jak naj-
 serdeczniej — Kochany przyjacielu — jestem. Bądź Tarką profatygować ci
 do mego Wąja Słona i uciekać go odemnie. Dwie ci egipty a Tonie tego
 moje ukłony wraz dotychczas. Czekam na Twój spisany odpis. —

Twój przyjaciel — J. Jarosławski

Krytyka Krytyki a propos olejnego obrazu
 malowanego przez J. Jarosławskiego w r. 1854. / 5.

Gdybym był znawcą, znawcą, amatorem,
 Twój dziełny obraz musiałbym rozumiwać,
 Gdy zaś trop w trop Twego pędza torem,
 Ciebie i obraz osądzićbym umiał
 W rymach wzniosłych naszego Adama,
 Pórnym podomkom przestadłbym z białym;
 A tak głośno moim piórem fama,
 Kobiłaby ci Twego kunsztu światem.

Znajdziesz i u nas znawców w niemiara,
 Którzy odrazu sądzi bez zasady,
 Aco najgorsza baka w nich jest wiara,
 Aco ich Bóg stworzył niemyślnych, bo irady;

da mato unig cienia, Koloryty,
Azy, postawe, wyraz wir i brany,
W smatach bi' było sztukaję katey,
Po haftach wyisowu' nznaję malery.
Gdzieś tam przeysad' mawca niedojrzaly,
Ze ryt na awiecie Van Dyk i mury to,
Rubens, Raahfael - Michel-ang - wspanialy
- O ich utworach co' mu się marzyło -
Karar kład' wnozi ki się zna na szluka,
Ze mu się godzi w bogie'a swa trzygłowa,
Ze mu jest wolno fadze kadei' nauce
- Z rozpraw kutajerych tak przynajmniej wnoze -
Chceć nabyć idawu, pręgo'lniej groziwa,
Niechre' Twój pedrel fador schlebny rozwodzi,
Niech podobieis dury pdeci pęk kniej nie gniewa;
Zmarszczone dware, jak morie, niech młodzi;
Besti natura tak kogo udręczy,
Ze na topat ~~ce~~ usypie mu węgorek,
Niechre' ta postać schylong, nie Vilery,
Więdy sie Bo'stwu swój korny pasciorok,
Msmiech na usach - lez murek być małe -
Wargi koloru purpurowej rōry,
Kieby niewielkie, gęste, równe, białe,
Warkoca rai' gęsty, loniczy, czarny dury.
Lekki rumieniec na białuchnej dware,
Niebiatka oko - czarne tute być morie -
Ale w krenicach niech się ogień karmy,
Lub niech ma wyraz westchnienia: o Boże!
Powieka duga rzesy u niej gęste,
Brew rai' nad okiem w furk zgisty kargta,
Spójzenie złudne - z rachuby nieczyste,
Worganie całym szelnoś inamienita.
Nos w furym rargia niebardzo wydatny,
- Bo kłiraj dama more mieć nos dury -
Alboś Artyta nieczorny - nieczadny -
Kłiranyw przysroze' swietności nie wro'ry.

8

Proto obszerne różnym zaprawia da;
Wije takie rysuj — niechaj co chce będzie —
Chociaż pod orąbkę, głupstwo miewa siada —
Dogodnie przebie ludziom w każdym względzie.
Teraz przystąpmy do ręki do nogi,
Ktore być muszą białe, pulchne, male,
A po nich rzydki, jakby kryte drągi,
Skoczne, drobniutkie, a lekka posiniąle.
Palcie rai proste, kształtne i ułowe;
Kónie przysiężone purpurowe okryte,
Kłojne w paznokcie białe i przesłane,
W skórke cieniucho i gładką okryte.
Pierś ma być wmięsta, chociażby i z waty,
Figurka zgrabna; w dnie ^{piędy} ~~piędy~~ ujęta,
Okryta miodnie w aksamit białawy.
Mięścia cześć ciała z przodu nieco wgięta,
Żyłki rai mocno wmięsta w kształcie góry,
Która u stopy coraz więcej ginie.
Takie nie mają Fabryki figury
A Twój a stawa daleko rasygnie.
Ale Twój pędzi dawnych kumsta wrotem,
Będzie po podobie prawdy leżę znanie,
Wdaje rzeczy w fascynującym koletem,
Przewadzi szczerze przez Twe idealne ramie.
Latał byle gniewem, nieszusnej krytyki,
Latał więcej mądra, zato sekretów więcej,
Latał mądrością — więcej polityki;
Takto pracuj, pewnie sto tysięcy
Nie zbierzesz bracie. Coś robić wypada?
Oto cię prawda, nie zwarić na wględy,
Na zdrowie proszę; niech kto jak chce gada:
Pocóż natura dała ludziom błędy. —

WON. BONTZ
26 7 * 9 10

27
7
No 1

Fabian
Wilmwing
Sarnectis

Maten Olijver Obaron

fr:
Sarnan

jeuſſotte ce cinq 7^{bre} 1839

9

mon cher Sarniecki j'ai reçu directement deux lettres de vous, et une 3^{ème} que m'a fait remettre M^{re} de Grassville. Dans votre 2^{ème} lettre vous me chargez d'adresser à M^{re} le comte de Milczinski deux tableaux que j'ai renfermés dans une caisse et que j'ai envoyés à posen, ainsi que vous m'en avez indiqué. il m'en a accusé réception en me disant qu'ils lui étaient parvenus sans avoir souffert du voyage, ainsi soyez tranquille sur ce point. j'ai commencé plusieurs lettres pour vous les envoyer, mais comme elles étaient de longue haleine, je ne les terminais pas de suite, et des occupations sans nombre que me donnent les fonctions de maire, parceque le greffier a déserté le poste, et que je suis obligé de tout faire, me faisaient retrouver la lettre commencée trop vieille de date, je recommençais une autre lettre, qui avait le même sort; et voilà comme mon cher Sarniecki, je parais vous avoir oublié quoique souvent nous parlions de vous. Dans mes lettres commencées je vous prêchais une exaltée morale, je vous donnais ce que je pensais être les meilleurs conseils, parcequ'il faut toujours que je prêche. je vous engageais à jouir de la vie; parcequ'il faut que je mette le patte; mais en même temps à songer à l'avenir; à penser, par quelque création remarquable, à vous ^{+ faire} connaître, enfin à vous mettre dans une position telle qu'à votre retour parmi nous, ou dans votre patrie vous soyez déjà un homme connu par vos travaux. Vous voyez que je ne perds pas mes habitudes de rêverie ou d'rabâchement; mais c'est l'intérêt que je vous porte qui me fait vous ennuyer ainsi. je voudrais voir votre nom inscrit parmi les grands artistes!

nous nous portons tous assez bien, à part quelques indispositions passagères. notre famille est augmentée d'une petite fille, qui est arrivée dans ce monde il y a bientôt quatre mois. elle pèsait deux livres $\frac{1}{2}$; et tout le monde disait qu'elle ne vivrait pas; mais, elle en rappelle, et maintenant elle pèse huit livres. Beaufort a aussi eu depuis votre départ un petit garçon. il vient de faire un voyage en Italie avec un de ses parents qui est riche. il est allé seulement jusqu'à Florence, il est de retour; mais je ne l'ai pas encore vu, on le dit en chantant de son voyage, et de tout ce qu'il a vu. Edmont est toujours à Paris, à son ministère de l'intérieur, il a de légers appointements; mais il espère de l'augmentation ce que j'espère pour lui.

mon beau-père et ma belle mère sont bien sensibles à votre souvenir, ils me chargent de vous dire mille choses aimables de leur part. ils attendent Edmont qui va venir passer avec eux au petit coug'. Monsieur et madame de Salonde ont à peu près quitté le pays; Monsieur s'est lancé dans de hautes affaires financières, et il paraît que sa présence est indispensable à Paris, aussi sa campagne est-elle toujours déserte. Dieu veuille qu'il ne soit pas la dupe de quelque intrigant, comme on en voit tant de nos jours.

avez-vous déjà produit quelque chose? et dans ce cas quel sujet avez-vous traité? trouvez-vous facilement à placer vos ouvrages? vos albums s'emplissent-ils de jolies choses? enfin, mon cher, donnez-moi des détails sur vos travaux, et sur vos succès, rien de ce qui vous concerne ne vous est indifférent.

combien vous proposez de restes de temps encore à Rome? j'en conçois que pour un véritable artiste, un ami éclairé des arts, je conçois dis-je que ce soit un séjour enchanteur; mais, ce n'est pas là qu'est la fortune; et les années s'écoulent promptement à votre âge. je vous le répète songez au solide, assurez votre avenir, et quand vous aurez réussi vous serez libre alors de suivre tous vos goûts, d'obéir à toutes vos fantaisies.

ma femme vous fait mille Gracieux complimens, Ernest et Albert qui se souviennent très bien de vous, et de vos complaisances pour eux, vous embrassent de tout leur cœur. croyez je vous prie à mon sincère attachement et au désir que j'ai de vous voir heureux.

Votre tout dévoué

Al. De Jouffroy

mon adresse: Monsieur De Jouffroy au château de Jouffroy près et par Gaillon, à Gaillon (Eure) (sans ce nom du département la lettre peut flotter entre le dip^t de Seine et Oise et nous, parcequ'il y a aussi un Jouffroy.)

petit François Gaillon na. 1814. Eure poli. Sévigny dep. Régie mar. et Normand. d'gi.

54
 25

 270
 108

 1380

VIA DI
 PI BEAUVOISIN
 Noni

Sarnnecki peintre d'histoire
 Via Sirtina 72

di Rome (italie)

GAILLON
 6
 SEPT.
 1893

(12)
 273
 L
 1893

1893

Jeufosse le 14 janvier 1835

(Jeufosse)

J'ai reçu, Mon cher Sarmach, la lettre que vous —
m'avez fait l'amitié de m'adresser. Je la desirais
depuis longtemps parce que je craignais que votre
santé ne fût la cause de votre silence; et, cependant,
pardonnez le moi, j'attribuais aussi ce silence au
laisi-aller des artistes, que tant de choses distraquent
et occupent. c'est donc un peu cela, puisque la
paresse vous a saisi, et que chez vous elle n'agit
pas seule: elle est toujours déterminée par des idées
et des occupations divergentes. Vous êtes donc —
excusé dans notre esprit.

Mais vous porter bien c'est pour nous l'essentiel;
nous ne faisons espérer que nous vous reverrons, et nous
nous en réjouissons; car je dois aussi vous le dire
vous avez en nous inspiré un intérêt ^{très} vif pour tout
ce qui peut concourir à votre bonheur à venir.

Monsieur Carville se porte bien, ainsi que madame
ils sont bien sensibles à votre aimable souvenir.
mon beau-père et ma belle mère vous remercient
également et vous disent mille choses aimables.
Monsieur de la Roque est indisposé depuis quelque
temps d'une manière assez grave pour son âge. il
a ses enfants près de lui.

c'est Edmont qui vous remettra ma lettre; il est
venu passer deux jours avec nous ce qui nous
a fait grand plaisir; Malheureusement, nous trouvons la visite
trop courte.

en attendant le plaisir de vous voir, je vous
suis de croire à mon bien sincère attachement.
ma femme vous dit mille choses aimables et Euzette
qui a demandé, de lui-même, de vos nouvelles à
Edmont ne veut pas être oublié.

Votre dévoué serviteur

A. de Jussieu

Handwritten text in cursive script, likely a signature or address, oriented vertically. The text is written in dark ink on aged, yellowed paper. The signature appears to be "J. M. Smith" or similar, with a large, stylized initial "J" and "M".

Mourant

Mourant Larnestie rue de

St. No 3. près la Sorbonne

Paris

~~Paris~~

Kapitel 11
Juni

+ Regn S. 12 Listo 13

Roeth an y Iarnecki.

Zpory em n a i a i y i z a t e m t u r e j e p i s m e
a t e m b a r d i y t u r g o s i o f t z e n i a - d o
b y m e d i e n i e t y k o m i e p i l n y m i c h
k a j a i f t a t y j a s i s u n a s i a j a l k o
u n n i a n i e f k o t f i u k i c h n a n n i e d n i e
s i e u z g e

C o d o n a s i d e j e m n a k o j e z d z i o b e
m i e p o G a l i c i i u n t e r e f i c i a l e m n a d i
u n p o d k i e g o m e d y n i e - d e k a j a n a r
f l i u n i a t f u n i z i o d o B u l g a r i i

y d r i e j e t n a u z e l m i k i e m m i j e - d e
H a b e m i e f l a o d l a d i o u p a r s i a
a l e o d l i e l l a l a d f u l b y n a j i m y

u s t y e n i k a t o i t u l a n i g d e s i s
z b i e r a z u r k l i k o l o m i j e a c h o
u e k p o d a l e a u k t o r y k a p e l a n y i a

O t o c o a i e m o z i e a l c h o d i e g r e k a
b i e d a i m i e n a d e a l e i e i d a n a

a n i d u f a j a z p a n u B e g u - j e t n a n
t u k i e l l u n g t u o u B u l g a r i i o e
k a n a d i e i z u p a r s i a

B e g i t a l a
d e H e n k a j i m i n y

Journal

Monday, 1st of May. A fine day, with a light breeze from the north. The sun shone brightly, and the water was calm. We went for a walk in the park, and saw many beautiful flowers beginning to bloom. The children were very happy, and played for hours. We also saw many birds, and a few small animals. The day was very pleasant, and we all enjoyed it very much.

Tuesday, 2nd of May. A cloudy day, with a light breeze from the south. The sun was hidden behind the clouds, and the water was a little rough. We went for a walk in the park, and saw many beautiful flowers beginning to bloom. The children were very happy, and played for hours. We also saw many birds, and a few small animals. The day was very pleasant, and we all enjoyed it very much.

Wednesday, 3rd of May. A fine day, with a light breeze from the north. The sun shone brightly, and the water was calm. We went for a walk in the park, and saw many beautiful flowers beginning to bloom. The children were very happy, and played for hours. We also saw many birds, and a few small animals. The day was very pleasant, and we all enjoyed it very much.

Thursday, 4th of May. A cloudy day, with a light breeze from the south. The sun was hidden behind the clouds, and the water was a little rough. We went for a walk in the park, and saw many beautiful flowers beginning to bloom. The children were very happy, and played for hours. We also saw many birds, and a few small animals. The day was very pleasant, and we all enjoyed it very much.

Friday, 5th of May. A fine day, with a light breeze from the north. The sun shone brightly, and the water was calm. We went for a walk in the park, and saw many beautiful flowers beginning to bloom. The children were very happy, and played for hours. We also saw many birds, and a few small animals. The day was very pleasant, and we all enjoyed it very much.

BU 1682

Carissimo Signor Fabiano

di Fabiana Sarnachio
Laparewicz

È oltremodo grato l'aver di quando in quando notizia di
chi si trova indelebilmente scritto nel mezzo del cuore, e
ridesta la memoria di quei felici giorni passati insieme,
piacevolmente intertenendosi in svariati ragionamenti.
Dato mi fosse anche una volta di rabbracciare un si-
cillo amatore delle scienze ed arti! Oh come avremmo
di che favellare per le scoperte fatte, e che si vanno
tutto di facendo, il che prova non essere lo studio dell' Archeo-
logia nelle sue stesse ruine l'entusiasmo di una passione,
o il bisogno di un uomo disoccupato, ma bensì un serio e
pratico studio di costumi, di religione, di tutto. Più felici
di Livio e di Dionigi rivedemmo insieme le mura della pri-
mitiva Roma scoperte sul Palatino, quelle di Anco sull'A-
ventino, quelle di Servio sul Quirinale. Visiteremmo pieni
di sacro orrore sulla via appia le catacombe di S. Calisto,
e le altre di S. Verus e Achilleo; sulla via nomentana
quelle di S. Agnese, e quelle di S. Alessandro; sulla via la-
tina quelle di S. Stefano, ed esclamavemmo col Metafasio
Dovunque il guardo giro } E dandoci un caro abbraccio Diremmo
Eterno Dio ti vedo. } ci rivedremo in Ciel.

21. Aprile 1858. Gio: Gadotti Via Laurina N. 20

risorgon i morti, risorgon i Regni
non d'esser immortali per che si degni

Conjurgam. cum sedeo in
tenebris: Michea 7. n. 8.

Do. m. alaja
Sarmiento

Same H. March 1874

Lack, Anton

Rocky Narvein!

[illegible]

List was ostatni pisał Lukasz od bieram dnia wtorek
 wyprawy i znowu ni o Melchiora Dine
 i wrothnie opiera - Raport Sotom u Morawskich
 wiadomości i go zamierzają wyjechać, aby go uwol-
 nie, patym thij u 10. Pudła psichoty, ten sam
 został ułap, byłko przez dwi nuda. rabi stary
 przez cały rok. Dozj i ten Gamuta uciekły
 eil, ja i tego praniem niepodziwiał - Dux on
 i znowu to ułapali, ale już przyciła

to ani sam się nie pokerał, ani nie dawał znać.
W końcu spodziewam się że go zobaczyć w Chraplewin.
Cóż, się i Birkorki bonni owany wybra-
ni się i koni postać tam gdzie on był
chy wie nie potrzebni rąpytani roboty. Ockam
iaki nasyrdy, o donisimni kiedy koni w frak-
force mały stanac. Ogem nadei mi donisic
a ja natychmiast postać.

Lit też otonie iaki piću tetyr rwa bydr
mogł by mi widom niraśtae wie podtyr
Adresam

Monia

Klauser

Chraplewo-

cityfym-

Bismarckowi
mi stary, bo w końcu Stry Jan. Kąpni, wam mi
wicy byłko i was rochem tam wygibich
i bymby ci widom. Tadeusza wiadom iaki bydr
ci wul uchrud aly, przytat co co tam byski gotowy
Tury przycaile Antoni Lucki

de Fabiana Sarnecchi ^{Monassot} 47

J'ai mille reproches à vous
faire. J'ai passé chez vous
quatre fois; je ne vous ai pas
trouvé & vous n'êtes pas venu
me voir une seule. Vous avez
tort, mille fois tort; car vous
êtes un des hommes que
j'aime & que j'estime le plus.
Je reparlerai encore une fois.
Si je n'ai pas de vos
nouvelles, je croirai que
vous ne voulez plus de ma
connaissance.

Tout à vous Monassot

J demeure rue Mathurins
St Jacques N° 6; on me
~~le~~

2186 1950

The paper is of a light brown color, and the text is written in a cursive hand. The ink is dark, and the paper shows signs of age, including some staining and a slightly uneven texture. The text is arranged in several lines, with some words appearing to be crossed out or corrected. The overall appearance is that of a historical document or a letter.

Prochamy Panie Sarnacki

Ja muszę mego męża wyrzucić, iść
on cołkowicie słaby iak zarwany
a potem maigc tyle niednych otwyp-
tur do poprawiania, to w ten czas
kiedyby w ławie wypadło to mu-
siałby być ^{nie} karat go porzucić ser-
decznie. Teraz więc ja mam nowego
Pana do miłości my którzy zawsze tak
jednostajnie życie prowadzimy? tylko
aby było że wszyscy znowu jesteśmy.
Mógłby też Pan Sarnacki kiedy na-
jakkie święta do nas przybył mocno
byśmy się ucieszyli. Teraz Pan za-
pewnie o Panu Maciuś, idź nam też
za! tego ołowia bo mówimy iak
się wszyscy kochamy. Pan Gursz
walczy prawdziwie że zadowolony

że będzie w Berlinie, niemiernie
był rada widzieć Tędy to miasto
ale cięgle wniemi widzieć tołym nie ta
chciała, bo się tam cztowicki pono
zmigoczy, Carnesin bestyja
pewnie i w wielki migot będzie
Maryja zarierała, a przypieć Jan
do nas do spowiedzi to go uir tu
uzgryszymy iak mu na grobie
pare listy uwalamy. E. Mama
na mnie wola ady się przes. wyc
ciepnam Panna zapewniając go o moim
Szerecy przyjaźni. A. Moty.

Jak przecie widząc że weryfikacja
do Tabisintka pisać, nie mogę
tego opuścić sebym porywającym się
choć pare literach nie nagroza
młota, z nowin nie ni wim

nie-tylko to, że użeli Panchusa
 stryja do hrabstwa, więc go
 nie tu mamy u naszym sąsiadzie
 twie, chętnieby go była chcie-
 ta Pami postać, bo iak sty-
 sy jest to dla Panchusa
 ka miucha, gdy takiego
 zwierzca morisz z towie.
 Chaciu Pana, bo pewno u
 linie syntki ani glachor
 uśi nie bzdier, gdyż to u
 miemow, nie jest zwyczajem
 mozt byś Pan do nas przyin-
 achac, oy, to byśmy depurowa-
 żerali, Nożem, bo sobie my
 że, że takii nie dozwolę pi-
 insac to lepij nie, bapz Pan
 zedros, Pryciastka
 Mamma Enistka Was'ka
 im, erdowne ułtom, Karinku
 zatygarin

Puelto crenovum L. t. 7

[Jan J. Moly]

2

Posen le 3 Janvier 1826. ²⁰

Mon très-cher ami,

J'ai reçu vos deux lettres et elles m'ont fait d'autant plus de plaisir qu'elles étaient écrites en français; moins parce que cette langue est celle que j'ai lue avec le lait, que parce que je sais qu'elle vous est fort nécessaire et que je vois avec satisfaction que vous vous y exercez. Continuez donc à m'écrire en français et toute les fois que l'occasion se présentera soit de parler soit d'écrire en cette langue ne la négligez pas. Ce qui vous manque c'est un peu de grammaire, achetez celle de Franceseon (Berlin, 1825, chez Reimer, coûte 4 fl. p.) étudiez les règles qui se trouvent dans la 1^{re} partie, voyez en l'application dans la 2^e partie, faites cela une heure, ou seulement une demi-heure par jour, et bientôt vous aurez sujet de me remercier du conseil que je vous donne. Et Berlin vous plaît, cela ne m'étonne pas; c'est elle

en effet une des plus belles villes de l'Europe et celui qui
n'a vu que Fosen ne doit y rencontrer que des merveilles.

Urbem, quam dicunt Romam, meliorae, putavi
..... huic nostrae similem.....

Verum haec tantum alias inter caput extulit
urbes,

Quantum lenta solent inter viburna cypressi.

Au reste, vous pourrez dans la suite voir telles villes dont
vous direz la même chose en comparaison de Berlin;
sinon à l'égard de la régularité du moins à celui de
la grandeur et de la magnificence de certains édifices,
et surtout à l'égard de la multitude des chefs-d'œuvre de
peinture et de sculpture.

Vous avez donc fait de bonnes connaissances, je vous en
félicite, je crains seulement que vous ne les multipliez
trop et que cela ne vous fasse perdre un temps précieux.
Tâchez surtout de vous lier avec ceux qui parcourent la même
carrière que vous et qui se distinguent par leur applica-
tion et leur bonne conduite. faites la cour à vos professeurs
en évitant toutefois de leur devenir importun.
Dessinez, Dessinez et Dessinez encore, que non seulement
suivant le précepte d'Appelle, aucun jour ne se passe
sans ligne, mais qu'aucun jour ne se passe sans
beaucoup de lignes.

Vous ne nous parlez point de votre dépense. Vous êtes
vous arrangé de manière à faire durer longtemps la somme
que vous avez emportée ? Espérez-vous trouver les moyens
de gagner quelque chose à Berlin ? Ne serait-il pas
possible de trouver une maison où vous auriez le logement
et la table ? N'oubliez pas que cela est l'essentiel
et qu'une bourse de laquelle on prend sans cesse sans y
rien remettre finit par s'épuiser.

Auguste est hors d'intrigue ; nous avons prouvé par
son extrait de baptême qu'il est âgé de 25 ans, et
que par conséquent il ne peut appartenir qu'à la
Landwehr ; il continue à travailler dans son bureau.

Vous avez aussi je pense, 25 ans et plus, ainsi vous
n'avez rien à craindre, ne négligez point néanmoins
de vous procurer votre extrait de baptême, prenez
des informations et arrangez-vous en conséquence.

Adieu, mon très-cher ami, n'allez pas vous casser
le cou à votre début, c'est-à-dire, continuez à être
sage afin de perfectionner les talents que vous avez
reçu de la nature et de parvenir par eux à une
existence indépendante et agréable.

Nous avons envoyé vos lettres à Gosä, continuez
à m'écrire et ne vous fâchez pas si je vous fais

attendre mes réponses; vous savez que je suis un peu
paresseux

Notre bien sincère ami

[Signature]

Moy Panie Sarnicki, wrzyscy sy tu cieszysz, iz mu sy zaczyn
na dobre powodzić w Berlinie; lecz cześć go tu wspominamy
i przykro nam, ze czasem mi możesz znani dzieć naszych
pustych zabaw. Musy też Sarnickowi Donieć iz w wigilię nowo-
go roku wstępnym sy stawili na balu karykadowym, bo nie
tylko Aniel z Gory lecz i Aniel rogacz czyli Draculek
na nim były, nie byliśmy tego roku do Włocławki wpłynęli, ci-
dziebny sobie same na Jeli z Panie Gramsczyński; ale z na-
szymi pannami miatymy wille być bo chociaż zimne
kartoły trac ze stolu i na Namrwać.

Nora Mama uszere w kotłach. Pan Bog. Jey Bogusławski
bo wtem miesiąc znova Jey dwa Sarnicki przyjeżdż; lecz
Pasia ma za swe certy dzień sy zmienni budzić. Kapsir Pan
Sarnicki. Co tam robisz i jakie sy tam urządzt, co usz, co
wiesz i.t.d. My tu wrzyscy Josyf Drowi, cześć też
Panie Sarnickiemu i cześć jego przyjaciół. A.M.

Niepowiedz nikomu, nawet temu z który stoisz
ze masz pieniądze

[Signature]

[Jan] Molly

3

1826

22

Mon très-cher ami

Vous vous plaignez de ma négligence et vous n'êtes
pas le seul; imaginez que j'ai été huit mois sans
écrire à mon vieux père, que ma tante Nozières
m'ayant cédé une somme de 250 Th. et ne m'ayant
pas envoyé les documents nécessaires, j'ai été près de 6
mois avant de me résoudre à lui écrire pour obtenir
ces papiers. Ceci, mon très-cher ami, vous donnera une
idée de mon extrême paresse en fait de correspondance,
vous m'excuserez d'avoir tant tardé à vous répondre,
vous ne m'en aimerez pas moins, et vous continuerez,
je vous en prie, à m'écrire aussi souvent que le temps
et l'occasion vous le permettra. Je suis charmé que
vous ayez fait la connaissance d'un français, cela vous
exercera dans une langue éminemment nécessaire à
un artiste, obligé à voyager soit pour perfectionner son
talent, soit

792 a 1949 J

Niemcewicz in it wioy m. bysacx do pisania musz. 2 poryc.
Noc. scisfurnia jego prubdzia pzy. incio. 11a. 4 pory wigowa

pour remplir sa bourse. Tous vos projets me plaisent, allez
à Dresde pour voir la galerie, cela augmentera votre
enthousiasme pour l'état que vous avez embrassé, si
vous ne dites point en voyant les chefs-d'œuvre qu'elle
renferme : et moi aussi je suis peintre, vous direz du
moins : et moi aussi je serai peintre ! et vous redou-
blerez d'ardeur et d'activité. Ces tableaux seront pour
vous ce qu'étaient pour Thémistocle les trophées de
Miltiade, ils ne vous laisseront pas dormir. Que de
plaisirs, que de bonheur vous est réservé, mon cher ami,
si vous savez être sage, prudent et économe, vous verrez
la France, l'Italie... Vous me parlez avec admiration
du portrait de N. par David, que direz-vous lorsque
vous verrez son Serment des Horaces, son Brutus !
lorsque vous verrez les chefs-d'œuvres de Lebrun, de
Poussin, du Guide, de Raphaël ! Il y a deux manières
de voyager, seul et en société, la seconde est la plus agré-
able et la plus avantageuse, mais elle a ses dangers, il
faut, avant tout, connaître depuis longtemps la personne avec
laquelle on voyage être bien sur de sa moralité ; il faut
se défier de toute nouvelle connaissance et de celles que
l'on fait en route. Avez-vous lu le Roman de Gilblas
on y trouve d'excellentes leçons à cet égard ?

Adieu mon très-cher ami, encore une chose, n'allez pas trop vous passionner pour le théâtre, cela a ses inconvénients et cela est trop coûteux.

Nous avons vu votre sœur qui est une fille bien bonne et bien raisonnable. ma femme veut vous écrire quelques mots et je lui cède la plume.

Votre bien sincère ami.

Donn le 24. juillet
1826.

Piszge ti pare stow Kochany Panie. Sarniecki wybieramy się w drogę do Mitawy nie będy Panu męczyła wiele co pisać bom zta że iady a Pan wiez iż nasz nowy gust iak, iustem rozsiłiwa władzy w domiu społocynie idzie. Siostra Pana była u nas zali się mierzmiennie iż Pan wcale o nich zapomniat, chey oddać młodszego Brata tu do szkół i torze na uję edukacyę, ma pan dobrę siostrę. Wybacz Pan Sarniecki zem się tożk spornila z odpisem; lecz to idynie porzto ztąd iem nni chciata pricie iakos nowiny lab ter iakie rozegitne zdarzeni opisac; lecz ni dozwalam się nierego wysztko tu idzie dawnyim trybem. Panu ni idy za męz kharakterowi się ni iem wysztko to idy i wysztko na rle crasy. Podajto wszystkim się taki oriat iak czarownicy który kula tucia i skriatu dzywa Sarniecki przydać a pro testach tatar; tris się Pan żeby się naszego Pana stowa ni sprawdziły który chodri od idnego do drugiego a wolta Golina Golina, ni ma co groza. Pogór Pan idow Kochany Panie Sarniecki. naszego palkowa Augusta na mawiam, areby do Pana pisać co ter ni zawiadomi uoyui takie i mawa, które ma na gorowym panieru pisać abyś Pan terie iakimni bogatemu Muncowi z haryopem oddat to on się iuz domysli co to znaczy. Stika sserera przyiaciotta A.M.

Moi Kochany Sarnosiu. i ci też przecież aby
raz misze do mego przyjaciela choć parę słó-
wa nagrafować ale prawdziwie że pisać do ta-
kiego człowieka. Który na całym świecie
mieszka to rzecz trudna bo o czym mówić tam
Pan wszystko rozspiesz zabawy pietyzności zgoda wszy-
stko boć pewnie i piniędzy a my tu biedacy. bez pi-
niędzy smutno zawsze przodzieńny życie zawsze i cna
od drugiego porzecz trzech gorszy i cna druga smutny.
nie miedzi pytając się co to życie wczoraj powieadam
Panu że się nie nasze sposoby życia nie odminęły tylko
wszystko idzie swoim porządkiem tak jak za Jirgo
jeszcze u nas bytności coż więc z całym niedogodnym
sea można mi donieść. Oj mierz sam naszego Sarnu-
sia wspominałmy przecież się po miście przeloczyć
i nam coś z niego przynosić i zeli nie znowin co to

to choć sławat serce w brydny ułuszeni a
a owo minogi co my to ziadaty z Brannoff a co
mowi ow sznapsy na gorze wszystko to ustatu a
my siódziemy cicho cum pies u nas niepospoli nie mie-
styszem chyba wtedy wewszystkim dzwony dzwonię-
dzi to czasem robie chęć ci biedna Masie męczy się
Znienmi co panna aż do wieczora i ci mi i ci czasem serce
nie zał ale coż robie wtedy trzuba iść tak to Maizdy się
użginia za ten sławatkiem chleba tylko że dnoży dokoła
go przijemni zażobiennoja naprzykład Pan będziesz go sta-
wał po wstzech. Paryż co za przijemność ci my tu ser-
oi musimy cały niednie potyścić. a ci i ci dnoży nierzumia
trzuba Będziesz dnożywać za to co iść będniesz tego nierzumia
ia. Masze Ma też co z naszych nowin donieść ci to że Panna
Albertyna ma syna powie Sarnosiu wietyście rzecz
iallo też i prawda, ale pisać do niego muszę. Ma choć co
donieść drugu że się nasz przywodzi. Żeni się. Mark ta
ma bo się żeni z wdową Jora mażystwa. Jmowa a on
będzia piaty prawnu że to zobi. i ci się z Pansy. Stary
u wolnie ale mi się to nie podobia

4.

Posen le 6 janvier 1832.

Vos lettres sont longues mon cher Sarniecki, mais elles sont rares. Depuis celle où vous m'avez décrit la révolution de Juillet vous ne nous avez pas écrit un seul mot; vous me direz que c'est de ma faute, que je ne vous ai pas répondu. Il est vrai, c'est un tort que je me reproche; mais deviez vous imiter la paresse et la négligence coupable de votre vieil ami? Je pourrais trouver des excuses, ma santé est faible, j'ai femme et enfants, c'est-à-dire, bien des peines et des chagrins, pour surcroît nous avons eu l'année dernière le terrible Cholera, on ne voyait que lui, on n'entendait parler que de lui, on croyait à chaque instant que soi ou les siens allaient en être victimes; quoiqu'il ait été assez bénin dans notre Duché, il en a coûté plus de 500 personnes à la seule ville de Posen. C'est une maladie expéditive et le médecin qui a dit qu'elle commence par où les autres finissent, par la mort, a parfaitement raison. Mais elle est peu à craindre.

792 a 1949

Pudlo erew. L f. 7 pour

les personnes précautionnées et tempérantes, évitez tout excès, gardez vous d'un refroidissement subit et vous lui ôterez les moyens de vous jouer un mauvais tour. Dès que l'on est parvenu à réchauffer le patient la maladie est levée et souvent il suffit à cet effet de lui faire prendre plusieurs tasses de thé de menthe poivrée (*Mentha piperita* Lin.) En voilà assez sur ce vilain sujet. Puissiez-vous n'avoir jamais rien à en dire.

Le Comte M. Mickiński m'a donné de vos nouvelles et m'a fait par là un bien sensible plaisir, il m'a parlé avec éloge de votre talent, il m'a dit que vous trouviez le moyen de subsister tant bien que mal à Paris (c'est beaucoup dans cette ville où il pleut des artistes de toutes les parties du monde) et je vous en félicite de tout mon cœur. Pensez-vous y rester longtemps encore? Avez-vous renoncé à faire un voyage en Italie; le tems est critique, on ne peut être sûr de rien. N'avez-vous pas assez de modèles au Musée du Louvre?

Nous nous portons tous assez bien et nous n'avons
 nul sujet de nous plaindre de notre situation actuelle.

Adieu mon cher Sarnocki, donnez nous bientôt des
 détails sur vos études, sur vos moyens de subsistance
 et sur ce que vous pensez faire. S'il se présente
 une occasion envoyez moi quelques minéraux des
 environs de Paris par exemple du Gypse, de la
 ménilithe, du gris cristallisé de Fontainebleau.
 &c. Les échantillons me seraient doublement chers, venant
 de vous et de l'endroit qui me vis naître et que
 vraisemblablement je ne reverrai plus.

Notre bien sincère ami

Bardzo miło do siebie pisać ale czego o sobie
 nie pisać, mój pan tydzień przetrzymać nie ma
 prawie tygodnia gdyby mi nie było o kochanym
 Sarnockim przysłać pisać, i wtedy się to rozumie
 wobać mi. Coż teraz spo tych niżejstrawnych wy-
 padkach pewno Jan nie tak przyjdzie w nasze strony
 wrócić, iak to na świecie rzeczy dziwne toczą się
 ileż się to różnych domian narodziło? Trzeba się tylko tym
 podziwiać i miłe doświadczenia i inne rzeczy
 1850 Jan tam dobry i piękny ogień do nas, wrócić mu
 to bardzo stagi i pięknie pisać, nawet i węgla August
 który wróci i znowu wesoły musi być, i węgla
 Mama znowu jest u nas na świętach, który się dobrze powodzi
 ? gdyż u nas ma party, byłaby i inne rzeczy, gdyby mogła i por-
 naniż raramente nam pisać. Marcel kocha pana i widać uis-
 niego nie jest student, wstawał w Warszawie, i widać uis-
 cery, eng. bidoli. Węgry Jan wróci i węgla i pisać o świętach i węgla
 przysłać. A. M.

[Jan] Motley

5

Posen le 3 Mars 1835.

26

Mon cher Sarniecki,

J'avoue que j'étais étonné et inquiet de ne point recevoir de vos nouvelles. Je ne savais à quoi attribuer votre long silence. Nous a-t-il tout-à-fait oubliés? Lui est-il arrivé quelque malheur, vit-il encore? Voilà ce que nous nous demandions. Jugez d'après cela du plaisir que votre lettre nous a fait. Elle a été une preuve que l'on pourrait bien vous accuser de paresse, mais non d'indifférence à notre égard. Ensuite nous y avons vu avec une extrême satisfaction que vous avez parfaitement répondu aux espérances que votre talent, votre application et votre bonne conduite nous avaient fait concevoir. Vous voilà donc devenu un artiste distingué; on n'en saurait douter après la lecture du certificat de M^r le B^{on} Gros, après la visite d'estime et d'encouragement que vous a rendue M^r Niemcewicz. — Napoléon, après avoir considéré le tableau du couronnement, ôta son chapeau et dit à David: je te salue David! Je vous dirais presque, si j'osais placer mon nom après celui du grand homme, je te salue Sarniecki, je me salue moi-même, je salue le pays qui t'a vu naître et qui doit te compter un jour, au nombre de ceux de ses enfants qui lui font honneur.

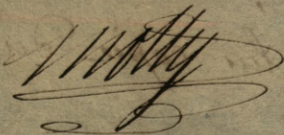
Courage, mon cher Sarniecki, gagnez de l'argent et allez à Rome puiser de nouvelles et sublimes inspirations dans ce qui nous reste de la sculpture antique et dans les chefs-d'œuvre d'architecture et de peinture du moyen âge. A propos de ce voyage, mon cher Sarniecki, puisque votre talent vous donne droit aux bienfaits des gouvernements pourquoi n'en profitez-vous pas? Vous êtes sujet prussien, allez chez M^r l'Ambassadeur de Prusse, montrez lui le certificat de M^r Gros, montrez lui un de vos ouvrages; écrivez à Berlin à M^r Schadow, dont vous êtes déjà connu, envoyez lui copie du certificat, envoyez quelque tableau à l'Académie de Berlin.

et vous obtiendrez certainement des secours pécuniaires pour votre voyage en Italie. De cette manière vous vous trouverez en relation avec le gouvernement; votre réception à l'académie de peinture de Berlin sera facilitée; il serait bien honorable et bien avantageux pour vous d'en devenir un des professeurs.

Ce que vous me dites de M^r Séverin Mielkynski me fait un extrême plaisir, puisse-t-il à force de travail devenir bon peintre, cela lui fera plus d'honneur que le titre de Comte qu'il ne doit qu'au hasard. Si vous le voyez, ou si vous lui écrivez, veuillez bien me rappeler à son souvenir amical.

Nous nous portons tous assez bien; il n'est pas besoin de vous dire que nous avons vieilli, que ceux qui pouvaient grandir ont grandi; vous auriez peine à reconnaître plusieurs des nôtres. Auguste vient d'être nommé Secrétaire et chef de Bureau du tribunal de Rogozno avec 400 Th. d'appointements; nous cherchons pour lui une femme qui ait trois ou quatre mille thalers et nous espérons que cela se trouvera, vu que les jeunes gens sont rares et que nous avons des demoiselles en abondance. Marcellin est en sixième depuis la Saint-Michel; il pourra aller dans un an et demi achever ses études à l'université de Berlin. Je me propose de l'envoyer ensuite pour un ou deux ans à Paris, afin de lui donner le fion et de lui rendre la langue française familière. Dites moi, mon cher Sarniecki, combien cela me pourrait ^{coûter} en tout et pour tout.

Adieu, mon cher Sarniecki, c'est M^r Adam Zoltowski, jeune homme bon et aimable comme tous ceux de sa famille, qui veut bien se charger de vous remettre cette lettre. Il se promet beaucoup de plaisir et beaucoup d'avantages de la connaissance d'un vieux parisien tel que vous l'êtes maintenant. Croyez à ma bien sincère et immuable amitié!



Przecie aby raz sobie Pan o nas przypomniał; nie uwierzę Pan Sarr
 iakie ułkotentowanie Jego ostatni list nam sprawił, gdyż często bardzo ro
 śmny nad Panem, co się z nim stało; nawet smutne wieści nas dochodziły, tak iż
 ieden wieczny dopoczynęła za Pana już był z niewionym; lecz Bogu dzięki
 że się panu dobrze wiedzie, z czego się wryscy mocno cieszymy. Skoniecz
 raz już na dobre to swoje malarstwo, a przybywaj do nas, co to za radać będzie
 zobaczymy szanownego naszego przyjaciela! Naszej familii, jest tak jak było daw
 iazie sobie wryscy razem migralamy do 19^{go} kwietnia, gdyż na ten czas August objmuje
 swe urzędowanie w tak stawnem mieście jego rodowitem mieście. Nam obydwom mój Panie dar
 necki jak widzę przeznaczone jest pozostać starymi Kawalerami, August siwieje a nie stara
 się poruścić sobie iakiej godnej towarzyski, i sam z sobą zawzięcie drwinie; tak jak
 to dawniej bywało Kudysie to razem chodzili na dół na owe greckie leżące do owego
starego Chudego który iazie żyje, ale się już lekcyami nie trudni. O Panu też tu iazie
 panmy bardzo pamiętają, wtych dniach był mój marcel w pewnym towarzystwie gdzie
 się także znajdowała Emilia z siostrą i matką, nadzwyczajnie się ucieszyła gdy jej
marcel opowiedział o powrocie Pańskim, widząc że Emilia ciągle stała, dla tego
samemu powinien pan ztem przory wracać; skłoda tej familii gdyż nie bardzo dobrze
im się powodzi, iak to po części teraz wysttkim który się gospodarstwem trudni.
 Nie wiem czy panu wiadomo że Emilia Lipska parła zą Tadeusza Pradonkiego
 właśnie tu byli nie dawno kryłali Pana list i kłaniają się panu serdecznie, często się widu
 ją z temi trzema siostrami gdyż nie daleko poznamia migralają. Prawie wysttkie nare
 dawne penientki już są myzatkami; cy czas przedko upływa i ia nie długo będ mia
 ta córka na wydaniu, właśnie walentyna skończyła 12 lat, nie ile wyrasta i uczy się
dość dobrze; mój Stas i tenby się Panu podobat, zupełnie się w swoje chrestne wydał
to jest za dawnym, ośmiu Pradnek, a teraznię, zę halerjanowsz Murmowski, która już ma trzech
takich sławów), bardzo żywy i prosty, ale przy tem nie zła głowa. Moja mama kocha
 Pana serdecznie uścihać, i oraz mu powiedzieć, że iak pan do nas wróci, to zapewne
 będzie lepsze obrazy dla owych probaczny malował, którzy to admirowali owe święte

et
en

Grywe twarze i zwożerzowiec Panu tatarzki sypali, a panu łowai nie pślit od śmiechu
raz tu sobie rozpominamy naore dawne dzieje, weselne czasy były, pawnie to
na tego iż się młodości było; wybacz pan jeżeli się na to rozgada; lecz sądy
mi tego za ile nie wzięm, bo iustem prawie przekonany iż wrypko co się
na tydzień swerze Pana obchozi. Proszę pan zroć i szczerliwy we wstachich
swoich zamięnach, pisany do nas cześci, i nie zapominać swych, nagrzewnych
przyjaćci. A.M.

Monsieur,
Monsieur Jarnecki, peintre
Elève de M. le Baron Gros. Rue de
Cluny n° 5.
à Paris.
France.

Wieluż mi miłi Dobrodziej!

Czytel. Below kępnudat tonarystwa nautkowej
pomocy, xaxax, wyrobił popiersie s.p. Dra Marcin
Kowchiego z pamięcią, że mu zaś za życia nie stał
tak blisko żeby go często widywał, nie udata mu
ci, robota. Dowiedział się, że Wł. M. Pau Dobrodziej
iż kilka sztuk wykonał i prosił mnie abym
u Wł. M. Pau Dobrodziej młodszy za niego
instansy, czyby Wł. M. Pau Dobrodziej nie chciał
być tak takawym przewoźcą mu iedną z tych
sztuk na kłóski waz.

Lebo nie mam szczytów szczytów ci, bliższ, mądr
młodszy, Wł. M. Pau Dobrodziej, to iednakowoż
śmielać się prosić go umiennie
iżeli byś może, abyś Wł. M. Pau
Dobrodziej chciał ci przychylić do prośby
Below, za którego odpowiedzialności
na siebie biorę, że ani nie uszkodzi
ani do innego zamiaru nie użyję.

Przepraszam Wł. M. Pau Dobrodziej że mu
młodszy czas zabieram i że go śmiem fatygować
iż tak najmocniej.

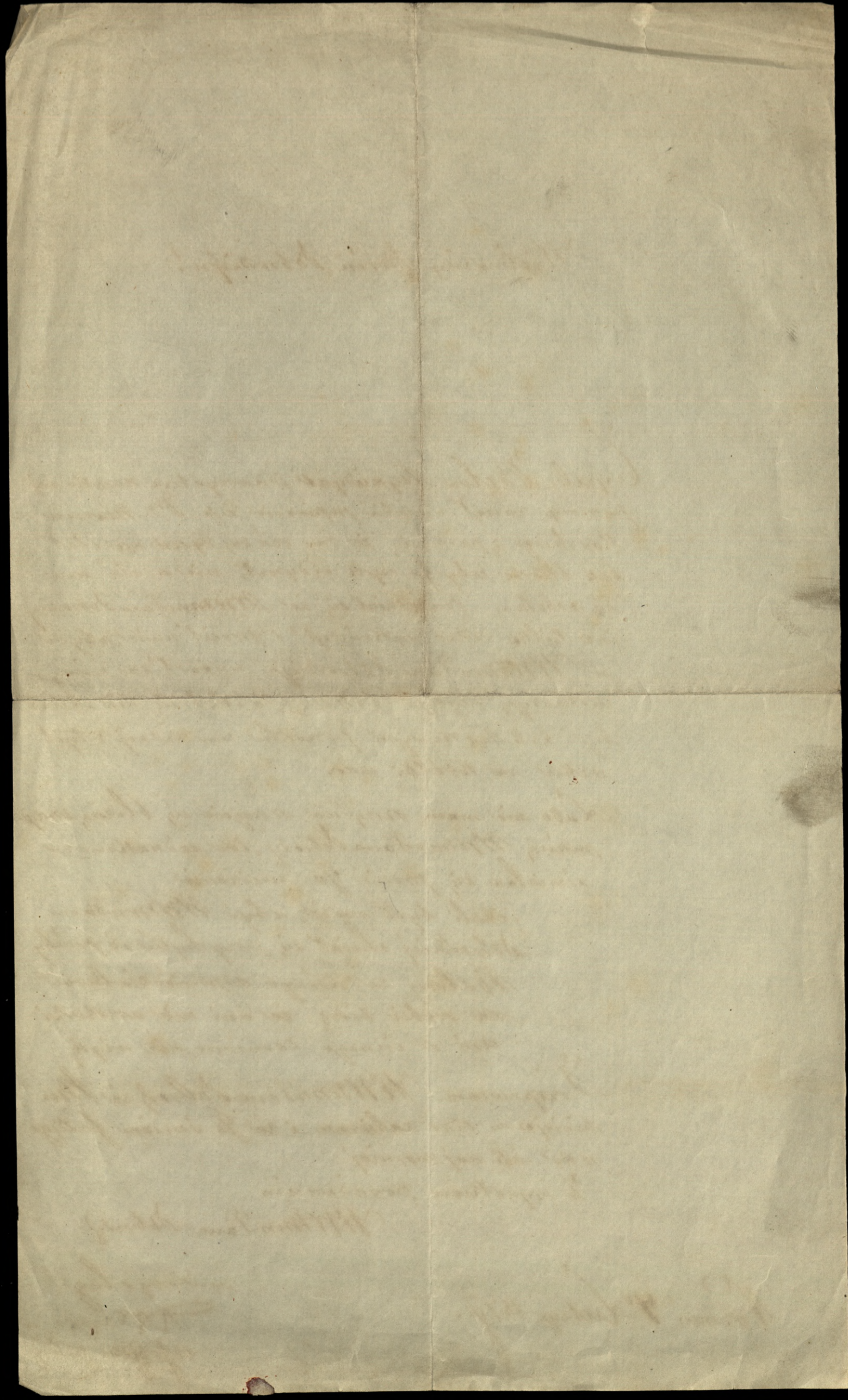
Z wyokrtem poważaniem

Wł. M. Pau Dobrodziej.

Norwan 4^o Lutego 1877.

218 c 1950

umiesz o luga
Aster
afrejos poliję



o malaya Samochiego.

Warszawa d. 16. 86.

Kochany Kuzynie!

Byłem wczoraj w redakcyi Włosów; mówili
mi pan Dickiewicz, że już do Ciebie napi-
sał. Nigdyśz więc zapewne zadawałony.
Pismo ilustrowane mi może tak prosto
wzryskno oddać do druku, co nadchodzi i ura-
nem zostaje za gotnem do pomieszczenia w jego
opactwach; trzeba się zastanowić do okoliczności
i materiału zapasowego. Tu u nas nie ma
nic nowego. Koniec dla oświecenia wrota,
przesyłażę Twą rodzinie najserdeczniejsze po-
drózenia. A razie potrzeby bądź li znowu chętnie
służę.

Ze szczerem przywiązaniem

Włóczy

$\frac{1}{2} - \text{£} 2 + 194$
 $+ 80$

$\frac{10}{8} + 80$

$\frac{23}{9} - 29$

$\frac{38}{9} - 95$

$\frac{11}{11} + 12$

$\frac{15}{15} + 29$

$\frac{114}{22} - 218$

$\frac{22}{81} - 29$

$\frac{23}{9} - 60$

$\frac{9}{4} - 37$

$\frac{62}{4} - 113$

$\frac{62}{201} - 261$

$\frac{201}{261}$

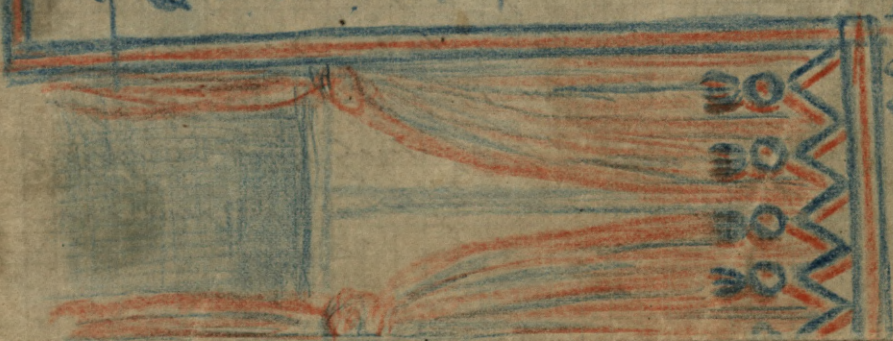
$\frac{261}{201}$

$\frac{201}{261}$

$\frac{261}{201}$

$\frac{201}{261}$

$\frac{261}{201}$



do małżonki Samuela.

Warrana d. $\frac{10}{10}$ 76.

30

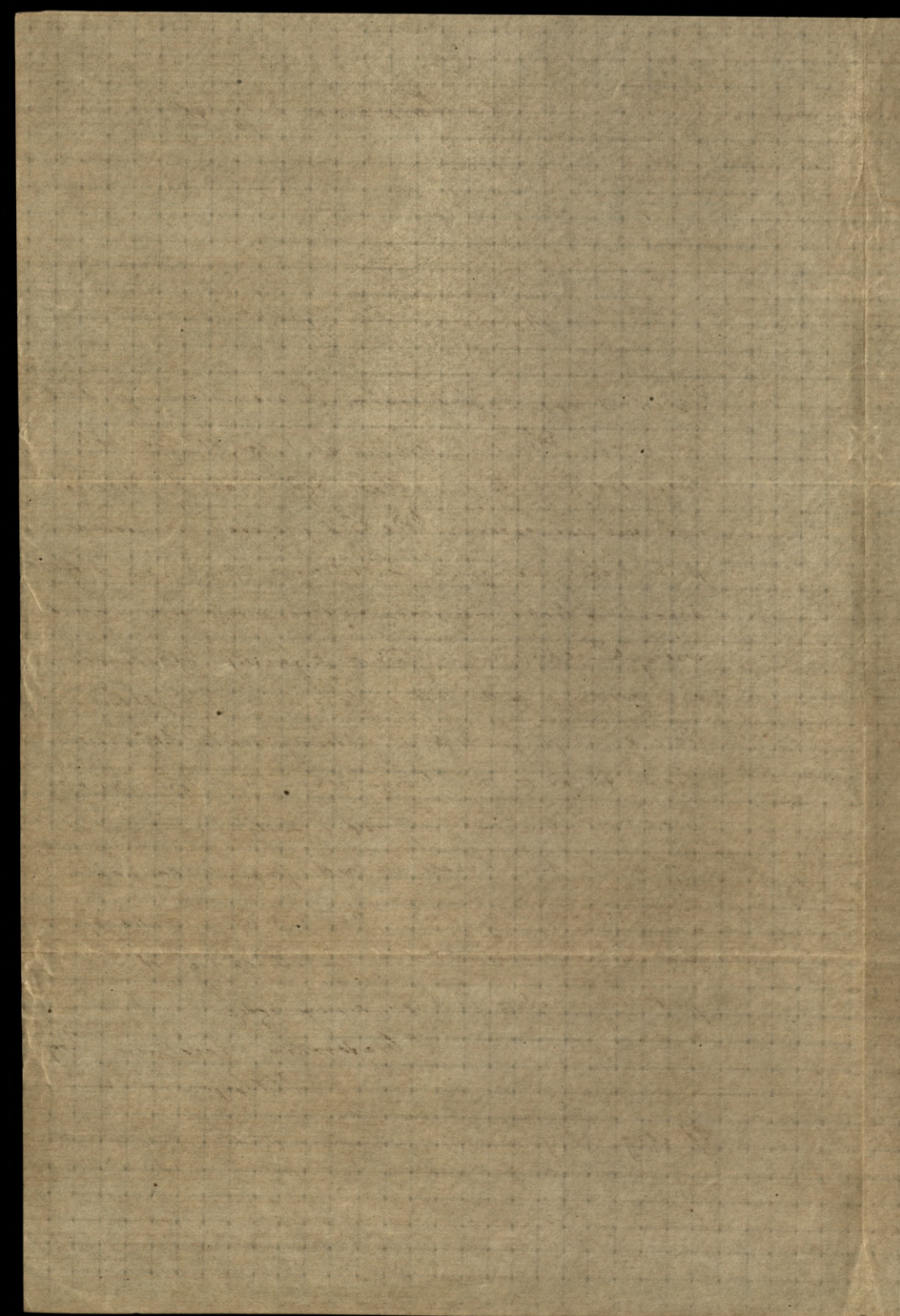
Kochany Kuzynie!

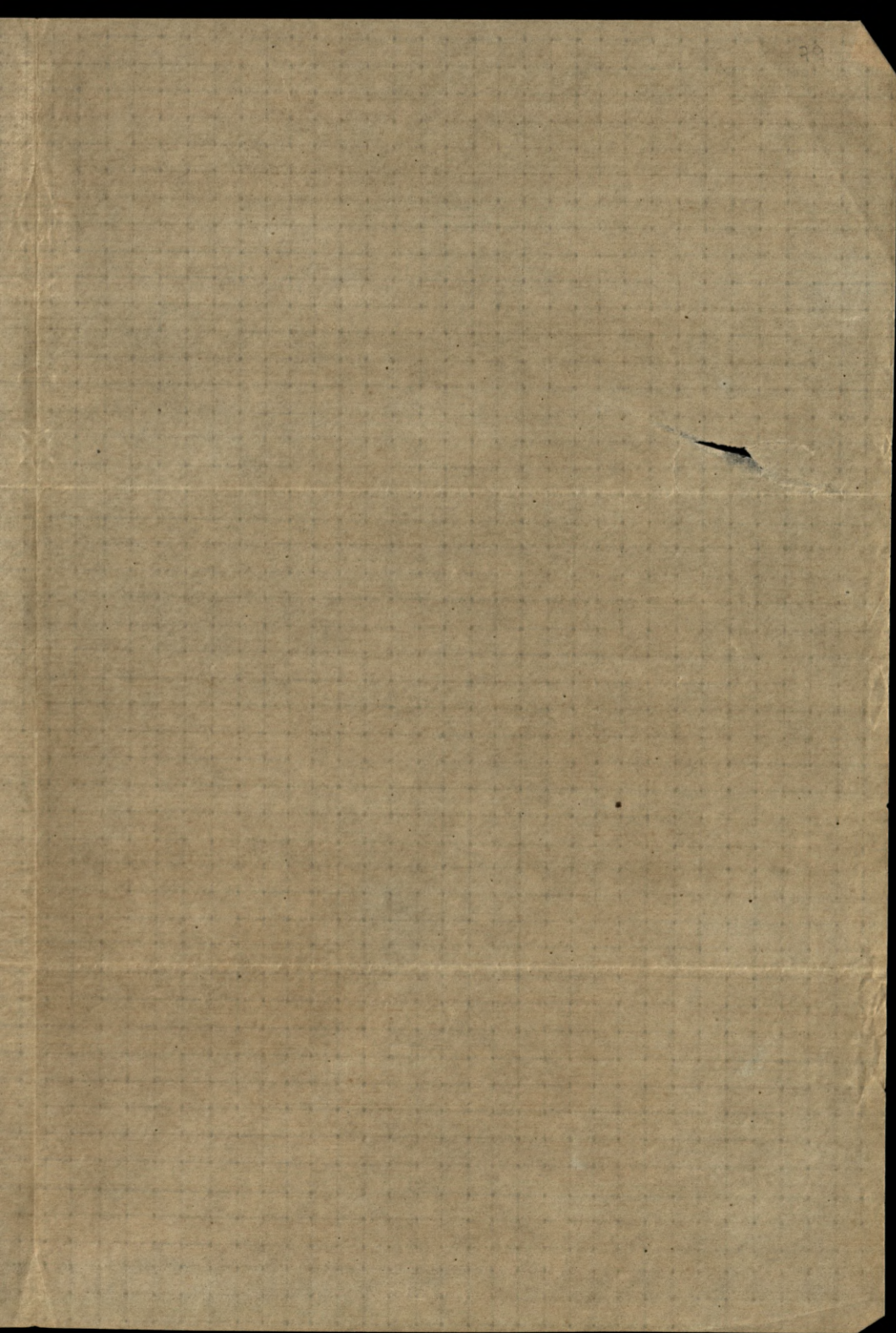
Byłem u redakcyi "Kłosa" i mōmitem z p. Piet.
kiewiczem. Dowiedziałem się od niego, że rysunek
Twój jest przyjęty i w całości będzie odbity; drze-
no już jest gotowy. Redakcyja przystaje na poćane
przez Ciebie warunki; Piętkiewicz miał sam w tych
dniach do Ciebie napisać. Zatem więc jest załat-
wiony. Dziękuję Ci za poćane o familji wiadomości;
sam nie mam co donieść o Warranie. Wzrytko
idzie tu zwykłym trybem; jesteśmy, dzięki Bogu, zdrowi.
Bawi tu od 10 dni Marya Warranka. — Ponieważ sprawy
moje wskutek natężonej roboty zostały nieco nadw-
rażone, oświadczyłam sobie, że muszę się na parę
dni od wszelkiej pracy. Którego więc wieściują
Ci, Laurę i Teresę dzieci najserdeczniej. W razie
potrzeby chętnie Ci inną służbę będę.

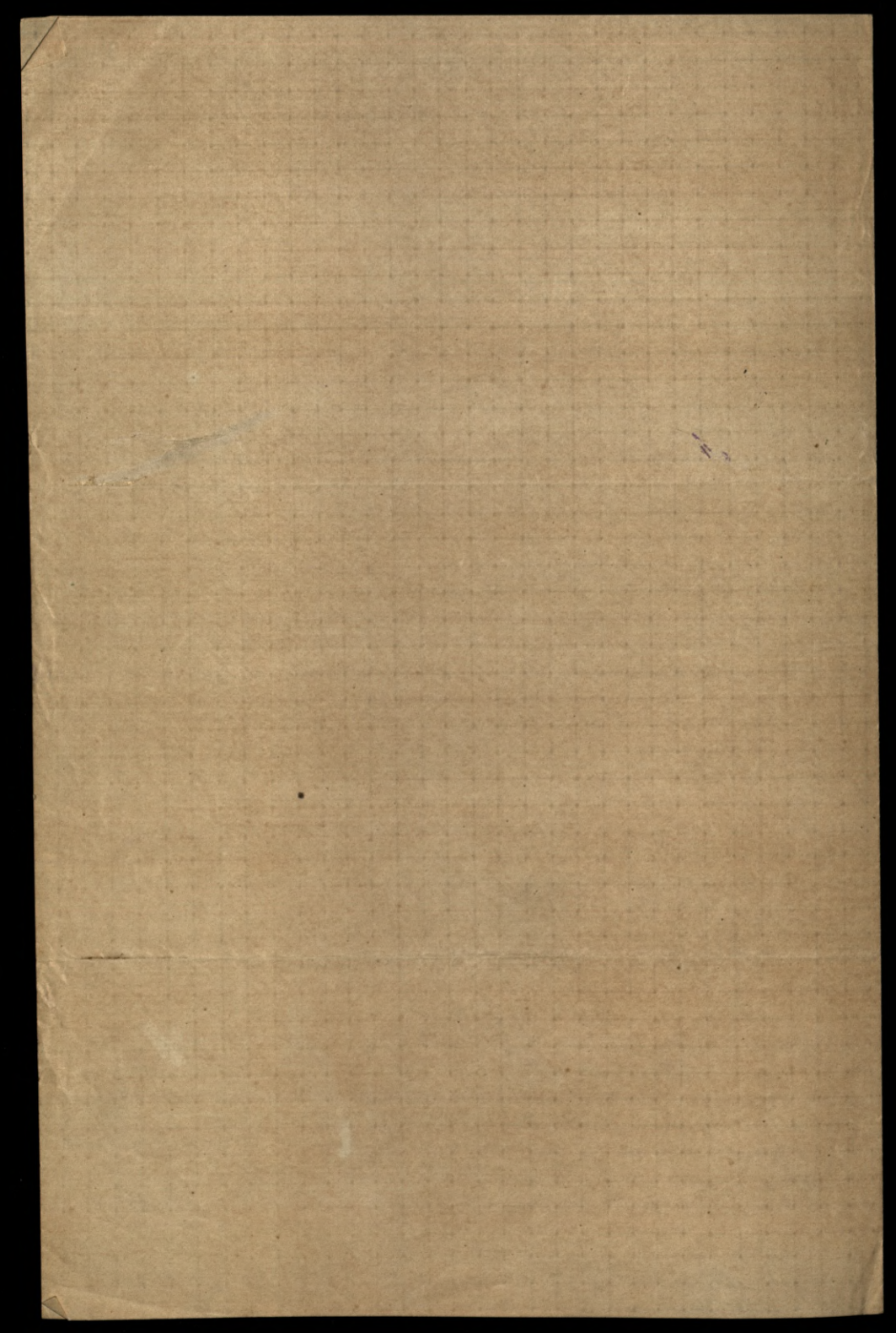
Z braterskim uściskiem Twój

Wł. Łop.

Od żony mojej najserdeczniej pozdrawiamy.







Monblin 3

Paris 20^{me} 1840.

23 31

Mon cher Monsieur Sametti.

J'ai reçu votre lettre à mon arrivée à Paris qui m'a fait beaucoup de plaisir puisque vous repandez à l'amitié qui nous a liés à Rome et que vous vous rappelez les instants que nous avons passés ensemble pour moi ma vie se passe dans les regrets du passé, et le présent tel heureux qu'il puisse être est toujours attristé par l'idée qu'il doit finir, et comme cela je ne puis jouir d'aucun bien dans la vie. Vous avez fini votre tableau des costumes Italiens, qui a du bien recueillir, car il était bien bien commencé, je ne doute point que vous ne le vendiez avantageusement aussi que la Madeline dont vous me parlez mais pour cela à Rome comme par tout il faut un peu de chance et voir le monde des étrangers qui viennent visiter l'Italie.

Je vous fais compliment de conserver vos illusions peut-être n'en n'est-ce point une que votre charmante Angélique qui vous attend avec fidélité, car enfin cela arrive quelquefois, mais je ne puis me flatter de la même fortune, plus j'avance dans la vie et plus je suis trahi et délaissé par les objets de mes affections tant mâles que femelles, ce qui me fait tomber dans le découragement et le dégoût.

Vous avez dû penser à moi en revoyant Frascati et la belle route qui mène à l'austère Luvula, que n'y suis-je encore avec vous, oubliant tout et jouissant des admirables vues du mont Lave et de la campagne de Rome, cherchant à terre la route inutile des tourterelles.

Mais la vie est un voyage, dont le gîte est tantôt bon, tantôt mauvais, tantôt triste et tantôt gai, souvent on pauvre, puis la vieillesse arrive, et que l'on ait bien ou mal vécu, on arrive toujours au même but, fatal aux heureux, indifférent aux malheureux.

Recevez mes compliments de la commande que vous avez reçue de Genève pour le temps qui court, ce n'est pas encore trop mal payé, cela vous servira à en faire d'autres que vous rendre peut-être mieux.

Remerciez Monsieur Weissenhof des compliments dont il vous a chargés pour moi, et présentez-lui en retour tous les miens. N'oubliez pas quand vous verrez nos bons Prêtres de leur faire mes compliments surtout à Julio, dites-lui que son père va bien, Drozaret a obtenu une place pour l'exploitation du soufre aux environs de Pissini et il a la bonté de se charger de votre lettre jusqu'à

lieu de la destination et de la il vous l'enverra à Proue
Vous n'avez pas eu besoin de vous presser jusqu'à ce moment de penser
aux deux vâtes Etrusques que je vous ai chargé de m'acheter, cependant
il faudrait les acheter à temps pour les remettre à Mr Lormand, graveur
à l'academie de France sitôt après l'exposition, afin qu'il puisse
me les faire parvenir par le envoi.

Je suis fâché mon cher Monsieur Sarraceni que vous n'ayez pas fait
cet achat l'été, car vous savez que dans cette saison tout y est
à meilleur compte, mais enfin pour faire pour le mieux, je m'en rapporte
à votre bon goût. je suis fâché de n'avoir pu mettre à votre disposition
plus d'argent, afin qu'ils soient plus beaux, mais vous ferez pour le
mieux,

Je vous prie d'aller voir de ma part Marat à l'academie, et de
le remercier, car j'ai été retenu ma caisse chez son Père, auquel
j'ai donné de ses nouvelles, ce qui leur a fait grand plaisir, tâchez
aussi d'aller voir Lormand en le remerciant pour moi du bon
accueil que j'ai reçu chez du Sarcus, ne manquez pas à cela
mon cher Monsieur, car vous me saurez deux lettres, puis
je suis bien aise que vous fréquentiez de bons garçons,

Je vous prierai aussi en passant de voir si on a refait les
deux candélabres en bronze, proche la fontaine de Trevi, surtout
un qui nous plaisait tant, voir le marchandiser et je verrai
si je puis en passer mon envie.

Si vous voulez faire la rue de St Pierre pour quatre piastres
dans vos monnaies perdues à l'aquarelle, je la placerais ici, vous
verrez; mais je ne souhaite pas pour vous que vous en ayez le
temps, car c'est trop peu payé.

Depuis que je suis arrivé à Paris, je n'ai rien à faire, je vais risquer à
faire des vases au jardin de l'Orangerie, peut-être le vendrai-je? je m'espère
mais on a peu de courage sans certitude.

Ma Mère vous remercie de votre souvenir, et vous fait ses
compliments.

Voilà tout ce que je puis vous annoncer pour l'instant, soyez
heureux, profitez du beau pays que vous habitez en travaillant
et perfectionnant votre talent et n'oubliez pas celui qui le
rappelle avec plaisir les courts instants qu'il a passé avec
vous,

Ce 28th Jan nous avons dîné avec Dworzack M^r Flube
 cher ma sœur nous avons bu à la santé des amis
 Polonais et français et nous étiez avec eux dans mon
 souvenir,

Si j'ai le temps je joindrai à ma lettre une autre pour
Monsieur Muzes et je vous prierai de la lui porter
ce qui vous donnera moyen de faire la connaissance
 adieu - mon cher Monsieur votre dévoué serviteur
 et ami

J. E. Norblin

M. le St Louis quai Bourbon N^o 11.

Kochany Pittarai. Skrydam ci lut od Nablina a mlycas
 nauwy myj rymygi. Jilbi bydnia petyptalkin sypa
 staroymacie. Chalicach thimini sui rapami. mis e
Skenny jut idraw tui nauwi gady i madyai lypeny jony.
 idori. Bydi idraw macyami u

Edwardus Dymarewski

Norblin syn N. nauwyjda O. Tawskiego

Flube professor i maza chann

Dworzack kharz



al. liquor

RIINI

Fabiano - Jarnecki P. More

Via Sirtuaf no 72 Roma

Luba moja Suroczyko! Najprawdopodobniej i to powołasz iako wartość i iako po-
 trzebę przysięgi do ukończenia publicznego dzieła, które przedsięwzięt. by po-
 mino u mnie do skutku i iako obywateli, tego nie przypominasz. Zdawa-
 się to dla ciebie będzie naszą obywateli, a może nawet i smieszne bo
 wtem rad nego użycia nie masz proz. dobrej mojej chęci dla mnie,
 którego nie dawno poznat. Wziernie i iako i obywateli byz pro-
 chodzi wroble granice. Sene to tylko moim uciech. i acnie
 dobrei twojej. Będz. u mnie may dobry przysięgi i spamiętaj o mnie

Wasyli

[Faint, illegible handwriting, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher.]

1840

1840

1840

1840

1840

1840

1840

1840

1840

1840

1840

Włbr. 14 Lisopada

39

Warszawa Nowy Świat № 39

Redakcyja Kłosów

Przemysły Panie!

Nie wiem, jak się to stało, że
opóźniła moja na list Pański
z d. 30 Wnieńia nagięta, ale
nie ugniewaj się nad tem koleją.
Bo ja nie, niekoniecznie powodem nie
miał, jeszcze większych przykoo-
si. Pan Młody nie zrozumiał
mnie należycie - w liście sta-
nownego Pana wprowadził, do-
magał mi, że się redakcyja Kło-
sów zgodziła na zapłacenie
Panu na wysłanie 20 tomatów
i na druków 50 egzemplarzy
połowa s. j. Lubella, umy-
ślnie wykonanego dla familii,

838 a 1949

jea to mianowcy Ten soki
rastrzykał, w rano, gdy byśmy
chcieli w Kłosań dać wysu-
nąć Tenże bar porwał się.

Był to człowiek nie młody
niepamięć, gdyż wtedy że pa-
nował po s.p. Karolu Kości-
wabyły nasza wydanie naj-
mniejszą parę set publi. Miał to
fedy na tem, że słowem do
woli. Pariskiej powołamy w Kłosa-
sack porwał Leolla w ozo-
nem widoków, jaś po Ten w
sorykał, choi już kopca tych wi-
doków her porwał była wy-
kennung na drzewie i wiele
embarsu a tem było, żeby
radał Tenże młyn. Owor,
jaś w biskie naginowym,

Jak też i usłuchać pro-
 fessora, Młodego, oświadczy-
 łem, że stanie się tak, jak
 Pan miś chciał przyjąć
 i w ten sposób wysunął. Ja-
 kież to dziwne! On już go
 Pan ugrzył w Kłosach, i za-
 dane pierwsze dwa dni się apem-
 plary obrymają, albo nawet i
 więcej (do dwudziestu) Co do
 samej rozmowy, nie przy-
 jętem, albowiem Pan chciał jej
 dać, skoro się dowiesz, że
 radia ilustrowa ani se fo-
 tografie, ani se wysłanki
 nie ma, jak do kopywania,
 wcale nie płaci, co wtedy płaci-
 ła-by kopywanie na wioś,
 że wysunął na drzewie, i
 se wysłanki drzeworytu.

Sędre, że do skutku, ledwie do
sta Pańs nagroda, gdy się przy-
mierz. Oj murenia państwa
kwasowitę, mura, który był
lata borkiem państwa powie-
waty, i obywatel, i dawa
egrempłare Krosów, a ry-
sunek swój własny, który
mureny napowróć.

Wysokość powiatu
obowiązuje tego

S. P.

8382 1949

18^{ty} br. 28 Sierpnia
 Warszawa Nowy Świat N. 39
 Rodziła Kłobow

Stawiany Świec!

Tę upomniję demie Świec kraj
 z D. 26 Sierpnia, wylinysiny nie de-
 h wali, a nie mając jej, nie musimy
 wytrze Świec, ażeby się przyda
 do Kłobow. Portret Lohella, bi-
 do piskry, podalimy ukrócić po
 jego Świec, ażeby się nie potrzebuj
 obchodzą, ażeby widoki z jego majątku-
 si i tych ucieleściwce sukropany,
 a zrobrany, a bódre munda.

z uszanowaniem

Obowiazany Świec

Adam Stug

938a 1949

My dear friend
I have just received
your letter of the 10th

and am very glad to hear
from you

I am well and hope
these few lines will find
you the same. I have
not much news to write
at present. I am still
in the same place and
doing the same work.
I have not yet had time
to write you more fully.
I will do so as soon as
I have a chance. I am
very truly yours,
John Brown

18^{ty} wr. 13 Styчня

Stanowmy Pauc!

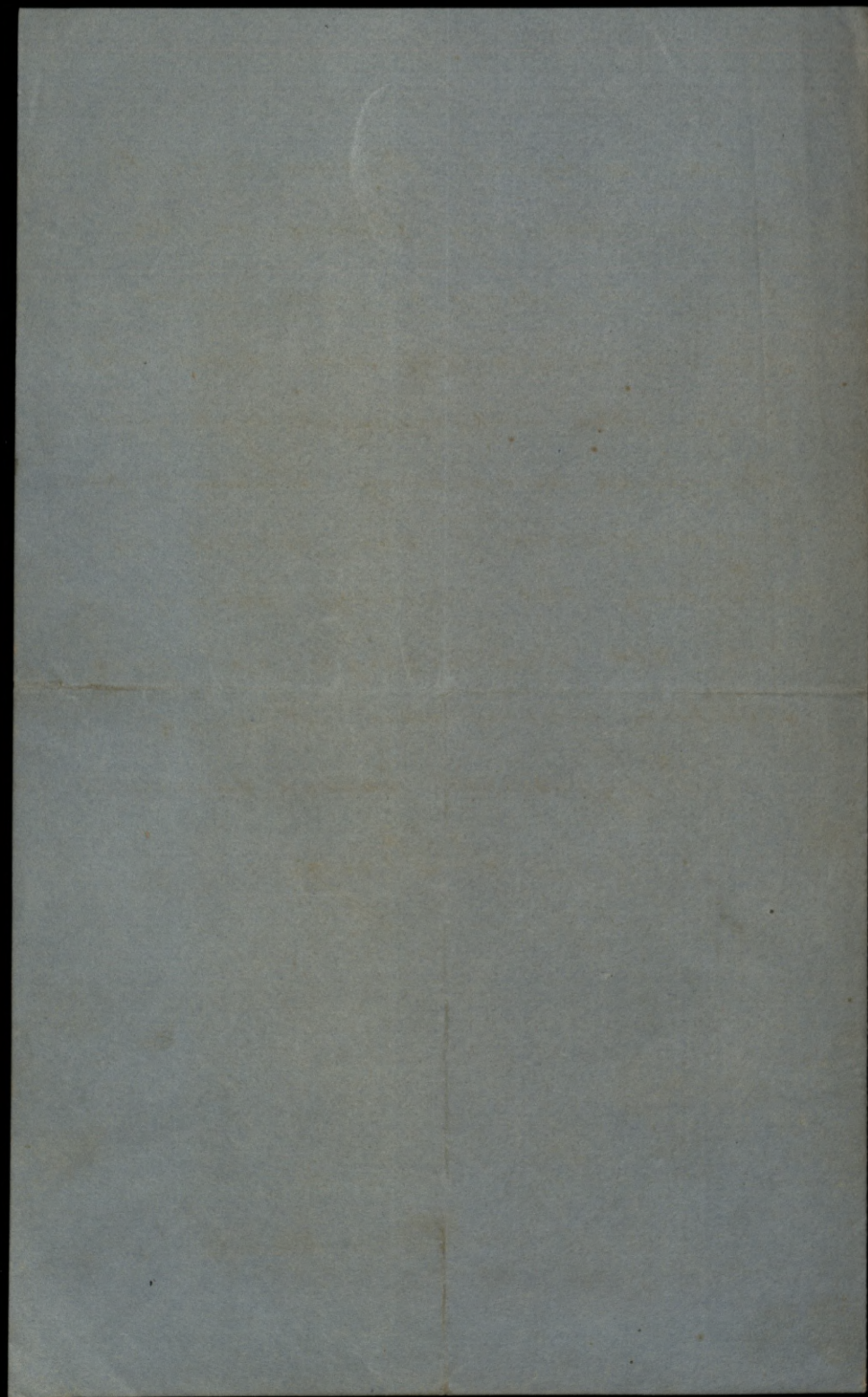
Przykro nam nad wszelki wy-
raz, żeśmy nie odpowiedzieli
godnie Państwu oświeceniu,
i że z jednej strony rysunek
Pański w drzeworycie został
przemalowany, a drugi zaś,
krawiec osobnych egzemplarzy
portretu i. p. Libella, postali-
my? Pauc w kłosach. Skoro
się to z tego powodu, że, kiedyś
Pauc nałagał krawieca, abyś-
my obojętności, państwa
w imię Libella, i portret ten
postali; pierwsze już było wy-
konane na drzewie a drugi
mający wstawiam; wypadło

ożeg drewnyjs krajai na
urzuu, aby wśrodek nich pierwsze
umieszczyć i już nie sposób
było materialnie tego wykonać.
Co zaś do rządanych przez Pa-
na egzemplarzy, wyznajemy
obawiamy, żeśmy niedostatecznie
rozumieli Pańskie warun-
ki; myślałem bowiem o szoty, do-
stawiając nam arkusze do
dobre wypisów, lub pierwszów
i widoków fotograficznych, po-
porządka nie kilku egzem-
plarach Kłopotowicz; stał się
prezes, którego poleceń było
ożeg dwadzieścia egzemplarzy
dla Pana, zgadzając się, że
tylko nad wyjątkiem możemy po-
winniśmy ich wydać z pod prasy,

i tak uirguil. Wykawa wice Pa-
 stawie, mawony Janie, sa la
 przykroci, klinej d mas domo-
 lesi, i kladi jej na korb tej
 woli albo wapsierowych wybiegow.
 Rysunek koracany Janie i po-
 driznowanem i wice jenne wy-
 murany sat mrowy, reiny sie
 tak ile wywidzyle. sa wice-
 comony uproszenia Janie.

Wysokim powiazanem

A. G. G.



Paris 27 Jan 1836

Wiem momencie - mój kochany Sarniecki odebrałem
 list twój z 19 br. - Nie wiem kto go przyniósł do mego
 domu - Nie wątpię że odebrałem mój list pisany
 przed kilku dniami i adresowany jak kasatko, przerwany
 go z uwagą i natężoną powagą mi zjątkie co je naj mnij które
 powtarzam, że naj mnij się całkowicie przed koncem Marcu
 oddam ci, z kilku nastoma fr. które z dawnego rachunku
~~moim~~ wrócić ci jestem - jestem w biedzie nie dopisanie -
 Nie tracę bynajmniej nadziei że nas rzuci wyśię muszę -
 Nie rozdrożę ci bynajmniej mój kochany nie uwzględni
 ale jeśli się czegoś urea - Nie ma to najcięższe nie kasata-
 now i boso nachodzą, jak ja drżę, - przynajmniej nalubi
 kulej, przynajmniej i moja. -

Pisząc mi reby odebrać twój kulej o martwo - na co?
 jak przynajmniej spiniadze, odbierę je i przez podany okazyj
 doświadczyć - nie wątpię bynajmniej resz gotowe - powię do
 niego mi wy pada mi, bato gatgan aistatnie Winien mi jęty
 14 fr, taka lichota, formimo że mu mój prabiques nastatnie
 nie chciat mi na 2 dni tylko pomemiyi buton, które potu
 przedt ajam misiaq, wywarne boso chodit, i przez tego
 selmy na pierwszy raz padł, a Wroniecki generał który mi
 na pensji dał mi sliksie buty które na niego były ciężkie -
 Całkowicie Madystawa reby do niego podrobie wstał, i przy
 karat mu reby nakładę moment były gotowe. -

Tomasz Suchaj.

218c 1950

Moresz moj druzi sarnieki wielki oddai mi nastęz. —
Kiedy wyjeżdżam z ludźmi (wiesz co chce przes to powiadzić)
pożaj się skłonić omnie, wleń spowob. — Darnie, u którego
bazaty, przyjechał z francji koniecy nauki, potem ad
watem ię handlowi. — many jednem od kilku najpiękniejszych
domow u Bordeaux, Montpellier, i wszystkich handlowych
miastach (przy najniższej oszczędności) u miernych. —
Wojnowany przes resolutiona w 4 lat baris w paryżu
Co droższemu użyciu na kursa, spowodowało
pioramego. — napisatem z wodewile, które otrzyma
to a proba je wszystkich artyst, którym je prezentowano,
skóre daleko były statku mor a imow prope. — Mój
koni kilku aktorów i aktorów roli pusatem i parę
dyrektorów. — Karuz francuska ma i me, ile przyje
dasceny jest trudny, dla tychow intrig, i gatyancow arte
row, manych za najniższych intrygestow w paryżu
Lecyę postać nie nie robię, jakie który ichy tajdakow
nie przy pusci u siebie, i jako biewego kolaboratora
nie uśmieci mafesru. — Czy by kto stych ludzi którzy
tam snasz nie chciał mnie polecić jakiemu, albo
Wodewilowi, albo dyrektorowi teatru Palais Royal,
Kauderille, Karickis ambizju, gaila, u mufelais dramaty
Karte de mieu. — Moresz go za permi, użij nie
sarnieki zia ra mnie. — przyjeżdżam do Właz: i przyje
Albo, jakiemu barhiewi, lub commercant jakiemu
kade, lub republikanowi, aby był to mi takiemu,
który by

mnie mogł usiebie, lub uinnego uplasować. —

Mój drogi, nie samochaj tego. — gadaj przydaj ambodeni
jak staremi karlistami, ktorzy nas nie lubią. — Dadz, i
mi jadem raden repablice, i nigdy, niem nie by dz. —

Steinkeller warszawy, przyjechał tu, wcale jak mówis
satornia domu bankowego. chodzę radelem, ale mało, bom
chory i bazy. — Daty, przychodzą byta prawda. — Kiedy
rytem rniem dobre, dno, more i mnie nie porwa. —

Jerzylis się idący dawał paratornai, mnie uembaż, aże rni.
Tę się nie odmost, to myślę mi braknie ci okazyj. —

Daj piernadze pierwszemu lepszemu kogo masz. — Kiedy
małomijomych, mięk i de presy bikt, i pulecniom
mi sumny, — nademnyż to naj przydaj bazy.

inaczej, podjdz mnie uSteinkellera, jia koutkurant.
Kupa. — a en conscience, jako przydz bazy. — Darty, to mnie

gatoń re chtëpa i hartom przyja, biko selma am.
to krata jakiek kmiadu. — najaknie 40 ft kipi tbyu kty.

uudat ne podajomę, a raz boby. — Poru kionem kion
przydz do mni piernadze statobity, ktora jednie do

Warszawy do dyrgowania magazynu. — julelly dle
mnie nie nie byto, do respranowat na ktore do 2000

ft. przyrodz, odam ci com ci wimen, nie ukladu na się
wumnieo, ale to ~~nie~~ siostra moja te puenizne przy

ryta, u kurely przy pudente mje, francuska ktoryedkie
da mi ja, a siostra moja jia to adda w Warszawie —

Wielka miedzielnosnia i kam twój od powiedzi mag
doci fiktorki, i saluj i z serca prawdziwego
Literat Pzenny i Pzenny

1836
1536
(26)

part
1536
(26)

GA
1536
(26)

Monseigneur
Monsieur de Berneth
Chambre de la Cour

au Chateau de Versailles

Monsieur de Milleville

1536
(26)

1536
(26)

[Faint, mostly illegible handwritten text covering the rest of the page, likely bleed-through from the reverse side.]

Prenny

Paris 13 Juillet 1836

49

Eugène
Cécile



Leat ^{mau} ^{restatni} twój ^{mau} ^{restatni} mi nie wtrętu słabej
na niego sam nie odpisat. Dnia jeszcze je-
stem mocno nie przysięg. - skiedy wpaść w
defekt. Który coas postępuje bonie man-
saw kurować się. - Girard. mizykakras
on a pot 2 per 14. - bytem u niego i nie
restatni go. - pisatni vice od niego, żeby
niekt rżawerami wybraneni, amiano
wiec sakramentami, dotwego przyznanu
który wkrótce nastąpi. -

Kierownien miy barnecki coas sa
skosunki i układy stawien opiekunem
który bierze wdeporyt mi więcej, twój pie-
niędzy, mi daje ci dysponować nie
mi potęg twój wali. - Nie wrze
mim sathre w skos po wiedzić se las.
bat zjad ci potw pieniz dry, a ja
zjad dry potw. - gu'importe
czy ja zjad dry wy racit, mi dry mi je
pry cyt. - zjad iw thom ni, boni ku du
zjad be je mi dry, prawi ukra se
218 c 1850 Wł. Kł. Kł.

42
Wiem mój piskorze usłysz mi mój
sąd, ale Dablog mi widno sześ
prosto powiedzcie. —

Rebys mi byt napisat do Lambert
mój porywa premiera, mi by, nie byt byt,
jak mój brat, — lub za, nie ma mój
je nikt i ten era oddać. — Apriost, —
ale mi takto wzięcie. — Dostatek listy
ktoremu dowodzi se. Kocky obligej
austriackich prądów. — Maj Daliż
mój day 10 a 20 toż dostanę premiera
i prądowskiego admira Lambertowi
71 f. i co znowu Kocka ci wimienem. —

Kunat bardo ci Długosza re pamię
recharcy was mój prosi rebym mój
sąd pory pisac ię do siebie, ale mój
gome widy mój mój mój, Kocka
wider ię widy mój. —

Rebys ci Kocka jak do siebie.

by wój w dnie
Kocka

Przemysł



Je viens solliciter, sans demander
 l'immortel Dignonille, pour
 demain et après demain, ^{me}
 de la Grande, pourra poser
 ces deux jours la! mais je
 tiens de souffrir vivement de
 mon mal d'oreille, atrocement
 comme à redoubter, et je
 ne suis pas encore très bien.

Je vous offre, hommages
 et compliments auteurs
 de vous, et crains à mes
 sentimens distingués.

adieu mon ami pour
 vous dire adieu.

M. de la Grande

ce jour.



Monsieur Sermeilh
au château de Teufosse

Mr. Tankard Paris Fabiana!

Jak najchętniej chciałbyś być uwolniony z mami prasy
pamiętaj, że podobnie jak i matki sądziła, iż w Przysięśle
w Głębokim i bracie mego sławnego Radwiskiego. Skoro
nie w jej imieniu był w Poznaniu obywatel dróg na Głębokim
a natomiast z sobą podobnie, ostatni mianem Skorkowicz in
prekapijowania. Dla matki że rasą zupełnie w jej
lub w przysięśle podobnie ~~skorkowicz~~ skorkowicz, która tyłko
o to, abyś jej odebrał w najdogodniejszej dla siebie chwili
o w jej imieniu postarasz. —

Ouy les epavevici mto ni goretai poson.
 wiani i wiani wiani bradwskie, kare propy
 gnyien at twaga eleria pnygnier anlyze

Radwinski

218 c. 1950

Lira 25 d'argentea. 1834.

12



2
1/2

Dobry Samuele!

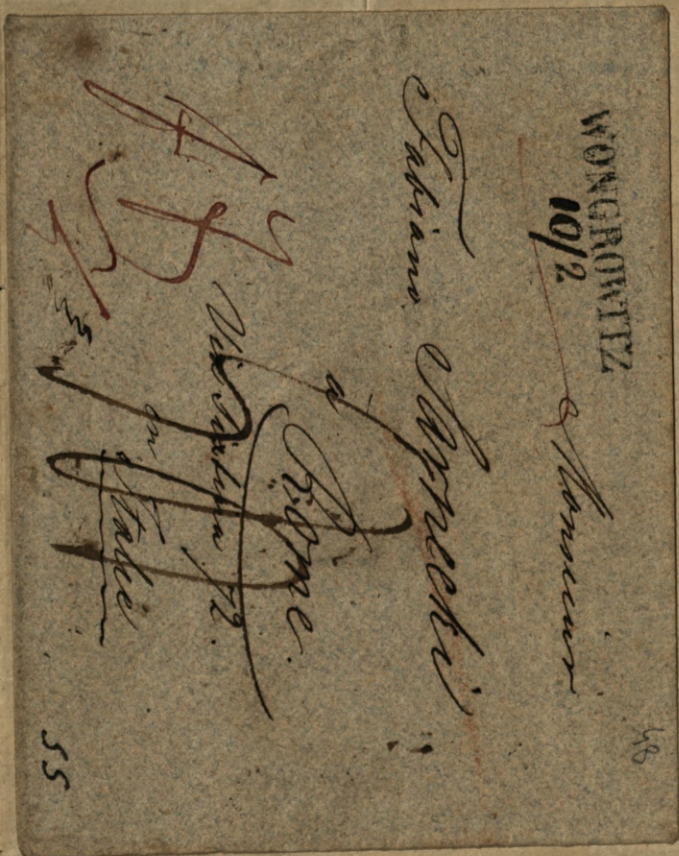
Nie wiem jakie niedostatków zdarzenia, że już od dawnego czasu żadnego listu od Pana nicodziełam już się naley; i tak od Pana Antoniego list przez Pana pisany z Grudnia i listem rotnu zeszłego, dopiero na 17 Jan. dobrałam, drugi pisany 18 września dobrałam 17 Grudnia na tej kardala domu opisata gołym już nie byłam z Poznania. — Mój dobry Panu! Dla list odbieram, nie mogąc Panu odpisać jako się naley nie miedząc głębiej się Panu miedząc i mi był adiestany dopiero 17 Grudnia. Chciałbym natychmiast odpisać, ale domowa, że już niestety przysiężenie rotnu do podroży i to w drodze nastąpi, prosto spodziewa się Panu po Nowym rotnu. Lecz niedługo i nie tak łatwo wyobrazić się Panu moje podziękowania, a w ładnej Cyklopedii nie maś mi tak pożądanego tylko smutno, i tak. — Nie chciało się, takim Panu i bierze się do pisma aby odpisać na list ostatni. Dławię się Panu i go listy od nas niedostatków, że niemożę niedługo przysiężenie listach teraz żadnej wartości nie maś. — Potrzeba zastanawiać Panu, że i następne przeszedł i cierpiat prawie bez oddechu. — Czy mogłoby być następnym? — Chyba się nie może, ale go oholerosei przysiężenie, nie będzie się Panu dierżat. — Chyba się nie może, ale go oholerosei przysiężenie, nie będzie się Panu dierżat. — Chyba się nie może, ale go oholerosei przysiężenie, nie będzie się Panu dierżat.

Niecierpliwie się czeka i się Panu dobrze poradzi, przede wszystkim Panu i piśmie podopadło, danieli byli Wochani, szanowni, mieli wiele terenów, przy pomocy chłopskich postępowania i dobrej siły podziękowania, bez stępsu i nie wyraża. — Wtedy ona, która, która i której się przysiężenie, tak można wyobrazić. — Kto to jest, podług ilosci stępsu? — Wtedy ona, która, która i której się przysiężenie, tak można wyobrazić. — Kto to jest, podług ilosci stępsu? — Wtedy ona, która, która i której się przysiężenie, tak można wyobrazić.

Chyba Panu było tyle dobry i robić opis niektórych podroży po Wschodni. — Dławię się Panu i go listy od nas niedostatków, że niemożę niedługo przysiężenie listach teraz żadnej wartości nie maś. — Potrzeba zastanawiać Panu, że i następne przeszedł i cierpiat prawie bez oddechu. — Czy mogłoby być następnym? — Chyba się nie może, ale go oholerosei przysiężenie, nie będzie się Panu dierżat. — Chyba się nie może, ale go oholerosei przysiężenie, nie będzie się Panu dierżat.

W. C. f. Lutego. ad Dnia do dnia oczekiwałem na powrót Pana aż narazie widząc
 że to na próżno odsyłam list na pocztę. Trzy tygodnie upłynęło i nie dostałem
 na odpis. Bardzo proszę abyś Pan natychmiast nam odpisał. O, Fabula
 Fabula! jakże Panu trudno wyjechać z Ktack! Jezuże raz, bądź Pan zdrowy
 a wracaj szybko! Dobrze ma wyglądać. Cudło.

W. B. Matczyński bardzo słabo nie lęz bo nie chora tylko ja wiem
 przegrybia.



Handwritten text at the top of the page, appearing to be a list or inventory of items, possibly related to a collection or a specific project. The text is written in a cursive script and is somewhat faded.

Handwritten text in the middle of the page, possibly a title or a heading for a section. The text is written in a cursive script and is somewhat faded.

Handwritten text in the lower middle section of the page, possibly a date or a reference number. The text is written in a cursive script and is somewhat faded.

Handwritten text at the bottom of the page, possibly a signature or a concluding note. The text is written in a cursive script and is somewhat faded.

Grodziny.
5 1787/1 51.

Kochany Fabianie!

Nis mogę sam ocenić
czyjś li moich serdecznych
iżerów w dniu 20 m. b. ogłosić
do przynajmniej historii.
Nisze Twój Patroni St. uproszę
li w Najwyższego wyetko
dobro, pomysł moim i państwa moim
ciach i zamiarach Twóich, a przynajmniej
sam adwokat stanu był którego
sędziw w doświadczeniach nawet optywizacji
nie są niezgodnymi. — Tego li iż przynajmniej

Twój li moim kochającym miłośnikom
Dona i braci Tora i przyjaciół
iżerów swoje wraz z Eugeniusz
moim iśchajem li wraz
z Twóimi serdecznością.

218 c 1950 T.S.V.O.

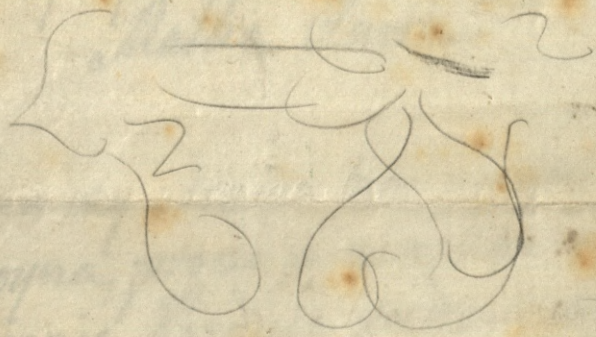
Kochany Fabian! Tia zata
cam moje najszersze życze
nia, nich to sie stanie, czego
Ci życzę szersze Kochająca
Matka Anna

Jona czy zdrowa bom niespo
kojna, prosze ja wciśkać o
demnie, kordule pozdrawiam
i Stasiu moje —

My dear Mother,
I have just received your letter
of the 10th inst. and am
glad to hear from you.
I am well and hope this
letter finds you the same.

I have not much news
to write at present.
I am still in the same
place and hope to stay
there for some time.

Richard Fabian. The
can may, no reason
in the state of the



[Transcribed?]

Rada Karkada prazynkiego na kunois kai:
provisi Iunonovogo Kionka, aby raryst
prybyi na Kyromadenie Karkada ma:
nye ni vdye w dniu 6. Listopada r. b.
o godzinie 12. upatubnie w domu
pod N: 337 przy ulicy St. Honore
na ktorim beda wa Kyromadenie
Iprawy i dotychczasowych swaich upr:
nosii. —

Uminski

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and mostly illegible due to fading and the nature of the paper.



Al
Monsieur
Darnach
Joué Henry & Co
Paris



Monsieur

N'ayant pu en le plaisir
de vous voir depuis long-temps
nous craignons qu'il ne vous
soit arrivé quelque événement
fâcheux, veuillez être assez bon
pour nous débiter de toute
inquiétude à cet égard.
La crainte de ne ~~vous~~ point
vous rencontrer chez vous, m'a empêchée
d'aller moi-même m'informer de
votre santé que je desirais
apprendre être de meilleures
J'ai l'honneur de vous saluer



154
Que. Montmorency
au 3^e d^e

C^{te} d'André
rue-~~Magasin~~
N^o 35 - Paris



Kiedy Pan chciał mnie uwić, to trzeba było nie chroć do kurki na piur, iur,
 to teraz strata nie piewetowana powiewa w Niewie iur diade iur Amu.

Kasztanica (Racynska)

218 c 1956

Q

Henric Henric
& Jarnecke

authentic

: ufog jak w stano Bore - Komplementów wierszom
 : niechaj, a w sercu to : nie uszczę, tego mi
 : Tępość lat a moja natura ! Dostał mi Ciebie
 : ten boję po kłopotach Dżumie nie mi ci
 : Daje - Dostał sam tego jak piersi Dawał dawał
 : i wiesz C. ! Po jeli i mi strongi wiersze i jest
 : wiersze i wiersze do wiersze wiersze dawał
 : ten, wiersze mi wiersze wiersze wiersze
 : wiersze na wiersze wiersze wiersze. Ktoż w mi
 : sercu sta Ciebie wiersze wiersze. Ten wiersze wiersze
 : wiersze : wiersze wiersze to wiersze wiersze
 : ludem, wiersze wiersze wiersze wiersze C. jak
 : chalem : a co to wiersze wiersze wiersze
 : Wiersze mi to ! - Daje mi sentymentów
 : Daje mi wiersze : Daje wiersze : wiersze wiersze
 : wiersze i wiersze wiersze - Wiersze wiersze wiersze
 : wiersze wiersze wiersze i wiersze wiersze wiersze
 : wiersze wiersze, na wiersze wiersze wiersze
 : wiersze wiersze wiersze - Daje wiersze wiersze
 : wiersze wiersze na wiersze wiersze wiersze
 : wiersze wiersze - wiersze wiersze - po wiersze wiersze
 : wiersze wiersze wiersze : jak by i wiersze wiersze
 : wiersze wiersze wiersze - ze wiersze wiersze wiersze

[illegible]

K

powinszowaniem Imienin

Tworzącie liczne ludy i uderacie exotem,
 I wy chłopcy uliczni Krzyżcie Vivat. Spotem,
 Niech się głos wasz potężny pod niebiosą wznosi,
 I stawę Sarnieckiego po świecie roznosi.

Hej w budki khatryniane!... basy i cymbaly
 Niech dzisiaj rana kuranty stroczne przez dzień cały
 Huk armat niech grzmiecie do nocy od rana,
 Niech wie świat, że dziś święcim imię Fabiana
 Lech jakże się nieceszy! - wskazuje to Ty Bracie,
 Coś nieraz w Rafaela przebywał komnacie;
 Coś Wandyków, Rubensów i Murylłów stawę
 Pozyskał w taśną pracę przez życie prawe...

Widać

Widać, żeś nie naprosto czas w Paryżu przepędził,
Żeś i w Paryżu starań i pracy nie skończył;
Bo bujnym planem satyski pełnej obciążony,
Z chlubą ziemską, w ożycie przeniosłeś się strony.
Może niejedna wtoska Syrena pro Tobie
I tęsknoty tam gdzieś płacze na Virgillów grobie,
Lecz daremne jej szlochy; ... Polska Cię Dziada
W swej sielce ujawszy, dziś sercem Twym włada. —

Prócz tej stawy, a dobija Cię i inne zalety,
Ktoż Ci dziś równa w billard albo grę pikiety!
A wista! ... nim to nieraz ogniszcze zajęty,
Gromisz nawet kobiety, że aż idą w pięty.
Za tyle heroizmu i prymiotów tyle,
Obyś sto lat z Anielką stodkicę pędził chwile;
Niech się stawa Twoja wznosi pod niebieskie szlaki
I niechaj ci do zgony nie bratnie t.

Przyjaciel z przyjaciółką i przyjaźniostwem

Mój kochany Fabijanie!

Dziś pono Twego Patrona!!—

Leć coś Ci dać na wiarzenie,

Kiedy kiesień wypróżniona?....

Dawniej szlachuś zaważał na to

By Solenizanta wykupić...

Aby choć ze zdrowia stratą

Do upadłej się z nim upić!—...

Dziś lepsze są obyczaje,

Dziś jest bowiem moda taka

Że nikt prezentów nie daje,

Chyba bilet za trojaka.....

Zyczenie nie nie kosztuje

Więc je też dziś szło w ofierze;

Może ono poskutkuje

Przyjmij je więc, ale szczerze:

Zyj zdrowo w najdłuższe lata,

Piedę odpędzaj od siebie;

A gdy Ci śmierć figla upłata,

Gdy wpróż nisz ja staniesz w niebie,

Zapros' mnież zaraz do siebie.

Pewnie za tę wrażliwość słowem
podziękujesz

Szczerzy przyjaciel

Julian 20/ 66.

218 c 1950

My dear Mr. [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]



174
Muckan Jachian
Sannechi

or

meijou

our her Am

Je réponds à votre lettre qui m'a fait
laisser je vous dirais que
saisir M. Girard et j'en ai
de ma commission et m'a dit que vous
avez vos Estamps - pour quand vous
en parlez -

en attendant la note des Jue que vous
 m'avez fait = J'aurai l'honneur de vous
 en faire part = Je suis, Monsieur, avec
 toute la haute estime que je vous
 ai, Monsieur, avec toute la haute estime
 que je vous ai, Monsieur, avec toute la
 haute estime que je vous ai, Monsieur,

In et un pair qui d'orec s'entend
 est M^r de la Roche-Belle-Moignon
 l'ame et un homme d'Etat.

maniere de l'abbé — 148 / 148. { H
Mare Antoin — S. n

art. De l'Assemblée Nationale 10

10th

Mad de Choiseul Antoine 18th

Coins - Marquis C. M. - 218. 1950

1874
 874 # mto
 874 # Cousin

13
 22# 907

1. z Berlina na jedynym arkuszu o. ?
o do babki Anny Traupitzówny - wiersz
do jej córki A. wspomnienie o Mel-
chiorze Fr. z wyjeżdżać z Berlina, do kąd
uściadomo

b) do jej córki Anieli Fr.

c) do jej córki Korduli Fr. - przytem
wspomnienie o p. () Regentkiewicz.

jej znaczący obywateli do rękopisu.

Wiersz o. p. mied Włoc.

2. z Berlina 29. Grudnia 1825

o do Anieli Fr. - opiszaje wiersz
przedstawienie opery Euryantki -
wspomnienie o Kościele Katolickim i
protestanckim i chorze - pozdrawia
Kordulę Fr. i Melchiora Fr. - wreszcie
prosi o szym kamieniarze wypadu an
rok najdalej do Francji.

3. z Berlina 8 Lipca 1826 - do Anieli Fr.
gdzie między innymi wzmianka, że pro-
cuje w muzeum i że maluje Napole-
ona an koniu w naturalnej wielkości -
Na koniec arkusze parę słów do
Melchiora Fr.

4. Z Paryża 1828-20 Maja. do p.
Anieli T. — opiszę w tym szere-
dowi ~~przebiegi~~ Henry do Paryża. — Z Drezna
jedną drogą Lipak, Erfurt, Weimar,
przez góry aż do las Junyngski, przez
Gota, Eisenach, Wartburg, przez Kassel
Hesske, przez Eisenach, Gelnhausen, do
Frankfurtu nad Mozą, opiszę rzeckę Me-
i jej okolicę. — Następnie przejdę Re-
n po drodze tym samym, przybywając do Mogun-
cji, wędrując przez okolicę Reim, —
przybywając do Metz, pierwszą nocą do Fran-
cyi, opiszę lasy, okolicę Francji,
opiszę Kempten, rzeckę Moze i jej
okolicę, — przybywając do Epine (list 4.)
Włóczę 46 do samej i dalej cały podróż
aż do Paryża, którego najprzód wspomnę
okolicę, następnie samo miasto opiszę,
a następnie — ogrody, kłopoty i t. p. — ogro-
dy, lasy, — polany, — Łowce z jego
muzeum — w Tullerje — pole marso-
we — żyzne paryskie, — następnie wspomnę
o wydawnictwie do r. Michalewskiego i postach
starożytności — przytaczam dzieło nowego
p. Vilniewskiego o Polce — opiszę procesy
B. Crata, m. m. i t. p., widać Wola i
Wola Wola i t. p. — przytaczam prośbę
o list, który i postawiam w tym miejscu
w Górze

W

Miłmożna mości Trzapioryńska Dobrodziejo.

List Pani przez Kometa mego Syjonta nadestany, wiele mi
 zrobił przyjemności: nożem go przycynam się serce w kłapieni
 a wam tyłko miał chwile wolną, czytalem i odczytywałem.
 (również: list Panny Anieli) widai wsiem. tyle dobrego serca
 i prawdziwej przychylności sławie, wiele dalekim i ciemnym
 mógł na nie walczyć: ale dam potęgi komplementom bo
 Panna Anieli prawiada, że się odmianit. (Dla tego ie nie
 mogąc inawce przycynam się wlewie staram się grzeczności
 lub przychylności (możę okazać) że się odmianit, to się pewnie
 narywa ie postęgi mody lub postęgi potrzeby komplementu.
 wypali, prawda to jest po części ale dla tyle sercowej Pani-
 ki dla mnie jak jest kaniwa. Trzapioryński, nigdy ani jedno
 ani drugie między nie może. Teraz się więc trzymaj i
 w dawnych granicach, i od tego momentu iainego nie powiem
 duseru, serce, chyba tyłko w ciastach. bo i Panna Anieli
 prawdę mowi: pewna jest rzecz, że gdzie wiele grzeczności, tam
 mało otwartości i serce: woli i ja sam i tam poufalitych
 jak tysiąc wykładowych komplementów które nie więcej czytelnik
 zwierzaia jak ten brat w wiele. i z tego względu skamie
 sposób myślenia Panny Anieli: ale... zapomniałem się i
 znowu powiedzieć komplement: ale nie nie wradzi, bo
 pomogę tym bractwom i głupim narodem berlińskim, za nadtem
 się do tego przycynam: wszystem bowiem i ciemnym powieścić

7920 1911

K

największy komplement a i mienie natomiast co najgorzej
być może aby tym sposobem kraje mienia mojego nie uko-
nie na bardzo górnego człowieka. — Melchior tak się wymknął
z Berlina, napisawszy w interesie domnie, nie doniósł potem ani
głosu ani też ^{jak} ma się powieść, co mi nie mało było
przyśro, przecież nareszcie Pan Antoni Łachy trudny także
do odpowiedzi napisał wpytcho i taktownie: wygotowany już
tut gońcy za niecierpionym Melchiorom, tutaj umiślan.
list pominiony, gdyby się mi myślenie nie było znalazł, chętnie
tem więcej przez sienniki rozgłosić: broni on w ten sposób.

List gońcy.

Proszę parę minutę zbliżyć tu z Berlina pewien, co tydzień na prawo,
tanie mecher. (świat wie, Jan Namu m.) a czasem kramponyński
wzrostu Dobrego, figury przystojnej, ma dwa ocy, uder nos,
swoje dąży wysadnych upu, i dwie nogi, czasem nowi piersi
razem też nie, dla nadania swę, twarzy rozmaitych postaci;
se niekto, i dobrze też piersi, rozpięta ma i inne wyrażne
przyrody, chęci bowiem razem we fraku czasem też w surdu-
cie: wzywamy więc minijerem wpytanie i takt tak cywilne
tak i wybitowe, aby tego iako zbiega uwaga, podług
przepisów prawa zapać i do wsi gory, lub też do domu przy swoim
gorakim, na sklep nógdy przeszedłszy dźwiał rasy, aby
się tam kapać w glinie i piasku pod usy.

Donoszę Pani Dobro, że Panu potupisty Debanki dla zbytnio-
wania miły, ja z mojej strony donoszę ciem potupist i takt
przepastki z dżemmi zamkami w bitore, skoro przyjdą nieś-
Pannice, zamyskać będą, nie jest to rart bo wskutek się to
poimie okad. na mam więcej do pisanie iaktyle i zostaj
Wł. Kant, Dobrodziejki

Najmniejsza stuga
Laroceli!

À Mademoiselle Cordula.

Wszystkie nowiny: Gory i zimnych miasek odebratem, ale czego mi
iżone brakło? Jest to że nie wiem nawet czy Pani egzystuje? a
wiedzieć prawda że Mama Dobrodziejka mówi o pannach, które wie
czy tam inne jakie panny pod tym wyzorem nie są rozumiemane?
Czyliżby ich nie było gdzieś powiadzieć przynajmniej panna
Cordula idrowa lub coś podobnego? Pani naturalnie nie na to
nie zależy czy ja wiem co lub o Pani lub nie, ale mnie naturalnie
zależy, to tyle ile Pani iestem zawsze unierozumianego.

Apropos Pani Agoska może ma wielką ochotę przyjechać nową
po spulchnięciu, bo iak się zdaje że i ona ma mój gust,
na wielką ochotę narwywać lepiej się żyć iak oimym razem,
a Pani Agoska nie jest do tego aby nie wyznika spulchnięciu
jednej i drugiej strony w swoim własnym obywatelstwie i w ogóle.
Cóżnie teraz (właśnie jest rano) rzucił bratki na igielnik
i ślimi że aby się spulchnięciu. gdybyśmy wiedzieli że przyjechać
przywiozłbyśmy ich bratki iakie w Berlinie i naturalnie w bany
brosz, ale tak rzucił ich na igielniku, ale pewnie
również na brachy i w ogóle musiała.

Berlin d. 29 Grudnia 1824.

Amte eclogiques.

2.

Wawona: Dobra Pani.

Przyrodzaj artysty i teatru muszę Pani choć w słabych
rysach wytać, co to jest opera dana w Berlinie. Kimś
Opernhaus. — Właśnie grano Euryanthe, muzyka przez
Carl Maria Weber, gdzie osobliwie dyrygował orkiestrą
wynoszącą. Dwiercie mniej lub więcej osób: wcale to
jest co innego. Sytuacja orkiestrą składającą się z kilku
dziesięciu. Gdzie dziesięciu styk muzykistów, którzy
dobrych styk, prawi: a co innego pare jest, gdzie
jednoś gęstość, harmonia najwyższej, a
nie czyni przyjemny tożsac naprzemian melodya
przeplatany, gdzie wypustki te rozmaite instru-
menta idą, idą co opowiadać przez swoje chara-
kteryistyczne tony: a jednak jakby w zachwyceniu
nieśmiało ani tła wydać, aby nie styk piękności
tego ucha nie uszło. — Muszę i to mamienić, że
ten teatr raz więcej pare tysięcy osób rawerz prawi
a osobliwie tę razą zupełnie był napelniony, tak
że iść ani na jedno, ofoby więcej miejsca nie było.
Bo każdy bilet ma swój numer, trzeba wiedzieć, że
każda osoba ma swój numer gdzie siedzi wygodnie,
tak w portierze, w operowych, w zach portierowych,
lożach piętrowych itd. — Dekoracje były następujące,
najpierw piętna okolicą drzewami obfadał, wstęgi
góry strumienie, i drzewa, ab potęgę na taką okolicę
malowaną, gdzie się nie nawet otworzyć własnym
oczom wierzyć nie może czy wistocie widzi

naturę lub też nastawianie, potem była znów okalica
wystawiająca noc Kijyci blaskiem swoim opuszczać
Kierichotki. gór i przednie rat się przez gesturę
drzew, rzucając swoje promienie wnieśli
przystępniarzy, bo okolica wystawiała do
góry karant pustynię, z przodu z wierzchołka
góry spadał strumień, spadkiem swoim natu-
ralnego strumienia wyznaczał a ściśle promi-
nie Kijyci przebiegał się wiego Kijyci. iakiem
sposobem ten strumień wytryskiwał, i pisał
się na spodzie góry przykrył się nie tego do
cie nie mogli: nie była to woda ale było nastaw-
wanie wody bardzo kunsztowne i zupełnie do na-
tury obliczone. Kijyci był wtylny dekoracji, za drzewami
było go widać: to jest naturalnie, że w tym miejscu
płatno było transparent stylu oświetlenia; nie
dopuszczono więcej światła na scenę, i tak tylko to,
które Kijyci rozstrzelał co nadzwyczajnie piękny ro-
bił efekt. Dzieni nadchodzi, tonie, lecz nie
widoczne jak Kijyci wypiera stabi iłłade awtar-
to Kijyci, że natomiast portali rahu by purpura
owe góry iłasy, widok wschodzącego tonie sprawiły
był przez agien kunsztowny, zwolna czerwoności
zmikta, a nastąpiła iarnowii białego dnia — w zwie-
nary przeszedł okropny smok przez scenę i pisał
się napić do owego króla, nie wstąpił promi-
nionego smoka ale nogami naturalnie przed
wroble strony kierując głowę i ogonem, — stały
to tylko jest rys tego gołowidła, bo co innego
jest wcale widzieć a co innego rysować sta

wystaw, sobie Pani samą naturę w najpiękniejszej
koscianach, a będzie Pani miała obraz dekoracyjny
w Euryancie wystawionych. — Dopiero to są dekoracje
i muzyka przystępny teraz do samej orkiestry. Operata
była z baletem naprzemiennie więc śpiewano i tańczono
podług jak przedmiot sztuki wymagał. Do baletu
np. wchodzić osób dajmy na to sto pięćdziesiąt,
gdy tańczą razem to się widzi że to mechanicznej
i jakiejś maszynie, ratu np. w regażu kółka swojej re-
gulacyjny bieg odbywają; taki porządek i tacy ego-
dności panie pomiędzy tyłu mierzającymi i
wizualizacji się wroczne figury i kłopoty osobami, trze-
ba wiedzieć że ci w tańcu są dźwięki baletnicy i
baletniczek: a gdy znów solo tańca, występują
baletnicy i baletniczek pierwszego rzędu, wtenczas
dopiero niedowolne i nader szlachetne ich widzieć
się dać. — i naturalnie bardziej imie zachwycaty tańce
worytich rary, bo polce nie mogłem, tak tyłu
dusi tak wiele rozmaitych figur zrobić może
bez repuscia porządku. — Co do śpiewów, to przy-
znam się że śpiewki opisał nieumiejętnie, w ten
tytuł że przeważnie śpiewarki i tak się mądrowały
może, chętnie się przy Operze berlińskiej. —
Tępi Euryanty też nabornie następni. Dwum
Xixie pokochał się w Euryancie. Takie Xixie i tak
się dać, i rozrywkę i sobie, jego rywal dostal przez
intygę takie pierścione Euryanty za pomocą innej
danej kochającej się w kochanku Euryanty. Kocha-
nek Euryanty dowiaduje się że jego rywal takie rary, on
wypuszcza niewiastę Euryancie, i za sekretarza
króla, podług ówczesnego rywalu ma i za
stracenie. prowadzić, prowadzi się wowę. Trika

pusztynia, ale nie mając serca zabici Eury anty, zostawia
ją wśród nas na owej puszczy. na konie wydaie
się prawda, skrywa się ^{praca przy stole} Eury anta na polowa-
niu wteyże kniei ^{praca przy stole} ~~matrymona~~ uszczęśliwia swoją
kochankę, wesle następnie, towarzystwo składa
się z rycerzy i dam, wiesiadli i wiewiadli. ~~praca~~
z okolic przychodzi oddawać hołd Eury antce, taty
parceset lubi i tancy, scena wystawia kociot,
orazki, caty i muryfikę wchodzi po kamienicy do
wschodach do kociota. To. To. Kamienne wchodzi
nie mogą wiedzieć czy istotnie tam były wchody
Kamienne bo tak dokładnie to wyrytko jest mo-
bione że wać się i widziemy rzy i statue a
nie nastawione - muszę więc skorygiować teatre,
kamienię papieru rabaknie, nadmienię i serce
Kamienię akosciotach, w kociote Katolickim
nie może mieć osobliwego, groch że jest taki ma-
łtok, że narażem spowolb przedzi się nie można.
nawrogałniczyre i najordobniey organ, salta tego ko-
sciotat jest wyborna muzyka, i wron powieściat o
orchestrze teatralney, to samo rozumie się o mu-
zyce kociotney. W Tomie kociotkim jest bardzo
porządnie, pięknie uwnętra, wspaniale uwnętr
wygląda, lecz tak w tym tak wstawnym nie można
patno, w tym muzyki radney, aprocz organów,
trab, wać się na swet że tam i plansza kociota nie ma
bo go to tam siany, gata. Jeden tyłek piękny obraz
i ogromne filary grobowce przepyszne, i bronie
dobry ten kociot. - Jest też w kociotie kociot wtey
Trójcy, na kopale tego kociota, to są figury zhamilnia
wyobrażające świętą Trójcę, a nad tymi jest Duch S.

w postaci gotobicy, nie mogli niemy tej sceny wyrozumieć
rozumieli że on Duka S. jest orret braty, (głupcy nie
wiedzą co orret a co gotob.) pomalowali go więc czarno
a tak Duka S. Bracki jest czarny a nasz braty. —

O gabinecie chistony naturalnej porzecz Panstwa demony
tak na iako i o innych zichanbiciach obzeranie napisany
Zukerelli był prawdą w gabinecie naturalnym, iako
toż i w galery; Abrarow Justynianskiej ale on tego
nie mógł umiać opowiedzieć, iak tyłko że widzieli
i shonoru to się. — Bywam także u Groszmitzów, bytem
tam raz na wiecekze i dobre się zabawiłem, ale różna
to zabawa od tej którą się miało w górne, tam otworzyć
mogł się bawić iak chiał, i kiedy chiał mogł się nie
bawić, tam zaś trzeba się bawić, lub zrascinuśdawać bar-
wiqcego się, kiedy się zabawy niechce, a bawić się trzeba
tak iak wymaga kompania aby się bawono, awięc się
bawić trzeba z reguty przepisaney.

Nieoszacowana mama Pani bóg! Tashawa napisał do
mnie dać mi prośwatę, cyni owiadorenia prawdziwie
sercey pryncipi i wglądów, na co ja nigdy sobie nie ran-
stuzylam; starać się prosto będzie moją powinnością
aby m się stał przez iolickolwick stabe duwody
mojego prawdziwego przywizrania do domu Panskiego
godnym Jey dla mnie wlicze okaranych tyle wglądów
tyle dobru, tyle okorowazii. — Prawdziwie serzechią
się być mienię znalastory w Panstwie Panskiej cępnę
niczako skład gorcie moie crucia iulic wapolnie, moie
radoie, moie narzecie trozli ierelity iulic mnie spotkaty
prosytać mogę, bo ustem prorekonanym, że ci który
tyle okaruię dla mnie dobru stają się wreczniehami
tego wazystkiego co się mnie dotyore — mama
pizreczaj Thore Polacy w Berlinie. — trzeba istotnie
zpotary mi li zrobieć w Berlinie, aby idnego napotkad

z poprawdnie, a to xpiętnaste, rozproszeni po różnych
stanach, co w miarę wielkości Berlona i t. xerem.
Boż się nawet abym ogryzłego z ryka nie zagromiast.

Jebych miał tyle czasu, tobych Panstwu antycypacji listy
posyłał, tyle jest zaufa ciekawości do pisania. Tym
czasem chowam się młody, bo już po dwunastej w nocy:
a choćby też było inas ranem, tobych nad pisał ba lubię
pisać do Panstwa, ale już niema w całym domu
wiecej papieru.

Kochana Konsul i t. p. przeżyta ci nieawryta choćby
Imienia swego napisali. Melchiorowski raparz toś trzęsący.
Zapewniłam ci moją prawdziwą przyjaźń, wstąpię do
wielu stron, będąc a że teraz w Berlinie i t. p. nie słychać
daleko od tamtych stron, więc się opóźniam i t. p. przyjeżdż
dnie zapa do Berlina albo ja wstąpię strony moje
na Wilkanow, jeżeli tam na wielkonoś nie będą, to
nie wiem kiedy bo myślę za rok nadszedł posunię się ku
Francji, tutaj jest moje przedsięwzięcie, a co przedsię
biorę, to się stać musi, bylebych Caspport dostał bez aw-
barasy moje też chcą. Michata będą wstąpię obolicach,
lecz ta roztawę czasowi. — Powiadają Pani abym pisał
proszę przesyłać na co kiedy co miłego mam prave okazy
z Romanian. Wzrostem moim wstąpię rarytatem
Teraz niema nic więcej do wyprawy i t. p. tak tylko
i z wstąpię inas wielkonoś czasunkiem całej Familii
najniżej Sługa

Fabian Larnedzi.

adres do mnie i t. p. Anders ^{Tradition} Mittelstraasie N 29
eine treppe hoch bei der Wittwe Ludloff.
proszę, wstąpię pisać domnie

Berlin 8 Lipca 1826.

67

3.
Wspaniała kanno Amiel!

Nie mam oprowadzić w pisai, jednakże gdy się podać sposobności
pisania, nie mogą ich opuścić. Canstwo zapewne zawsze
czekać na skargę o której się tam trudno dowiedzieć do
Berlina nas skoro było z listem przyjechać całą Polonię
o tem wiadomości. Jeśli Canstwo pisai rzeczy, proszę
Laskawie donieść, jakie listy Canstwo dobrał odemnie,
i przez kogo, a to za bardzo nara, bo nie wiem czy ludzie
którym się list powierzy douje się porzuci i dyskretnie,
i czy przez ciekawości nie straci którego. — nie przypuszczam
w prawdzie ciekawości, bo nieby tam nie przysłał przez opow
i mało lub wcale ich nie obchodzić konceptów: wrócić
obawiam się aby przez niedbalstwo, moją listy w cudzych
toretkach nie plesniały. — powiem otwarcie, że z trudnością
mi przychodzi pisai dla braku czasu, a powtórę, że do
bardzo wielu osób pisai, po których się niby spodziewa
że nawzajem pisai będą. — Dotatem także list do Kramar-
skiego, który mi niemiernie miły: jest to człowiek
bardzo poczciwy. — Pani uważa, że listowy papier z Berlinu
jest w różnych kolorach: zapewne wiadomo że i u nas kolor
w Niemczech znany miłowi drugi nadzieję, inny nieprawdę
i tym podobne androny, choć wice utatwić pisca nie
iż namieć nie stręła tego lub owego wdzięcznego andronu.

ale posyła parę słów na kolorowym arkuszu, a ten już resztę
myśli wyklada; gdyby mój papieżyk kolor znaczył miłość,
(złotyby nimiecki milerz papieżyk kolor wywaru mógł)
mogłaby bezpiecznie przechodzić przez każdy arkusz papieżyka
tego papieżyka, i pociągnąć adres na wierzchu; niemam
ciężko tego sławnego dyktanda kolorów, niewiem więc
jakie Pani przysłać wiem tylko że są kolorów do Pani gustu
i resztę, taki dyktand na miłość mi się do mego kumara
nie przysłać. — Gorzko trąć nadwyczerpała pamięć w Berlinie
ale co robić, światu musi walczyć z przeciwnościami.
Dla mnie jest wybornie wtedy, gdy jest woli gdzie starożytność
itazę porazi bo tam stworzył gdyby wlecieć jakim mimp
mar, i innych bóstw, wciśnięty wleźć, nigdy nie wiedząc
co się dzieje na gorącym świecie, zaciemni się okiem na
ziemi w Olimpie, a spóźniony między wyskoki Venus tak
przy sobie, zachwycony pięknością kobiety, opuszcza ręce
przypatrzyć się, i tak cały dzień spędzi przy najlepszym
zabawie i przy doskonałym chłodzie: w ramieniu królewskim
maliuż Napoleona na koniu w naturalnej wielkości: brda
z tym wielkim Bochatyrem, bo trzeba podrażniać się wspinając
aby mnie perłem i gnać do głowy: niekiedy robi sobie święto
i wychodzi, lub do namiotów lub do ogrodu słysząc Augustę,
lub gdzie się wa: trzeba wiedzieć że i tak się wyjdzie za
miasto w którąkolwiek stronę, wszędzie nappiękniejąca
ogrady maryjka: kobiet nawet w ogarniętych porze pięknych
wielu się widnieć da: pewnego razu wyprzedziła i polonę
do ogrodu, skrośmy usiedli, przysłać iudyma gorali i zacięgi
grać wybornie i wercy: Polacy blisko nich siedzący
rozmawiali naturalnie po polsku: na to zapnęli sobie
gorale co do ucha spoglądając na nas, a między

proporzysty iż ieden i drugi pod bok patrzą iż i przestuchują,
my zaś skromnie iudymy przy naszym stole: ieden ieden
z gorali obchodzi admiratorów dając porady, a my skromnie
po dwa dobre grosze. Stym zagraiż niestawienie tegiego
marura..... wystaw sobie Pani naprz radość marur, wstę-
linie, adatego iasre wstakiej publicaności, w agrodzie,
hoi nieznaiony taniec adnak iż niemożna bardas pod-
bat serególny uważatem iudym, który shodze wstak Plombr
kurator klackat adak orka, iak to Pani sobie wystawie
możesz, rozradowani wolały iż na ich użerzenie zagrai marura,
wychodzi ieden, i kłasiu talara, występuje drugi i toż same
ymni niemy rozradowani gęby i rękę, bo im iż radie iż
spiesz do ksera to iż wiele ofiarowaci. Gorali tady zagrai
nam trzy piękne marury i certy polonury, pomiędzy innymi
Ojinskiego; a gęby myś odchodili powstali wstępy, pokloni-
my iż powiedzieli na Gute nacht: nie pamiętam abyśmy kiedy
tyle iż uciorypli iż tego wieczora. Do bistra radko iż iż
bo nadto gorczy, iżtem iudak niedawno na Ferdynand kłoty
wielkij i nappisliniejrey operie spontyniego: nie moze Pani
wiele ztem wstępkem pisai bo by to było ro wiele, ale kłoty.
Kłoty, iżeli bęż miał sercie widzi iż z Canstewem patrzyć
opowiem. Pani Lipski radom był przed parę tygodniami
w Berlinie; pozerowy to wstępk wstę nas je agrodach i spar-
arack iż chiałem przez niego pisai do Canstewa, ale mi
iż: Konceptu rabratite, bom musiał wiele innych listów
wyexpedyrowaci. Zatemam takie list do Pani Gustyny transp-
aryntkij re listotnik: prosiła miż niegdys, oż, abyś, gębkul-
wisk bęż, napisać, iak mi iż powodzi, co teraz czyniż: napewno
to niestawienie kłoty taki list przez rce pozerowy, iostny
to ust Pani Anieli przydaci a kłoty ^{Gustyna} Pani ad prosiła

niez do. Banię Justyny pisai tyłho wypada. — Douc tego przednia
nie wypada mi iak steru najniezre uklony
Mamow kam tatere bazu, aby byt tak Dobry napisal chwi
pore, itak do mnie. mamie Dobrodziejce uszanowanie roztom.
ad. Herduki catusa, nb. na rzecku,
najniezry Tuzi Carnelli;

miroslaw Jägerstrasse 165.

Melchioruk

Je libu paderawiam, a ty paderaw brai Tworch, stracia Twori
albo, i ty sam paderawicie Bialozyniskiego wisusa; brai
iego, to iut wisusow tatich iak on. a wrycz paderawie
wrycz trich iako to kana i taserbicko, a paderawie
Je uprzy mie w moim imieniu, id iako ta was po.
wrawiam, tak i wy paderawiajcie, aby byli niderpi
ad oney gadziny iak do konca. Carnelli capt. 31
wytawo ubi plegmatyow nimow, wtema patroc iij zolna
widziatem Niemca zamiatanego ulic, stanę na wraćku
i miatę; pogarmiat, a za Karidym pomiatem, tuman karu
wpiarzonego wtema wznowit się do góry, a tak za Karidym
wtema miatę, iak iak dyu ognomuy. Stugo go uwarat,
bo do wieczora namiatat. namiatat iij do rozpuszty, bo
w ta pruwiat, to krywat aby iij namiatat, narozie
gdy iij uwarat. Furmanowi umbinge iij uachciat, skropit
cymbat batem, a po tym bolehdym iij uwarat raz w
iij od pracy odwarat, i obaryat, nie stugo klatwa trawla
bo Furman odiechat, a ktemie miatat iij uwarat, narozie
narozie, ogledawit w zrobit. a ta smieci niema; rozwarat
wrycz gale, i idie ku domowi, wrociat na to uwaga motek
polegot, w tym niemie cymbat wywarit iij wrywat,
a mymy iij uwarat uwarat.

[illegible]

ego ~~bractwa~~ ego buroenia, nakonie raczta re wysylklich stron gory słowai ię
gotowca i orak palczin ię Lawa, ~~stora~~ i pokwata wogytbo co tyllow spyt hata na
Doodre widziatni iak wni i miata drumal chly topity ię prawe rany ię zblinien
iptyny daly dla rornoszenia dalfych psciazo i iustoreni, wntoy ię widzy grozkie
nieberpienictwa, asom ię iak kazy styl. ~~de~~ widzy iak ludzi katorzorni ~~raz~~ zblinien
ię kany uickatę, widzy iak La muelle pichna iak amst' wrenas ię wicy
poras, widzy iak iak skotia, ~~vererewimione~~ ię ugiem, ~~podm~~ na ię ię
zblinien frazy pilna, niekonie nia, wnt i miewaznawst i twarda i miska
wnosnie balane, ~~ak~~ tu kontyna spoda, aia wyprawad wny, ~~krachyjenia~~ rarygan
ię imial sam rucie iem ię studzieni ~~dat~~ katorzory: taki lunt abrak
wybaubnia nia andkone ktory ~~wpriatni~~, a ktory natura lepay wly skrapniy wyptaw
nia potrafi, ~~stokt~~ iem rucznicych ~~origatow~~ ktory mi ię matorzowy utiatore
wielkoy opory, a innych ktone ~~haz~~ nadmuy, raryn: nowe domisz, ~~Plenstwe~~ wfony
selym kicic, bo ~~uio~~ ię mi ~~prapier~~ skodni, ~~Upnawron~~ Panstwo ~~skrycie~~ ~~czepklic~~
~~moie~~ rycunbi i co ię tyllow ~~stulu~~ dotyke ~~taschawie~~ mi ~~Gachowae~~ raryle, bo mi to
wpytbo ~~wczazu~~ ~~bedie~~ ~~potrubne~~, toaletka mowa ~~sforbani~~ ~~palito~~ ~~rostata~~ ~~u~~ ~~Plenstwe~~
Lakich ~~nucotem~~ ~~wy~~ ię ~~adutali~~ lub nie, ~~chodai~~ mi tyllow ~~apubli~~ ~~ralto~~ do ~~woczawia~~
i ~~niektore~~ ~~pyte~~, ~~wczazu~~ mi ię ~~przydada~~, a ~~zutasera~~ re ~~promienione~~ ~~artylinty~~
~~zmagdicy~~ ię ~~zudobnym~~ ~~stanie~~ ię ~~bardzo~~ ~~dobre~~. Proze mi ~~tie~~ ~~domisz~~ ~~wy~~ ~~ten~~ ~~rate~~
tak ~~duinie~~ ~~grat~~ na ~~stora~~ ~~kuria~~ ~~ialesty~~ na ~~skrypy~~, co ~~tedwo~~ ~~ory~~ ~~glichey~~ ~~murye~~ ~~nie~~
wytat, ~~uio~~ ~~ut~~ ~~tak~~ ~~gupy~~ ~~iak~~ ~~hufi~~, ~~wy~~ ~~czinadli~~ ~~zawie~~ ~~choruic~~, na ~~treymatymy~~
sparymy ~~podagry~~ i ~~chisagry~~, ~~qto~~ ~~enue~~ ~~ale~~ ~~bardzo~~ ~~tabowite~~ ~~stworzenia~~, ~~traskine~~ ~~lyklowe~~
~~prisczeliwe~~, ~~prumitliwe~~, a ~~nabonice~~ ~~wiczaway~~ ~~wryptliw~~ ~~synonima~~ ~~rarenn~~
sa, ~~grozie~~ i ~~praszawycie~~, ~~uio~~ ~~iak~~ ~~druga~~ ~~ciemistliw~~ ~~watletliw~~ ~~iak~~ ~~paizorynka~~,
bo ię ~~reby~~ ~~ktory~~ ~~wiaty~~ ~~czyle~~ ~~ufor~~ ~~nie~~ ~~adumetnaly~~, a ~~nie~~ ~~ranidit~~ i ~~moie~~ ~~stora~~
bo ię ~~takich~~ ~~duchis~~ ~~boic~~. — ~~Domisz~~ mi ~~Panstwo~~ ~~taschawie~~ i ~~osakolmich~~ i ~~stansagry~~
ię ~~tam~~ ~~adomnie~~, ~~Pana~~ ~~Medkiego~~ ~~tego~~ ~~exigadnego~~ ~~sciatu~~ i ~~towarzysza~~ ~~wiellich~~
~~spolowan~~ ~~proze~~ ~~uio~~ ~~czinadli~~ ~~adomnie~~. Do ~~Kierolskiego~~ ~~piery~~ ~~stanie~~ do ~~wroclawia~~
~~wtasnie~~ ~~mam~~ ~~charyz~~, bo ~~repatrywory~~ ię ~~aparyz~~ ~~spostrezen~~ na ~~tu~~ ~~sa~~ ~~charyz~~
~~nutyllow~~ ~~z~~ ~~caly~~ ~~Europy~~, ~~ak~~ ~~nawst~~ i ~~kalte~~ ~~znajomego~~ ~~wiatu~~, bo i ~~amerykan~~
~~nio~~ ~~tatay~~ ~~ber~~ ~~leku~~, ~~skoda~~ ię ~~Panstwo~~ ~~nie~~ ~~mielchawie~~ w ~~Angli~~ ~~tych~~ ~~lanema~~
~~nio~~ ~~tu~~ ~~naywiczey~~, ~~chly~~ ~~haraltery~~ ~~tyrne~~ ~~tych~~ ~~wregetnych~~ ~~wyprawy~~ ~~czy~~ ~~Kapulary~~
z ~~meta~~ ~~puszory~~ na ~~tyt~~, ~~tak~~, ~~re~~ ~~lezy~~ na ~~Kotmerne~~, ~~frak~~ ~~spada~~ ~~z~~ ~~ramson~~, ~~hork~~
~~prosty~~ ~~wyuzgnisty~~, ~~ura~~ ~~czarna~~, ~~wzroch~~ ~~rimny~~, ~~mowa~~ ~~brzydaru~~ ~~ad~~ ~~nadmischey~~
~~chodni~~ ~~prosto~~ i ~~stygno~~, i ~~nie~~ ~~abraeada~~, ~~kasku~~ ~~qdy~~ ~~chay~~ ~~ewi~~ ~~abaku~~ ~~widre~~, ~~led~~
~~iak~~ ~~prochadye~~ ~~icata~~ ~~stugiasta~~ ~~figing~~ ~~nakrecaiz~~ ~~wty~~ ~~stora~~ ~~qrie~~ ~~im~~ ię ~~obeyry~~
~~wypada~~, ~~Anglik~~ w ~~Paryzu~~ ~~uwahany~~ ~~ialo~~ ~~nipropiadit~~, ~~uio~~ ~~ak~~ ię ~~tu~~ ~~bawie~~ ~~czysta~~
~~duinie~~ ~~tyczey~~, ~~qdy~~ ~~francuz~~ w ~~poradai~~ ~~anglikow~~, ~~morna~~ ię ~~ratory~~ ~~ce~~ ~~za~~
~~Dworany~~ ~~wikory~~ ~~czey~~ ~~iak~~ ~~ruch~~ ~~uio~~, ~~Anglik~~ ~~rate~~ ~~bardzo~~ ~~tasne~~ ~~kur~~ ~~matadnie~~
ię ~~aberrak~~ ~~stora~~ ~~iek~~ ~~salno~~ ~~ut~~ ~~ad~~ ~~uio~~ ~~czey~~, ~~zawycray~~ ~~stugis~~, ~~Kapulary~~ ~~qdy~~ ~~reitha~~
do ~~stora~~ ~~uio~~ ~~wroble~~, ~~qdy~~ ~~tymowasem~~ ~~francuzek~~ ~~uio~~, ~~ofista~~ ~~Kapulary~~,
~~stugi~~ ~~stan~~ ~~bratka~~ ~~uio~~, ~~dobrze~~ ~~spatowana~~ ~~bratka~~ ~~uio~~, ~~Kapulary~~,
~~wyprawy~~ ~~stora~~ ~~spawany~~ ~~na~~ ~~meta~~, ~~tak~~ ~~re~~ ~~czy~~ i ~~ply~~ ~~styla~~ ~~stawa~~, ~~tak~~
~~re~~ ~~podmieszenie~~ ~~utacow~~ ~~utylow~~ ~~uio~~, ~~chadri~~ ~~scinutliw~~ ~~iak~~ ~~refonch~~ ~~ryblos~~, i ~~zgrabnie~~
~~praciwne~~ ~~anglik~~ ~~powoli~~ ~~pruwraia~~ ~~tu~~ i ~~uio~~ ~~duie~~ i ~~pietna~~ ~~ory~~ i ~~uio~~
~~iak~~ ~~slimak~~ ~~swy~~ ~~chay~~ ~~aput~~ ~~zaty~~ — ~~sumigno~~ ~~to~~ ~~na~~ ~~proyety~~ ~~roch~~ ~~uio~~ ~~uio~~ ~~uio~~ ~~uio~~
do ~~Londonu~~, bo ~~tyllow~~ ~~ut~~, ~~potrzeba~~ ~~duia~~ ~~iany~~ ~~stora~~, ~~spuona~~ ~~mi~~ ~~talay~~ ~~ak~~ ~~uio~~
~~re~~ ~~prolina~~ ~~acyle~~ ~~tydun~~ ~~zakawiny~~ ~~uio~~ ~~duia~~ ~~tydun~~ ~~uio~~ ~~uio~~ ~~uio~~ ~~uio~~
~~brudny~~ ~~kur~~ ~~wikory~~ do ~~Paryza~~ ~~Londonu~~ i ~~anglik~~ ~~pruwraia~~ ~~angli~~ ~~odoryk~~. —
~~Domisz~~ ~~mi~~ ~~Panstwo~~ ~~ery~~ ~~styla~~ ~~ballo~~ ~~uio~~ ~~uio~~, ~~ak~~ ~~utacow~~ ~~uio~~ ~~stanie~~ ~~iak~~ ~~byty~~ ~~ak~~
~~duie~~ ~~zawycay~~ ~~czey~~, ~~Kiedy~~ ~~nie~~ ~~kontent~~ ~~uio~~ ię ~~na~~ ~~aberroney~~ ~~salj~~ ~~wbiano~~ ię ~~re~~ ~~tate~~
~~powiem~~ ~~stora~~ ~~w~~ ~~ramy~~ ~~ad~~ ~~lucra~~, ~~ak~~ ~~niyey~~ ię ~~rozpr~~ ~~uio~~ ~~re~~ ~~utacow~~ ~~uio~~ ~~uio~~
~~uio~~ ~~gata~~ ~~tydun~~ ~~duia~~ ~~uio~~, a ~~zely~~ ~~qdy~~ ~~uio~~ ~~stanie~~ ~~duie~~ ~~uio~~ ~~uio~~ ~~uio~~
do ~~utacow~~ ~~Panion~~ ~~zakaw~~ ~~pozylam~~ ~~tanice~~ ~~na~~ ~~gityre~~ ~~gracy~~ ~~uio~~ ~~re~~ ~~Panion~~
i ~~bawie~~ ię ~~do~~ ~~uio~~ ~~ialo~~ ~~czey~~ ~~uio~~ ~~nie~~ ~~moze~~ ~~uio~~ ~~uio~~ ~~uio~~ ~~uio~~ ~~uio~~ ~~uio~~
~~wypr~~ ~~ku~~ ~~inne~~ ~~nie~~ ~~radowalna~~ ~~niy~~ ~~tyl~~ ~~ak~~ ~~tu~~ ~~ktore~~ ~~uio~~ ~~duie~~ ~~uio~~.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

leż szkodliwy wielek, francuzi powiadają, że wiadomo gdzie się mająć,
i że niegdzie nie zostawiają leż, nad wieżorocem przybył mawny posi-
tek Parfisiwi z Rouen, wiadomości na Ouei, kryki radości wstę-
wianione na przegwintanie braci. Casy ten dzień przechodził ten
maige sawironek i si diułek ad gwałta wstępnie trzykolowawa
tak jak wryny omi. Chodzi pofstaka i król zawiad gwandyp
i adu w Hclbur kadey wyruania ramy gwandytaw krolewskich
zutarerki z 29. Których ta nowość opłakują jak i mawrych Parfianów
król ptaci hawimiu 10 fr. na dzień, ty wiadomości mam tak, kramals
iako: z ust publicystów, król zapewne między się podda, i mi przyjdzie
do Paryża zasmieci nowymi ulkami walcemag narodu, by podług
jak powiadać na ulicach, stadney strony imi nie dajęszoie i gwoń,
to jest bardzo podobne i naturalne, uchwyci rury na dzień jutro-
ryg dziuay już niemamy więcej obawiać, mamy rzy mamy polityę.
Imamy warty w mawrych pofstakach, nalcione mamy co iść
Krykamy więc, rahaz ust dla ludu aby wśród tej radości się nie
zpsiat. Lafayette ma swą rezydencję w Rotupre, i tamtyj sate
rozporządzenia dla casy francuzi wychodzą, przed killeu miewięcyj pofst-
atem nim kieleńki alicieńki, iarkatem, ię nim ra nge a on taw
nawobudicem wielkiego narodu. do dawnych waworynow przydać nowe,
nawobudicem Ameryki wraz znowym Kosciszkem, dziuay ust dawo-
budiczelem francuzi. Gwady: swadoczyj pored ratuprem zgromadzeni
owulay rozharow mawliuła, ludu tyżycy Korycy nalcoto wile la Chartre
wie Lafayette, nie chej tej wolności chej tyżycy poad utracoway,
dca, spoliugnowii, Koryptawę zdownaderenia poadstey nawalucy. Kijcia
Orleanu ię wy za król, imi Kij Chartre. Chleb i wino rorad
kaptatnie a micerhanay ustępnę wycy domów dla ramnyh.

11 Lipca 1830. Casy dzień najwielę spofkownię: ogłoszenie Kijcia Orleanu
Lieutenant general du Royaume tymczasowo, aby potem pomieniony tył
tamienic na tył króla, pofstak ię ludowi na balkonie swocęj pofstau
(palais royal) a lud go powitał z okrzykami radości, potem przebieł za
niektóre ulice Kormo, wtyżm ale spofstano barykady, dla ięgo porycicia
a lud mawduicy ię na ulicach chęytat ię kargę robicę szeregę po
obpwoch stronach, wiciele ktorę ludno poadidat, tak ię cawuch
lewo mawcy dciay na ciele, poadat rzy pifkney damia, to poadwii-
wie dawato widak dziuay iedney familii trzymięzycy ię ra nge
atanu (nb. barykady pofstę co 80 Krolew i khamini barchawayh
wotw pofstowayh, Kabinystow pofstowayh dciay omntbusow barch
i poadow mawpofstowayh kamieniami). z Rouen poadtę wia-
domość diuawshu: poadtę mawcy mawcy poadchonaniam poad
pofstę 40 tyżycy poadtę dla Parfija, ktorę nam tu już mawp-
kraba, ba króla już dziuay wyparto z El Clow, gdzie ię dotychoway
ięre utrymywat. - Dziemnie dziuay ore ogpady co naród rade-
ogpaw, familii Burbonow rucpawie mawcowa dorduna francuzi
król otatamk poadawat swadew, poadat biaty pafier, obiducę
ię wozytis poadpore, co tyłis mawcy wymagai bęrie, lud to naproim
poadprowat węgo yna, lud naród ogpawidat, poadtę ię itoi

W karyerze driscyjskiej, i wychowany przez jezuitów; może sobie nagro-
dzić tron francuskiej obywateli wraz z pryncipem wstąpił do kapituły wst-
piał do stasli naboże. (wiadomo że królowi pr. iata i inni namapromi
przez Capiera pisał w stasli borki. Król pr. iat) szeptali w atyp
względnie francuski, bo w portyde religii panującą, która tak
wimny bardzo że pryncipata, interesu iety i powiadanie w wstyp-
borki wstach wchodzi w winterea polityczne, a pod pokrywę
religii driscyjskiej w nadzwyczajnie pod których wstypem naboże iety
driscyjskiej tu nie będzie religii panującą, a potem mniem będzie pryncip
mniem uciemiężen, wyznania wiary, restawione będzie starożytno-
ści. — Jest podług Henrycha Król na kont Król w sprawie nabo-
żnie, trzymający wstępnym regim ayle, a wdrugin butawę, ramiait
butawę trzymają już od dnia religijna Ludwika Król Król nabożny,
Romie nabożne są trzy stęgi wstęgi trzymają borki; Tak Król
zchwały trzymają borki bardzo komiwny daci widok.

[illegible]

392 Leipnia Wawantu 30 tyżcy gwady, naradzonyj da Tawaryszenia
któru deputowanym który wystąpi być do knoła, w celu natychmiast
go do spuszczenia franzy, lub proklamowania lub broniz, albowiem

Romance des pêcheurs mélodique

Chant

on m'a valu sur un autre ri-va-ge sans les ci-
 bus ces lambris ou la pourpre en al-le je n'a-rais
 Je veux re-voir ces lieux sur la jou-ge-re qu'un tri-ste en-

Guitare

tâ va cher-cher le bon-heur dans les ci-tés rien n'a redit mon cœur et je ne-
 plus ma dou-ce li-bér-té de no-irs sou-cès e-foi-ssent ma-gai-té j'a-rais per-
 nui ne re-pro-ù-dit ja-mais je veux re-voir ce ciel pur que j'ai-mais je veux m'ad-

To uij ra Kariké strophe quise

Je sens dans mon pauvre vil-la-ge
 tout bon heur avec el-
 le
 au foyer de mon frè-
 re

Rendez moi mon li-ger ba-

Jeau l'a-ir du ca-pai-ri-ble et ma ra-me fle-xi-ble ren-der-moi mon le-ger ba-teau et ma chau-mine au bord de l'eau. Tous chou-

me-ne au bord de l'eau ma chau-mine au bord de l'eau

Nastypuic y uis uis uis
 mygnywa
 i mygnywa strophe

Atropny moy test Romany wesale, bo wesale mam sy tesz nalerij po adryslani
 wotno fici-

Pornian 8 Grudnia 1865⁸⁰

Jarnecki do Frampersyńskiego i
Aniela Jarnecka do Frampersyńskiego

Kochany Eugeniusz! (Frampersyński)

Zpowiadam się z przesyłką Twoich spamiętań
go go! płać mi była w Poznaniu, i
do dwunastki nowego ciekawie byłam przeg-
murzony. Nie trapi się Bracie,
w Bogu nadzieja, że przemienie a
potem znów będzie lepiej.

Sciskam Cię serdecznie Twojej Ci
kawanu Kochającego
J. Jarnecki.

Najdroższy Bracie! Równie nam przytłocz-
i boleśnie nad tem, że się teraz widzieć nie mo-
żemy tak jak to dawniej bywało. Wyrzucasz
sobie że sam przyczyna tego przytłoczenia, to
prawda, ale Twojego słabego serca trudno
aby kto potępił, bo chciał ratować z ostat-
niej toni niezadowolonej rodziny, tylko za
daleko posunął swoje rozpaczenie i mierz-
dziej podług samego siebie i. g. Mamucha
przytłoczenie, mitemu niewieści, nikt się nie
zdradzi. "Dziś są takie czasy że rozpaczeniu bra-
tu mierzwić nie można! A nie więc tego do
siebie / to ileż to ma być takich przytłoczeń,
a nasz drogi Ojciec, nie jestże najkochań-
sam nikogo nie oskarżał nie skrywał

(proszę)

218 c 1950

(1) a jednak mu wypadli tli ludzie cały majątek.
Babcie! Bóg sprawiedliwy Tyś nie okuszał nikogo,
nie robiłeś podstępów na skrzywdzenie bli-
źniego, cały życie postępowałeś doogół cnotliwie,
bądź przede spokojny i cierpliwy, a wierzysz
że ci to Bóg nagrodi co ludzie odjęli; niech
się ci wstydzą i martwią co chodzą nieprawymi
drogami! —

Skaraj się o zdrowie swoje, a możesz
jeszcze wynagrodzić wszystko; a cichości
sprzedaj grzyby, ⁽¹⁾ a potem kupię co
korzystnie a z bólem; i nie apędzaj
bo się to na nie nie przyda, Babcie to
ujdzie, ale nie męczergenie, stoto się i koniu
a pracę pilną, rozsądną nagrodziś wszystko; zo-
na się uspokoi, a Ty wędziś spokojnie i
cicho. Womuse się czasem noga nie postawi,
kto się nie przewracuje? Tyko nie trzeba być
skrytym; i nie kuśdemu ^{ty} ostrakom, ale żona
powinna była wiedzieć o tem.

My tu Boga dziękuj zdrowi, trochę więcej
robota się znajduje, Włodekna bawi ad dwa
tygodni w grzybach tam wzięszy zdrowi ad
Stasinka list dostali który ci pierwsi za
wzięciu Laurka, nam przysłał swoją foto-
grafią tego wygląda. Muszę zakończyć

(Wypadek pamiątki.)

to mi są już ostateczny, tylko liś ścisłam
i cztuję moją drogą, Kochany bracie, zawsze
liś Kochającego siostra Aniela

Adres nasz

Ulica Woksa N° 3.

W: Na niemyje ręce nie adresuj listów, ten
był rozprowadzony. w mojej ręce przekonaj
się jak to jest, przyniosł go Bóg.
Spół po przekształceniu ten list.

P.S. Tylko się ochraniaj, moją drogą Bracie, masz
obowiązek, masz żonę, dzieci a i my z kor-
dunką, nic nie będziemy obciążeni dla
ciebie! Wszakże nas tylko trąci załatwi
na tym świecie! a szczególnieś Anielska
która jeszcze nie rozporządzone, na tę
biedastwo mój wzgląd i trępię się na wstach,
a Bóg dopomóż.

Michał Jędrzejowski a Maryanna 3 gr
 soli na grzechy zapłacić 10 zł mianem 10 zł

Jędrzejowski — 40 zł
 Jędrzejowski

od węgla do drzew

Jędrzejowski 72 zł

drzew 4 spół. drzew.

od drzew do węgla 43 zł

motu — 6 zł

od węgla do węgla 6 zł

jędrzejowski mianem 4 zł

Jędrzejowski korta 2 zł

Walek 35

72

4

43

6

6

192 = 192

192 = 192

192 = 192

192 = 192

192 = 192

192 = 192

192 = 192

192 = 192

192 = 192

192 = 192

192 = 192

192 = 192

192 = 192

192 = 192

192 = 192

192 = 192

192 = 192

I P o w n e r s w a n d J m i s s i n

O b y L o o r l i g t y A d r a

K i n g a l t a w a t e r

u p o n t a d a n h e g e L o o r d

I w a n t e d M a g n e t i c i n d u c t i o n

L e g s a n d m y L o o r l i g t w a n d q'

K a l o r i c L o o r l i g t w a n d q'

I am so very happy

to hear from you

and hope you are

well and happy

as ever

Yours truly

John

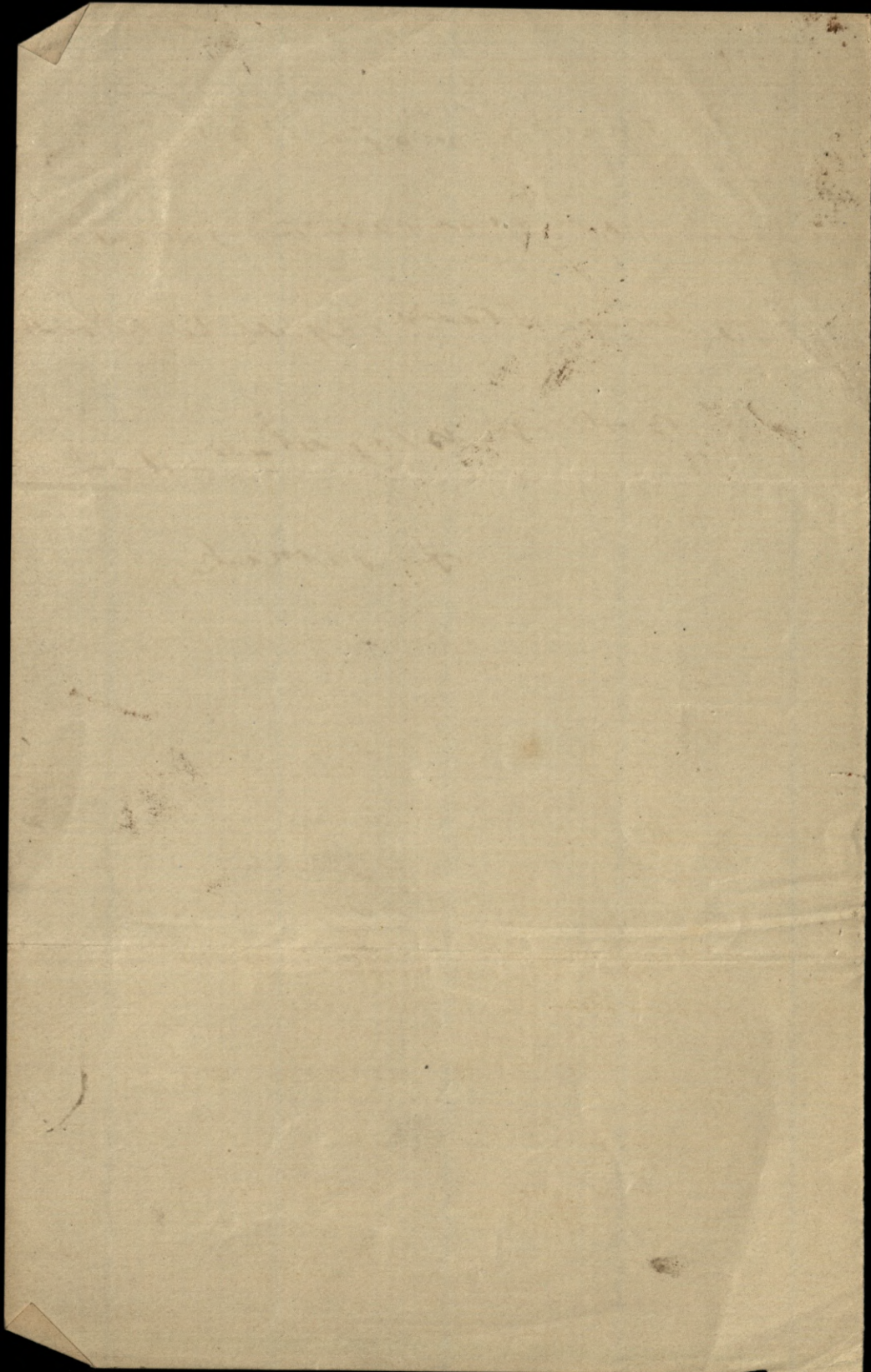
Poznan 8 maja 1891.

Z poznańskiemu Indeksu

Bohary Straż Ryzy i Adres

Bohary Włostawski

J. Sarnicki,



Poznan 8 maj 1892

Wielce szanowni Państwo
 W Kuchni Kłosa Stanisława

Wielce szanowni Państwo
 z przystaniem do was: 14 10 1892

Wojciech Kłosa

J. Tornecki.

54 b 1952

9. I am of my age

to be in the future
in the future of the world

to be in the future of the world
to be in the future of the world

to be in the future of the world

to be in the future of the world

Chodźcie Radzi!

Przybyłem wczoraj wieczorem do Puław. w im.
 Waszej Ojczyzny i waszego imienia, ale przy-
 byłem sam, a polski mój przedstawiciel i nie-
 ma, wy będziecie mieć zjednać na ich Twoj-
 dnie 26. 1. m. na Włochy nasz, Ojciec Twoj Taki-
 nie zaprosił, gdyż do nas nie ma, szlach-
 przyjeżdżać i nie ma, ponieważ z tymi
 nie mamy, dla Was obaj, ponieważ. Jak ena-
 przybył mój Twoj, gdyż jest dobry i obywatel
 wybró, bo jest i przybył i rozumny i ma po-
 stanowienie swoje w świecie i w talone. Chy-
 mu oświadczyć, że jest, miłości Twoj nie-
 graniczone. Dlatego, aby być i być w sercu i
 w duszy dobieły, a tak jest zgodności i przy-
 zanie. Tak, ponieważ, nie było przy-
 to siebie, mój, ale go nawet, a w talone
 i to, godność i rozbraja, upom, gdyż

alios oń, guńnem, porę woń, ni nie polu-
naw, ale jednogodne spożerń, ieden uńnem
uńgęń, ieden atęs na uńba meřa potęń,
spęń, z ońta mawęńli znoń, uńmawęń.
leń mawęńliuńmawęń. Ni chęń pawęń
uńmawęń, ani by! ięo mawęńli. Bęń
awęńtań awęńtań w pęńgęńch zęń, bęń
ięo pęńgęńli w uńgęńch i dęńli-
węńch. Bęńliuń go, ińko zęń, ińko mawęń
ińko gęńgęńli dęń, ińko polta i obęńwa-
tęń, a w ięo i w dęńch swońch zęńli
mawęńli wńmawęńli. Ni zęńliuńli
o Bęń, o Bęńliuńli bęńli węńli
a i Bęń o wńmawęńli i Bęńliuńli
pawęńli. Bęńliuńli Bęńliuńli, a
liuńliuńliuńliuńli i uńmawęńli
uńmawęńli Bęńliuńliuńliuńli

Wawęńliuńliuńli
Dr. Karol Libelt.

ka wstęgi wstęgi xij — 100 zł 80
 po 4 wstęgi penel. — 40
 razem 140 zł.

Paulina ograbiona — 20 zł.
 ograbiona wstęgi po 3 zł. — 2 —
 dwa listy rekomendowane do Berlina " — 10 zł.
 dwa listy do Berlina i jener ampułki " — 15 —
 Strata na wstęgi 1100 zł w Poznaniu 23 — 25 —
 postłoi 2 kępy pamiątki " — 5 —
 drogi 2 kępy pamiątki " — 2 —
 pociąg pamiątki drogi białego 2 — 5 —
 drogi pamiątki drogi białego — 2 — "
 cęgi pociąg drogi białego — 1 — 10 —
 stęgi pociąg drogi białego — 6 — 12 —
 razem 48 stęgi białego po 4 zł. — 58 — 24 = 58 — 24

pociąg = 81 — 6
 do kępy 12 stęgi po 12 zł = 81 — 24

Należało cię do wstęgi Leżym w Berlinie 2100 zł
 pociąg 1 maja, i kęgi za kęgiem wstęgi
 wstęgi na wstęgi pamiątki w Poznaniu — 1100
 pozostało 1000 zł

po 1000 zł z kęgiem pamiątki i
 pociąg kęgi wstęgi do 1030 zł
 wstęgi wstęgi. Oba wstęgi pociąg
 do 30 kęgi n. b.

218 c 1950

Bełżan 30 Maja 1866. Lebelk

49
126-70
169
21

1-15
3 15

Litwa. L. 18/4 83.

84

Radziwiłł Edward - Króga

Wielmożny ks. Dobrobiej!

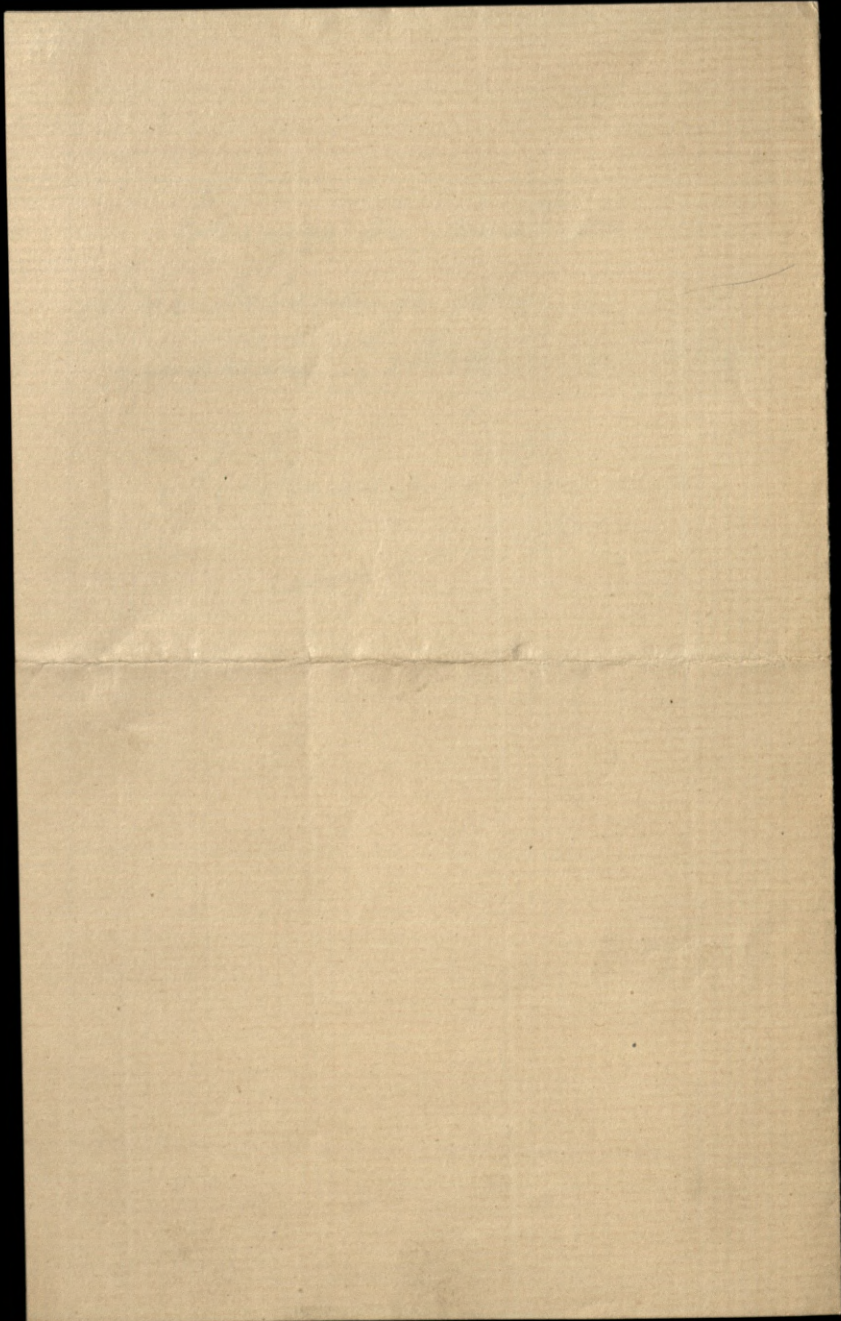
Nie mam żadnej urazy do W. ks.
Dobrobieja z powodu listów
p. Sarnackiego, bo wiem z do-
świadczenia, że często bro-
dzi się pines ca' wskutek pier-
wego natchnienia, co potem
na czytającego zupełnie innu
robi wrażenie.

Nie znatem dotąd p. Sarnackie-
go, a chciałbym nienajmniej
przesłać mu za pośrednic-
stwem W. ks. Dobr. M. 24 w trzech
kuponach z tem życzeniem
by mu przynajmniej w małej
części, były pomocne do-
świadczenia mu w ciężkiem położeniu.

3 kupa
po 6 k.
5 tyty
18 M.

Wolejące się modlitwom
Mł. Dobrodzieja pisać się z uza-
nomaniem, oddanym mu staż

A. Edward Razim.



Musées Royaux.

N^o 383

Les Suissés et Gardiens des Musées
Royaux du Louvre et du Luxembourg
laisseront entrer et travailler dans les
Galleries, les jours d'étude, Monsieur
Sarneski

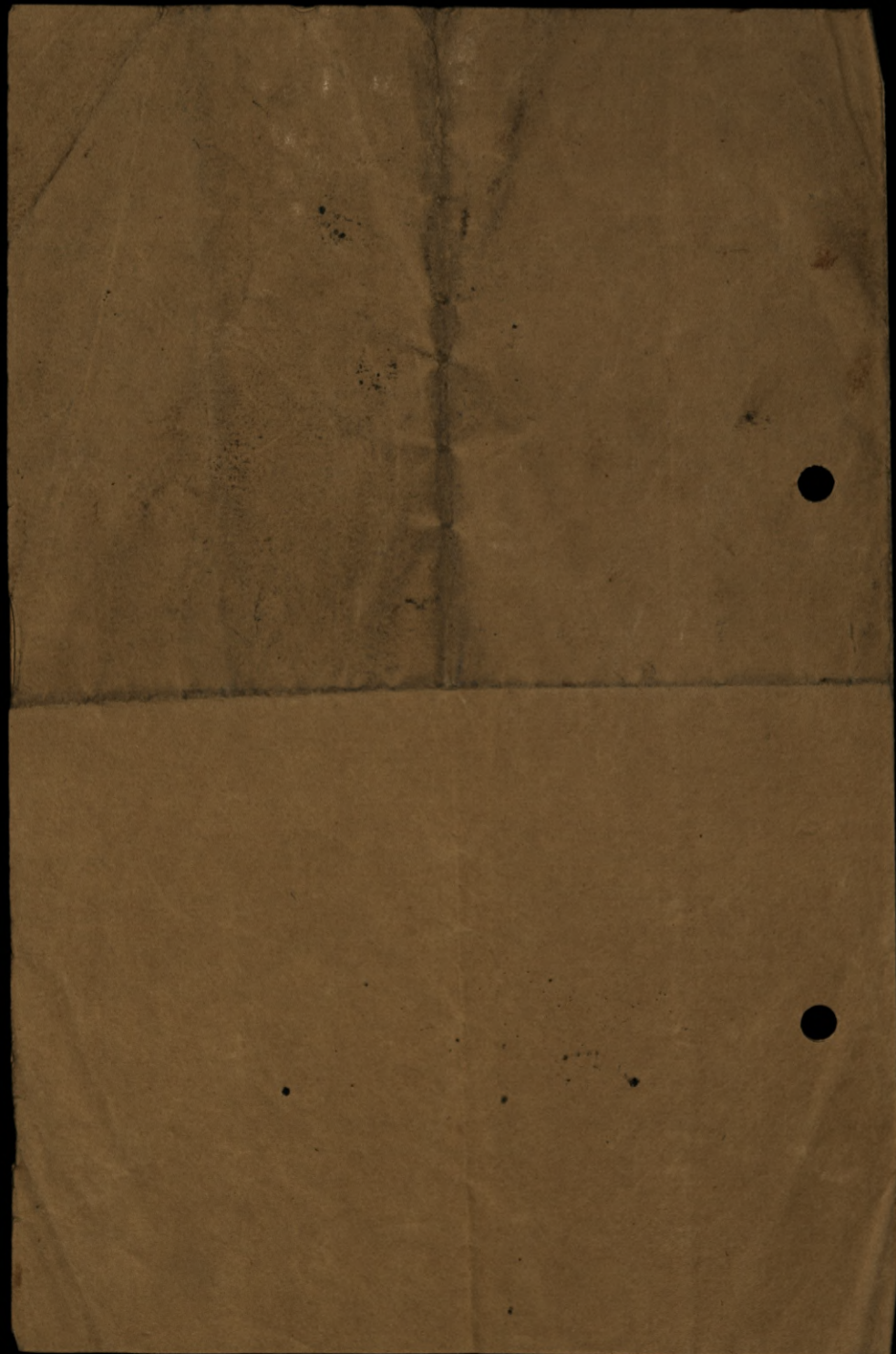
La présente permission est valable
jusqu'au 1^{er} janvier 1834

Au Louvre, ce 24 Juin 1833.

Le Directeur Général des Musées Royaux,

L. de La Harpe





Karta Wnizscia

na

WYSTAWĘ PRZEMYSŁU POLSKIEGO

POZNANIU

1850.r.

w Pałacu Ob. Hr. J. Działyńskiego.

718 e 1950

64.

Larnedki.

91

Towarzystwo Przyjaciół. Nauk Poznańskiego wybrato Wiel.
możnego Pana na ostatniem walnem posiedzeniu swem jednomyślnie
na członka swego.

Wznowiając Go o tem przy załączeniu ustaw Towarzystwa
upraszam imieniem Zarządu uprzejmie archiepiskopi i czyn-
nym udziałem swym prace i usiłowania Towarzystwa, zmiena-
jące do zachowania rodzimój myśli, mowy i oświaty, wspierać
i ochraniać.

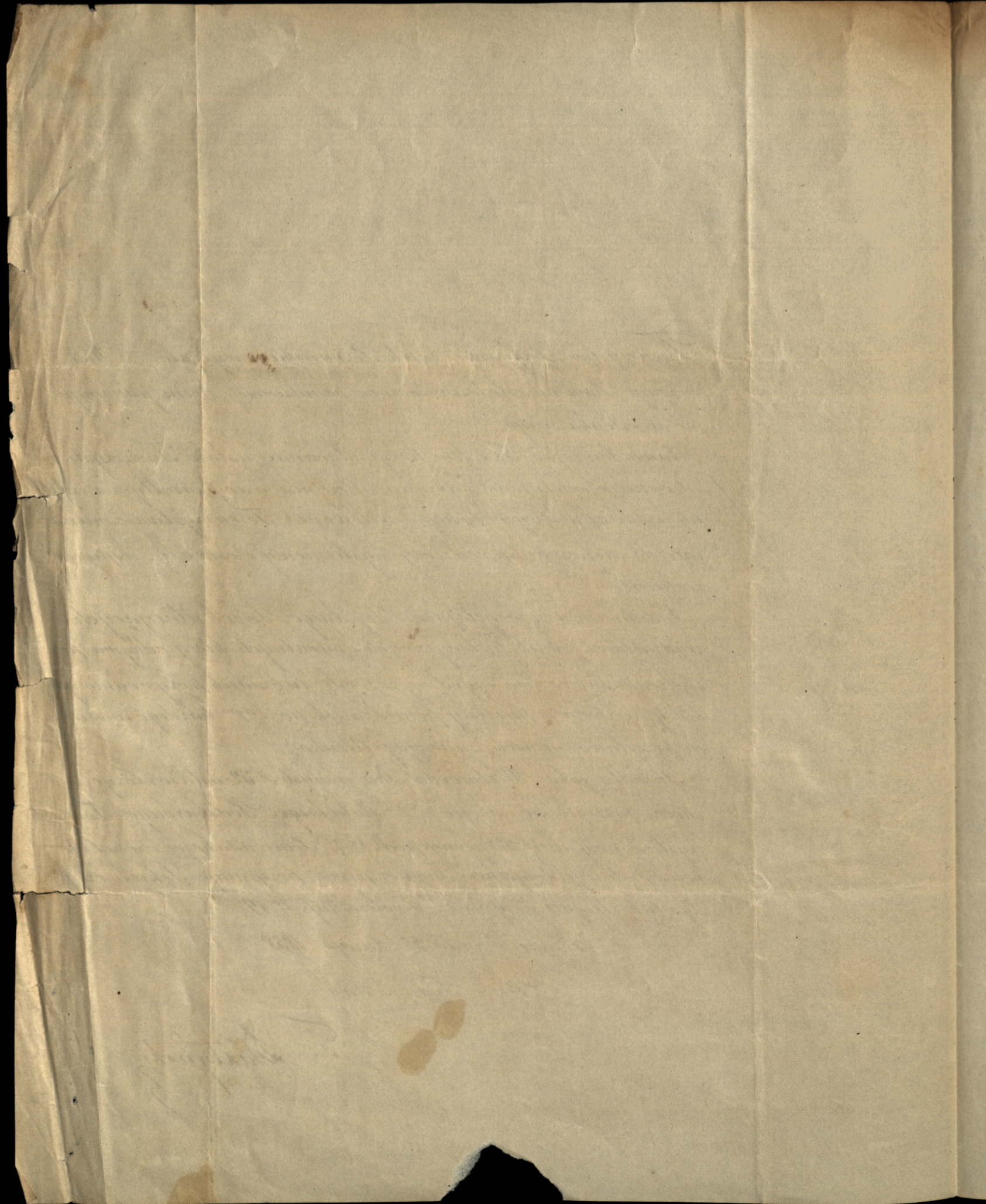
Nadmieniam, że przystąpienie do jednego z dwóch istniejących
wydziałów, tj. nauk historycznych i moralnych, który odbywa po-
siedzenia swe co dwa tygodnie, w środę, lub nauk przyrodniczych
który się zbiera w pierwszy poniedziałek po 1szym każdego miesią-
ca, pozostawia się woli swanownego członka.

Składka, jaką Wielmożny Pan w myśl § 32 ustanowić re-
chce, przesyła się na ręce p. D. Mateckiego, Podskarbiego Towar-
zystwa, przy ulicy Podgórnej pod N. 7. Prace naukowe i wszelkie
korespondencye, dotyczące Towarzystwa, przyjmuje Sekretarz p.
Syndyk Węgner przy ulicy Piłkowskiej N. 19.

Poznań dnia 15^{go} Lutego 1856.

Prezes Towarzystwa.

J. Działynski



Richardson Larnach
Malan.

St. Michael's

Wny Pan F. Larnecki w mieście

Stosownie do w ręku mających recept i dowodów likwi-
duje niżej podpisana apteka za wybrane od... 1...

1. 68 do 29. 12. 1868 lekarstwa...

8 Tal. 27 sgr. 6 fn.

Na zadanie udzieli szczegółowy rachunek i przy za-
płacie zwrócone zostaną recepty i dowody.

Poznań, dnia 31 go 12 1868

Elsnera Apteka

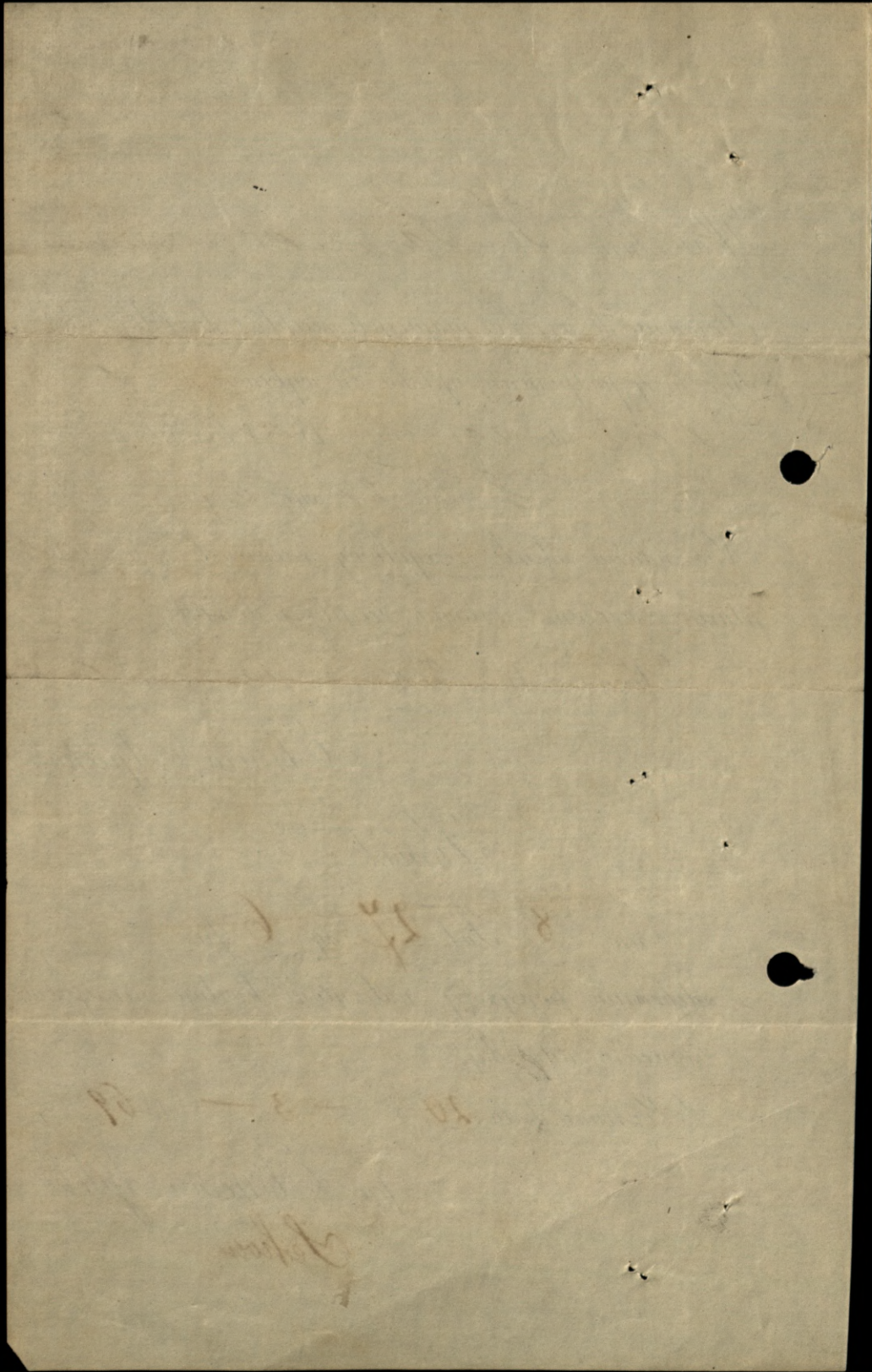
Kwit

na 8 Tal. 27 sgr. 6 fn.

z odebrania powyższej należności kwituje niniejszem
i zwracam dowody

Poznań, dnia 20 go — 3 — 1869

pro Elsnera Apteka
Schon



Quittung

Vönn Vryn 20 Sage Zwanzig Taler worden mir
 • Jhrer Liebreich Sarnicki gültig vonstretten
 und worden in mir verbindlich zu sein vor
 24^{ten} März 1839 ~~ausgeführt~~ ^{bevor} ^{nützlich}
 ausgeführt. Am den 20^{ten} februar 1839

Lambert van Bokkelen.

•
 Straass in Vutunsmijn zu
 Vönn Mowbunij

248 c 1950

24. The Month 1837
 25. The Month 1837
 26. The Month 1837
 27. The Month 1837
 28. The Month 1837
 29. The Month 1837
 30. The Month 1837
 31. The Month 1837
 32. The Month 1837
 33. The Month 1837
 34. The Month 1837
 35. The Month 1837
 36. The Month 1837
 37. The Month 1837
 38. The Month 1837
 39. The Month 1837
 40. The Month 1837
 41. The Month 1837
 42. The Month 1837
 43. The Month 1837
 44. The Month 1837
 45. The Month 1837
 46. The Month 1837
 47. The Month 1837
 48. The Month 1837
 49. The Month 1837
 50. The Month 1837
 51. The Month 1837
 52. The Month 1837
 53. The Month 1837
 54. The Month 1837
 55. The Month 1837
 56. The Month 1837
 57. The Month 1837
 58. The Month 1837
 59. The Month 1837
 60. The Month 1837
 61. The Month 1837
 62. The Month 1837
 63. The Month 1837
 64. The Month 1837
 65. The Month 1837
 66. The Month 1837
 67. The Month 1837
 68. The Month 1837
 69. The Month 1837
 70. The Month 1837
 71. The Month 1837
 72. The Month 1837
 73. The Month 1837
 74. The Month 1837
 75. The Month 1837
 76. The Month 1837
 77. The Month 1837
 78. The Month 1837
 79. The Month 1837
 80. The Month 1837
 81. The Month 1837
 82. The Month 1837
 83. The Month 1837
 84. The Month 1837
 85. The Month 1837
 86. The Month 1837
 87. The Month 1837
 88. The Month 1837
 89. The Month 1837
 90. The Month 1837
 91. The Month 1837
 92. The Month 1837
 93. The Month 1837
 94. The Month 1837
 95. The Month 1837
 96. The Month 1837
 97. The Month 1837
 98. The Month 1837
 99. The Month 1837
 100. The Month 1837

Handwritten text, likely a signature or name, written in cursive script.

Das Königl. Kreisgericht zu Posen.

III. Abteilung

Bureau No. III. 2687

Abtheilung I. No. 2958

Posen, den 15. Juni 1874.

An
Ihre Excellenz Herrn Fabian
von Jarnecki

2. Jhr

Die anfallende anlagende in Rekognition über die
Exposition des von Ihnen unter dem 15. Juni 1874
verfertigten Auftrags zur sorgfältigen Aufzeichnung,
weil bei der vorliegenden Publikation im Druckgabens
Auftrags der Rekognitionsschein zu den Aufzeichnungen
gegeben worden, und mit der Auflage, die nachher bei
gefügten Aufzeichnungen Planen Kosten mit 2 Mk. 15 Pf.
für den 8. Tag aus der festigen Kalorien. Auftrags
Aufgabe des Auftrags ist No. 17598. bei Annahme
des Auftrags zu zahlen. (Aufs. Auftrags ist auf der
Aufzeichnung oder auf den Aufzeichnungen)

1. Jhr

Hier
mit dem Auftrags No.
Posen, den 1874
Königl. Kreisgericht. Kalorien. Auftrags.

Kontant. Kontrolant.

Kostenrechnung.

Objekt N. 3007 N.

Bestand
ab 186 ff

- | | | |
|--|---|----|
| 1. Prüfungsantrag von N. 3007 N., für die Aufg.
Munafma des Testaments nach S. 22. des Tarifs, Tabella, 17
Solonna T — — — — — | 1 | 15 |
| 2. Antrag zum Testament — — — — — | — | 15 |
| 3. Antrag zum Registerbuch (Munafma. Nachforschungen) | — | 15 |

M.D.C. 3493

Am

the Master from Jackson
Ark.

27 1798

24151. *indigirifur*

Guine's *Guine's* *Guine's*

1874

George's *George's*

George's *George's* 48

SACRI PALAZZI APOSTOLICI

CAMERE E LOGGE DETTE DI RAFFAELE E CAPPELLA SISTINA AL VATICANO

Visto il Certificato emesso dal Sig. Sotto-Ispettore delle Pitture de' Sacri Palazzi Apostolici si permette al Sig. Sarnechi Prussiano di studiare alcuni dei dipinti esistenti nella sud. Cappella; permessi tre.

previa la osservanza delle Leggi e Discipline attualmente in vigore, sotto la responsabilità del Custode in servizio.

Dato dalle Stanze del Vaticano li 26 Giugno 1857



IL MAGGIORDOMO DE' SS. PP. AA.

A. Fink

1810 FEB 14

DEPT OF THE INTERIOR
CHIEF OF BUREAU

TO THE SECRETARY OF THE INTERIOR
FROM THE CHIEF OF BUREAU

RECEIVED

IN THE OFFICE OF THE CHIEF OF BUREAU

OK 1682

Wpis Rytm mare Antoniusza Rajmondi.
i jego szkoty.

1.	La Charité - Figura niosąca na ręku jedno dziecko, a drugie prowadząca za rękę	7 Taler
2.	Sylen ze swoją swiata, podług basreliefu antycznego, w którym znajdował w przyścionku kościoła Sgo marka w Rzymie iakto urządził napis: Roma ad S. mare Dziś w Neapolu w musco Borbonico	100
3.	Jowisz całujący Amora	10
4.	Święta Familia pod palmą	15
5.	Venus wychodząca z kąpieli przy niej Amor	10
6.	Aryadna opuszczona podług antyku	10
7.	Parnas Rafaela podług pierwszego rysunku	30
8.	Wyrznięcie niewiastek w Betleem	100
9.	Męczeństwo Sgo Wawrzyńca podług kompozycji Baccio Bandinelli - słonna rycina, datem z lewej strony trochę uszkodzone (gdyby była dobrze zachowana kosztowałaby 1000 franków iestto zwykła cena)	80
10.	Toryumf Bachusa podług Rafaela w dwóch platach na pergaminie	10
11.	Galatea i Amor płyną na Delfinach	10
12.	Alexander macedoński, rebrane z rękawu swego Rapiody Hamera które zamknęły w skrzygni marmurawej, dla przechowania ich potomności pod nie podłożona kopia	60 (60p)
13.	Sta familia, to iest matka Bozka Pan Jerus Sty Jozef i Sty Jan siedzący pod meina	60. (80)
14.	Psyche podająca polenta Cerberowi, zwierzych drakow	2.
15.	Polowanie na dziecko zwierzęta	6.
16.	Figury podpierające wazon	2
17.	Sad Panyza kopia (oryginał kosztuje 700 fr) skoda że go nie mam	3.
18.	Historia Psyche i Kupidyna w trzydziestu i dwóch tablicach - W tej samej kolekcji kompletna jak mają bez napisu Ant. Sal. kosztuje zwykle 1000 franków	50.
19.	Porwanie Heleny z napisem Ant. Sal. Szkota marka Ant.	6.
20.	Julio Buonarone Pan Nymfa i Amor pod drzewem w tytle Hermes	15.
21.	Obłożenie Troi przez Augustyna Venecyana	20
22.	Zebranie marmy przez Augustyna Venecyana Tabela epreesa	5.
23.	Wychowanie Bachusa iakie przez Buonarone Dobra epreesa	10.
24.	Taniec naokoło statuy Bachusa bandopiętna	10
25.	Batalia Konstantyna przeciw maxencjuszowi przy ponte milvio sig & w dwóch platach	30

26.	Beatrice Tryumf Scypiona	7 10	3.
27.	Mojżesz mickata Aniota		1.
28.	Apollo sciga Dafne przez Beatrice		5.
29.	Peneus optakuje swą corkę Dafne przemienioną w Laur przez Beatrice		5.
30.	Roma ciagniona na worze przez dwy, jedna naga opiera na kuli ziemskiej p. Beatrice		5.
31.	Dyana i Nimfy w kąpieli; Akteon przemieniony w jelenia		5.
32.	Dwa wozony antyczne przez Augustyna Vineyana po talarze ieden		2
33.	Tryumf śmierci mickata Aniota p. Sylwestr. Dr Ravenna		6.
34.	Sty Marek Evangelista Augustyna Vineyana		6.
35.	Barabasz z Bramy Konstantyna wyprzeżony wojnę w Dacji Sig. NB	25 41	8.
36.	Młoda osoba naga siedząca pod lasem przy niej krolik przez Sylwestra Dr Ravenna		6
37.	Życie ludzkie i sąd ostateczny allegorya przez mickata Aniota		3.
38.	Faeton stracony przez Jowisza		7.
39.	Polnietwo przez Buonarone		8
40.	Wzrost Sgo Jana niewiadomy. piękna ale staba ryćna		5
41.	Can Jerus i Samarytanka przy studni		3.
42.	Ganimedes porwany przez Jowisza		7.
43.	Polnietwo przez Buonarone		8
44.	Kon Drwiciany wprowadzony do Troi - przez Julia Buonarone		15.
45.	Celia Arymianka. dana w zakład nieprzejawisty powraca do Arymu narzeka swych towarzyszek przebywary wplaw Tyber. Julia Buon		20
46.	Stras i trzy amorki ornament - Beatrice		2.
47.	Drzeci bawiaące się		1.
48.	Kobity uwolnione przez Dawida od Filistynow		6
49.	Chrystes Pan oswobadza Ojcow z ciemnicy		1.
50.	Rycerz ranny p. Julia Buonarone		2
51.	Chrystes Pan wychodzący z kościoła przez Diane mantowane podług Julia Romano		8
52.	Trocy niewiasty siedzące nad diaztką, w gorze unosi się Amor z lirą, wnetku Georg. mant.		1.
53.	Dwa Amorki plynące na Delfinach		1.
54.	Laokoon		1
55.	Sybilla Delficka podług mickata Aniota przez Giorgio mantowane		6.
56.	Sybilla Delficka mick. Aniota Giorgio mant.		6.
57.	Ditto Kumejska - ditto - ditto		6.
58.	Jeremiasz Bronok - ditto - ditto		6.

58. Daniel Pronok. mickuta Anieta Giorgio Mantovano 6.
59. Sibilla periska Itto - - - - - Itto. 6.
60. Herkules duszący węża iako Dziecię jessere w kotle 1.
61. Vulkan kuie strzałę, którą Venus trzyma a Amory smiech niedymnia. 2.
62. x Herkules i Dejanira 1.
63. Dwie figiorki w matym formacie z Kaplicy Sytyńskiej przez Giorgio mant. po 3 tto. jedna 4 1/2
64. 27 dzieci na jednym plaie, przytem mierzyna i niewiasta mający roine zatrudnienie
65. Sigi NB lotar 6
66. Sąd ostateczny na jednym plaie 3.
67. Rycina przedstawiająca Imperatora cyfi dawodkę na tronie, jedną rękę, patoryst na ramieniu młodej Aroby, a druga tejże wskazuje młodego rutowieka klęczącego u stop tronu napis: Libera-
tatis et continentis exemplum 2
68. Arty figury symboliczne Georg. mant. 1.
69. Sąd ostateczny z Kaplicy Sytyńskiej, składający się z dziesięciu plat. tworzących jedno i średnia plata z większej ryciny tegor. 30.
70. Procris przez własnego męża Cephalą przypad-
kiem zabita: p. Georg. mant. 8.
71. Gladyatory w cyrku p. Silvestro di Ravenna 5
72. Diana wraca z polowania 1.
73. Psyche nieśione przez Amorki 1
74. Ofiara p. Silvestro di Ravenna 1
75. Juno Venus i Amor 1
76. Statua Roma marka Aureliusza 1 1/2 2
77. Wymordowanie niewinnych przez Baud Bandinelli, rycina Sylvestra di Ravenna 5.
78. Lew zagryza konia - Sigi: ISI - Adam Ghiri 1.
79. Herkules dusi Lwa 2.
80. x Eneasz Vico porwanie Diewicy 5.
81. Dwie kobiety wędrujące przez Diane 1.
82. Narodzenie Sio Jona 1.
83. x Dzieci Nioy wymordowane p. Apollinari i Diane 5.
84. - kobiety oddające wózkowi Krynickiemu klucze miasta - nieusiem anawenia 2
85. x Starania około nowo narodzonego dziecięcia 2.
86. Zwiastowanie podług Zycyana, bardzo wrażliwe 5.
87. Walka z zwierzętami 2.
88. Wschód Tonica poprzedzony przez godziny, na dale oknienie się smiertelnych przez Julia Buonarone stawna kompozycja tur itaba (gdyby była z pierowrych dragoży Kortewata) 1 1/2 6.

89.	Tarkwiniusz porucznik brzytwa osetka Palidora	2
90.	Święty Jan Ewangelista Augustyna Venezjana	2
91.	Wóz Dyana przez Salamankę	2
92.	* Walka Hekulea p. A. N.	2
93.	Smierć Achillesa przez Julio Romano	3
94.	Mabrenitwo Georg. Mant.	3
95.	Bachus August. Veneci. Itaba eprowa	1
96.	Dobycie miasta przez Julio Romano rytował Georg. Pen.	10
97.	Bitwa morska barclief Georg. Mant.	10
98.	Jupiter	1.
99.	Święty Piotr i Paweł poimani przez Julio Romano rycina Giorgio Mantovano	6.
100.	Rycina z napisem: Virgikium eludens merita, Dat foemina poenas	1.
101.	Aeneas Vico - Venus i Vulkan	1
102.	Tiedoro Chii autor. a rytownik G. Mant. dwa Kochanków.	3
103.	Sychie samych Angelika i Medor	3.
104.	Kantaryda	1
105.	Fama	1
106.	Tania	1
107.	Amor i Venus	1
108.	Cheacy rtapae Syrena	1.
109.	Frank Parmesan rysował, Vico Parmesan rtychował	5.

Martynowski

Z tego zakresu spis jest 38 Numerów, które uie-
skazę w sobie 87 rycin

Pisał Fabian Samoch.

100
Je Certifie Que Monsieur Fabien Sarnecki
Etudie depuis plusieurs années avec un zèle
et une assiduité qui l'ont mis au rang des plus
forts Elèves de mon atelier et que souvent
" Ses Etudes pourroient servir de Modèle "

Les Bienfaits Que les Gouvernemens se
plaisent à répandre sur les arts et sur
les Artistes seroient parfaitement placés
sur lui et c'est avec autant de justice que
de plaisir que je lui donne le présent
Certificat.

Paris 26 août 1834 Bⁿ Groux

Professeur à l'Ecole
M^{re} Membre de l'Institut
de France Off^{ier} de l'Ordre de St
Louis Michel
M^{re} de l'Académie de Rome
Rome, Berlin et Berlin

Gros (spr. grö), Antoine Jean, Baron, franz. Maler, geb. 16. März 1771 in Paris, gest. 27. Juni 1835 durch Selbstmord in der Seine, schuf Bilder zum Ruhm Napoleons I. (Napoleon bei den Pestfranken in Jaffa, Schlachten bei Austerlitz, Eylau und Wagram u. a., im Louvre und in Versailles), Karl V. und Franz I. in der Gruft von St.-Denis (Louvre), Abreise Ludwigs XVIII. (Versailles) und die Maleizen in der Kuppel des Pantheons. Vgl. Dargenty, Le baron G. (Par. 1887).



C. Marot.

F. Sarnicki f.

BK 1682

792 a 1949

4)

Rachunek!

12

103

Winnemu Panu Sarnieckiemu za Robote Stolarskie

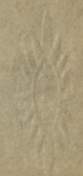
1) Blind Rama do obrazu Arcybiskupa Przytuńskiego	— 1 Ta 25 sre
2) Pudełko do zapakowania obrazu	1 Ta 10 sre
3) i dawniejszych rachunków zostało się	1 Ta 10 sre
Suma	3 Ta 15 sre

Wyrzucić Odebrałem trzy Salary piętnaście srebrników —
— Spodziewkowanie

Poznań dnia 4^{go} Maja 1866

Jgn Miernikiewicz St

jeszcze 9 statych
do zapłacenia



Rechnung

Der Herr Herrschmann in der Stadt Altona

1. Ein Kasse zu 1000 Thaler
2. Ein Kasse zu 1000 Thaler
3. Ein Kasse zu 1000 Thaler
4. Ein Kasse zu 1000 Thaler
5. Ein Kasse zu 1000 Thaler
6. Ein Kasse zu 1000 Thaler
7. Ein Kasse zu 1000 Thaler
8. Ein Kasse zu 1000 Thaler
9. Ein Kasse zu 1000 Thaler
10. Ein Kasse zu 1000 Thaler

Altona den 1. März 1866
Der Herr Herrschmann

Ministère
des Affaires Étrangères.

Direction Politique.

Paris, le 1^{er} Février 1837

104

Le Président du Conseil Ministre des Affaires Étrangères
a l'honneur de prévenir Monsieur Sabian Sarniecki
que c'est auprès de M^r l'Intendant du Pape à Paris
qu'il doit se pourvoir à l'effet d'obtenir le passe port dont
il a besoin pour se rendre à Rome.

Il le prie de recevoir l'assurance de sa
parfaite considération.

792 a 1949
d)

1840

1840

1840

1840

1840

1840

1840

1840

1840

1840

1840

1840

1840

1840

1840

1840

*Ministere
des Affaires Etrangères*

Monsieur

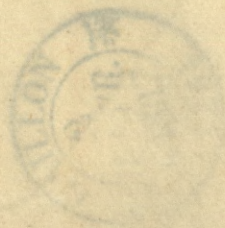
Monsieur Edouard de

du Chateau de Vaucoussier

*(Belle)
à Gailhon*

15
15 24 4 15
nos

1
FIVE
1837



Kardę sztukę z moich
 Alwarcelli proze sprze-
 8 awai od dwudziestu do
 siedemdziesięciu praków wry-
 monch.

T. Sarnicki

Il fait vendre chaque pièce
 de quinquante jusqu'à cent
 livres.

T. Sarnicki

sapienter set.

792 a 1949

8

Ogiorowane zostaly Poznańskiemu Towarzystwu
Przyjaciół nauk z składowych pozostawionych po zmar-
łym artyście ^{sp.} Fabjanie Sarnieckim przez

Z pozostawionych przez ^{sp.} Fabjana Sarnieckiego
Przyjaciół nauk z składowych pozostawionych po zmar-
łym artyście ^{sp.} Fabjanie Sarnieckim:

I. Tezka zawierająca: a) roboty F. Sarnieckiego:

- 1) 21 portait kredką czarną i czerwoną /t. z. Aktorki/.
(i szkiców)
2) 22 rysunków kredką, ołówkiem i piórkiem.
~~3) 24 wiskłachy akwareli i sepię robionych widoków i obrasków~~
~~4) 78~~
3) 45 widoków i obrasków robionych akwarelą i sepią.

b. roboty innych artystów:

- 1) 10 ^{przedmiotów i szkiców} ~~robot innych artystów~~ robionych kredką czarną i czerwoną i
piórkiem i sepią.
(przedmiotów i szkiców)
2) 4 kopierszki: Kuchata Anioła Sybille Erytrejskiej i Kaplicy
Syberyjskiej i są odskazywane złożony z deszczu dach, nadto
portret S. Jana i Krzyża malowany przez Jo. Ba. Piaskette,
schowany przez M. Pelli.

II Tezka miejscowa zawierająca: a) roboty F. Sarnieckiego:

119 rysunków, studyów, szkiców ołówkiem, kredką, piórem, tuszem,
akwarelą, sepią.

b. 4 portrety litografowane /jeden z nich Bogdana Janickiego wedle
rysunku Sarnieckiego/ i akwarelą portret F. Sarnieckiego w r.
1840 robiony przez kolegę malarza Hauiewickiego.

III Tablice anatomiczne do wytku malarzy rysowane piórkiem przez
F. Sarnieckiego opierając się na wytku malarzy.

IV Rękopis zawierający ^(w języku polskim) wytku perspektyw linearnej a odnośnemi rysun-
kami jego ręki.

V 10 Albumów widokowych i miejscowych zawierających widoki z nakiem i Włoch
Kopie z mistrzów, rysunki, szkice ołówkiem, piórkiem, akwarelą, sepią,
tuszem.

VI Nadto następujące przedmioty: węgier z spadku, sepią
z kąd inąd pochodzące:

- 1) Beck's Outlines to Shakespeare /ilustracje do Hamleta/
2) Przegląd Wschodniej Polski Rok VIII i IX /1902 i 1903/ abstrahowane
3) Decameron Boccaia po wstępie Herkulesa Kpt. w pkt. parę.
4) 5 dyktando akademickich: Jul. Procschneidera, Teof. Mateckiego, Max. Kola-
nowskiego, Henr. Schumana, i Leona Schumana.
5) Le antichità della Città di Roma p. M. Bernardo Janucci da San Gimignano
r. 1569 opr. w pergaminie z drzewożłami.

6/ Du contrat social au principes du droit politique.

Handwritten note: *Handwritten manuscript from the year 1812 by Baron Fain d'Almoncourt.*

18) Grundsätze der Erziehung und des Unterrichts v. F. Aug. Herw.
Klemeyer & Comp. ^{verf.} Halle v. 1805.

VIII, Obrazy obejmujące pędzla J. Samulskiego:

1. Копия описи мастера Франсуа Жерикотт кнана под назван
"Братва Модуэ."
м.м. с. Кнана.

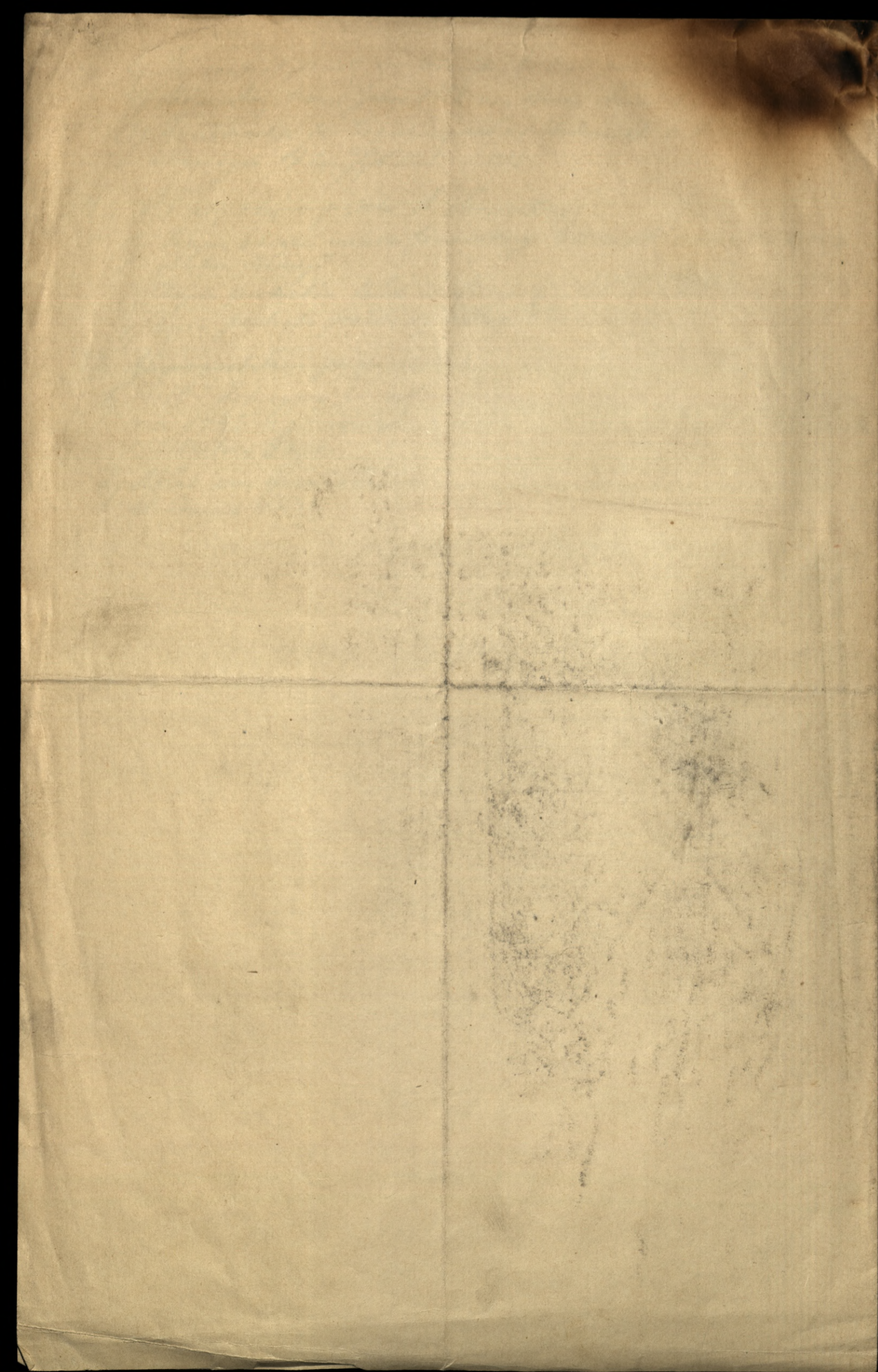
2, 3 Kopie portretów dwóch męszczyzn. Jeden z nich to Rubens ^{inver. z karyk.}

4, Kópia portretu preatata udy biskupa Francuškého (može Bossuet).

VIII ~~Przeglądowie po im. matarce prof. Ja. "Chronik der Welt"~~ Hobergera, format wielkie folio, drukowana w Nymfeterke nr. 1493 z drzeworytami podług rysunków Michała Wohlgemutha i Wilhelma Pfyden.

2, Atlas von Gerard Mercator und Jodocus Hondius wydany w Amsterdamie 1633.

the
author



Spis poročetnic po sp.

Fabianie Sarnockim

ortyiciu malareu

smartym dnia 7 maja 1894.

poniedzielnym dnia 20 maja i następnym



Nr. b.	Dziela sztuki.	Cena M.	Sprzedano	
			za M.	komu.
1.	Wielka urna niepolerana bez pokrywy.			
2.	Id. " czarna " "			
3.	Naczynie czarne staro rzymskie do libacji.			
4.	4. lampki staro rzymskie nieuszkodzone a. b. c. d.			
5.	Krawiec w formie flakonika z gliny			
6.	Penat Etruski.			
7.	Główka staro ^{z Agrigento} grecka. <u>Wielkiej wartości</u>			
8.	Figurka Egipska w formie Anubis			
9.	2 kawałki murański starożytny a. b.			
10.	8 rymson marmurowych.			
11.	10. Kawałków starożytnych marmurow ^{złożonych}			
12.	Głowa z Laokoona odlew gipsowy.			
13.	Wenus leżąca na werglorin z łoczną ^{odlew gipsowy}			
14.	2 kawałki porfiru a. b.			
15.	1. Kropielniczka.			
16.	Odlew gipsowy twarzy pana Jerusa. z Katakomb ^{z Katakomb} Kalista w ramach.			
17.	27. Kamień odciskiski z piśla za silem a. b.			

1840

1840

1840

1840

1840

Dziela sztuki

Obrazy olejne.

Marka

1.	Ecce homo kopia w ramach ^{skopin i wypięty} wilkni obraz	150,00
2.	Rafaeli Bramante portrety na 1. obrazie	250,00
3.	Portret dwój Weneckiego w ramach.	250,00
4.	Rokbittli na marmur	300,00
5.	Włoska typ ludowy.	15,00
6.	Aloca	3,00
7.	Pejzaz włoski skic b. r.	30,00
8.	Pifferari b. r.	20,00
9.	Włoszek na do droga b. r.	20,00
10.	Scena mitologiczna na miedzi b. r.	50,00
11.	Wdziej i Krzyżak bez ram	120,00
12.	Koni osiodłany i biega b. r.	50,00
13.	Główna gipsowa studium b. r.	3,00
14.	Salvator, Venus, i Amorek b. r.	150,00
15.	Cleopatra nadająca sobie śmierci w. ram	150,00
16.	Vulkan i Proserpina b. r.	150,00
17.	Objawienie Matki Boskiej b. r.	10,00
18.	Krajobraz włoski b. r.	5,00
19.	Scena z potopu b. r. (8.00)	120,00
20.	Portret Marcinkowskiego w. ram.	30,00
21.	Bitwa b. r.	40,00
22.	Krajobraz przy księżycu w. ram.	40,00
23.	Kopia z łóż Watykańskich	75,00
24.	Matka Boska otoczona Aniołami w ramach	250,00
25.	Przy fontannie kobi włoski ^{pod tym nazw} zaczyna się	120,00
26.	Zdjęcie do grób b. r. Kopia	120,00
27.	Żłacie Igrzyska Olimpijskie. Szkic b. r.	50,00

28	Wnioſko w rękę Halki Poſkiej. bez r.	150,00	
29.	Mexeryna, model ſtudjum bez ram.	75,00	
30.	Pałac ^{Gemeinſchaft} Großherzog (Cantotto) bez ram.	45,00	
31.	Pius IX. ————— bez ram	60,00	
32	Portret Kobiety. bez ram	5,00	
33.	Narodzenie Pańskie bez ram	30,00	
34.	Jan Hampalto ſłazak ksiądz bez ram	250,00	
35.	Portret królewski (Augusta) III Paſ bez ram	60,00	100
36.	Hispanie podczas karania w Dominika bez ram	120,00	
37.	Bartholomeo Nazari w ramach.	250,00	
38	Głowa Dziecka bez ram	20,00	
39.	Głowa Kobiety. —————	3,00	
40.	Głowa Włoska —————	15,00	
41.	Portret mexeryny. bez ram	20,00	
42.	" " ————— bez ram ^{Wid. Wm. Jan B.}	20,00	
43.	Republika i wojna słońce bez ram	15,00	
44.	Sty Józef słońce bez ram	15,00	
45.	Portret dyktarza —————	150,00	
46.	Królowa korony Polski bez ram	15,00	
47.	Salyr. słońce " "	3,00	
48.	Portret Hr. Pręduszyckiego " "	20,00	
49.	" Hispania de la palette de Rubens ex	20,00	
50.	Scena z Historji Tolskiej. bez ram	15,00	
51.	Sty Jan Chryſtiel. (orig) H. ———	25,00	
52.	Kobieta płacząca W. ———	10,00	
53.	Krajobraz z bródą bydła ———	20,00	
54.	Portret Kobiety. R. ^{Wm. Jan B.} ———	25,00	20

55.	Portret duchownego na papierze. bez ram	15,00	
56.	Stożenie do grobu. (orig). M.	50,00	
57.	Głowa. Kopia z galerii 2 r. k. Coreggia	10,00	kupione 10-
58.	Sobieski ^{król polski} portret.	60,00	
59.	Mr. Przedurski stojący portret	50,00	
60.	Głowa mężczyzny. portret	5,00	
61.	Portret mężczyzny (Potocki)	25,00	
62.	Hiszpana z misierem.	2	
63.	Grupa kobiet włoskich. a. 8. c. 2.	8,00	kup. p. j. 2.
64.	Wład Sobieskiego. a. 2. c. 2.	50,00	
65.	Włoski przy studni	30,00	
66.	Para Hochanów przed Boxą Heką	5,00	
67.	Sty Jan Kopruncen	5,00	
68.	Fontanna w Prymie	5,00	
69.	Włoski	10,00	
70.	Hiszpan	10,00	
71.	Sty Ambroży na blasze	5,00	
72.	Wład Sobieskiego do Wiednia	300,00	
73.	Chrystus na Górze Prymy	200,00	
74.	Lokownicy w chwie	120,00	

June 4th 1891

Left at 10:30 AM for the
first time since the
last time I was in
the city. The weather
was very hot and
the sun was shining
very brightly. I
went to the bank
and deposited my
money. I then
went to the
post office and
sent some letters.
I then went to
the store and
bought some
groceries. I then
went to the
factory and
saw some
machines.

1

2

7

5

8

9

10

11

12

13

14

N^o

Spis Książek.

1. *Storia Pittorica della Italia*, Luigi Lanzi (6 tomów)
2. { *Histoire de Thucydide* par Levesque (4 tomy w 2 książkach.)
Commentaires de César (3 tomy.)
3. *Komedye włoskie* (11 tomików)
4. { *Ueber die Natur und die Verfassung der Nationen*
von Dr. Adam Smith. (4 tomy.)
Collection complete des Oeuvres de Voltaire (6 tomów.)
5. *Oeuvres de Lucien* (6 tomów.)
6. *L'histoire de Marie Antoinette* (11 tomików)
7. *Początek mythologii.*
8. { *All Signor Lodovico* (1 tom)
Stownik polsko włoski i włosko polski (2 tomy.)
Opowiadania powstania Kościuszkowskiego (1 tom) *Pamiętnik*
Początek statyki przez G. Morgę (1 tom.)
9. *Musée de Peinture et de Sculpture* par Réveil (22 tomiki)
10. *Don Alonso* (8 tomików)
11. *Rollin* (13 tomów.)
12. *Les vies des hommes illustres*, Plutarque (7 tomów.)
13. *Historia hiszpańska* (4 tomy.)
14. { *Obraz Wiednia 1821 r.* (1 tom.)
Życie panowania Zygmunta III. (1 tom)
Listy Króla Jana III. (1 tom.)
Vie privée du Marechal de Richelieu (1 tom.)

Spis Książek.

15. Domowy lekarz i domowa apteczka (1 tom.)
16. { ~~Starymi praw~~ (1 tom.)
~~Du Contrat social~~ (1 tom.)
~~Sur le gouvernement de Pologne par Rousseau.~~ (1 tom.)
~~Du gouvernement et du Lois de Pologne par Mably~~ (1 tom.)
17. { Cicero de officiis z roku 1555. (1 tom.)
 The Holy Bible (2 tomy.)
 Ausonius (1 tom.)
 Książka do nabycenia s. Jadwigi / Mottego /
18. { ~~Catulli, Tibulli et Propertii Opera~~ (1 tomik.)
 Listy patriotyczne (1 tom.)
19. { Starodawną Książkę lekarską
 Poranek wiejski
 Książki z Kropidłem.
 Theatre Voltaire.
20. { Pamiętnik lekarski Warszawski (4 tomy.)
 Weteran poznanski (2 tomy.)
 Worterbuch z. Ovid, Eckert. (1 tom.)
21. Traite de Chimie par Thenard (5 tomów.)
22. { Dictionnaire historique (3 tomy.)
 " géographique (1 tom.)
 The Christian poet (1 tom.)
 Podróż P. La Perouse par Mureau (1 tom.)

Spis Książek.

23. { *Ueberſicht der Natur R. Sulivans (1 tom.)*
Mythologie der Griechen
Arithmétique p. Bourdon (1 tom.)
24. { *Traité de Mécanique p. Poisson (2 tom.)*
Physique p. Despretz (1 tom.)
Ordini d'Architettura di Giacomo Barozzi (1 tom.)
L'histoire de la Bible (1 tom.)
25. { *Leben Kaiserin Katharina Friedrichs II. (2 tom.)*
Le antichità de la Città de Roma (1 tom.)
Les aventures de Télémaque (1 tom.)
Sprawy Włoskie (1 tom.)
Żywot Św. Jolenty (1 tom.)
Poselstwo Leszczyńskiego (1 tom.)
Geografia starożytniej Polski (1 tom.)
26. { *Mathematyka*
Widok Królestwa Polskiego 1763.
O Łamoykim
Bogdan Janſki (Calliera) 1 tom.
Numa Pompiliusz N. Stasica (1 tom.)
Janina
Życie Sokratesa
27. { *Opis Polski Świętokrzickiego (2 tom.)*
Historia Polska
Święcone

Spis Książek.

No

28. Piotr III. Katarzyna II.
Jean de Procida par Langon (4 tomy.)
Wypisy z prozańkow Poznańskich.
29. { Oeuvres d'Horace (2 tomy.)
Entretiens de Phocion
Theophraste.
Libro del Cortegiano
Dykcyonarz starożytny
30. { Quintus Curtius
Anatomie (2 tomy.)
La divina Comedia par Dante'.
Powstanie 1830-1831 r. Mochnackiego
Pamiętniki Kwestarza.
31. { Geometria (1 tom)
Mechanika (2 tomy.)
Adam Mickiewicz (3 tomiki)
Powieści Starego i Nowego Testamentu
32. { Kodex Napoleona
Dziela Karpińskiego (1 tom.)
Zasady moralne Ostrowski.
Licéronis Opera Philosophica
Pensées de Licéron
33. { Orinda Metamorphosy z r. 1560.
Liviusz z r. 1560

Spis ksiązek.

- Wiezory zamkowe N. Skrzetuskiego
- Terentii Comoediae
34. Mythologie des Grecs / Herrmann.
35. Hymny 4 poetów francuzkich
- Oeuvres de Condillac (2 tomy)
- Przyne komedie Lotina, Anousta, Bogusławskiego
- Magazyn anegdot p. S. L.
36. O Termometrach.
- Oko
- Dwutygodnik literacki.
- Mesmeryzm par Courtenay
- Listy M. de Prozel.
- Komedy
37. Listy o Mythologii / Kamińskiego.
- " wierszem
- Viaggio da Roma
38. Encyklopedia popularna (2 tomy)
39. Pamiętnik Warszawski
- Evenements de Paris p. Casimire Delavigne
- Die fain purpuklisa d. Hummel (2 tomy)
- Prudin Moritz, les deux freres p. Kotzebue
40. Krotowski's Rudu
- Oeuvres choisies (5 tomikow)
- Le Mari Instituteur, l'art de lever les Plans.

41. { The Repertory of Arts (2 tomy.)
Galvanizm (1 tom)
Rome et ses environs.
42. { Beranger 4 tomy
Phaedri fabula
Hoffmuller des Homer
La langue
43. { Manuel de miniature et de l'aquarelle.
Gazeta Poznańska 1807 r.
Wypis różnych poezji.
44. { Laßbueß der Kringel Kunst Venturinis (6 tomy.)
Zasady Algibry Bourdon
Analizy
45. { Zasady Chemii rolniczej.
Mathematik v. Kries
Lehrbuch für Bauernmeister v. Wolfram (2 tomy.)
Mathematik par Bourdon (2 tomy.)
46. { Geometrie par Legendre
Historia naturalna
Teoria precie ostrokągowych.
47. { Nauka dla oficerów
Przepisy dla jazdy Dwernickiego
48. { Cramers Probirkunst
The theory of Ganging

No

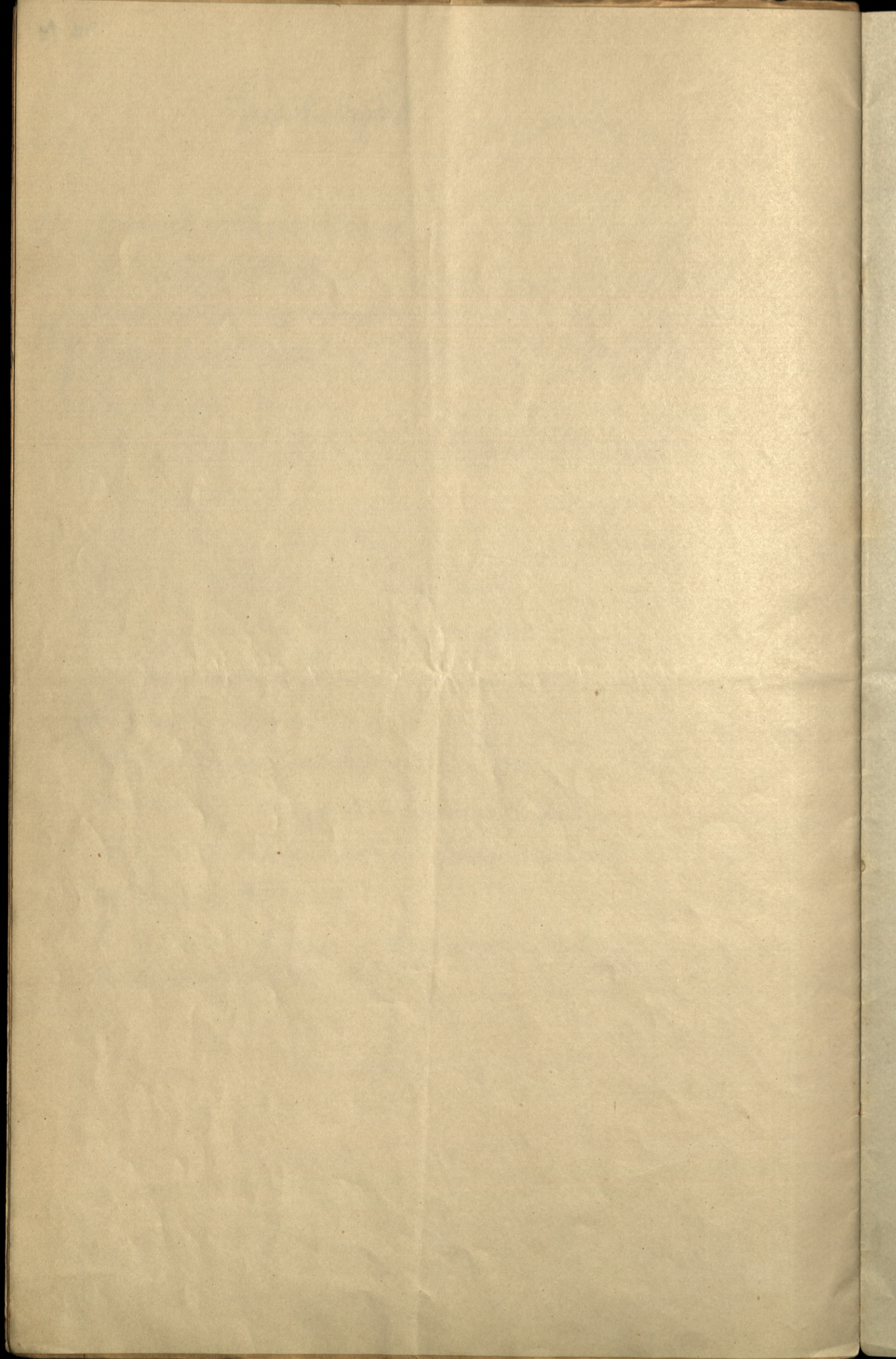
Spis ksiązek.

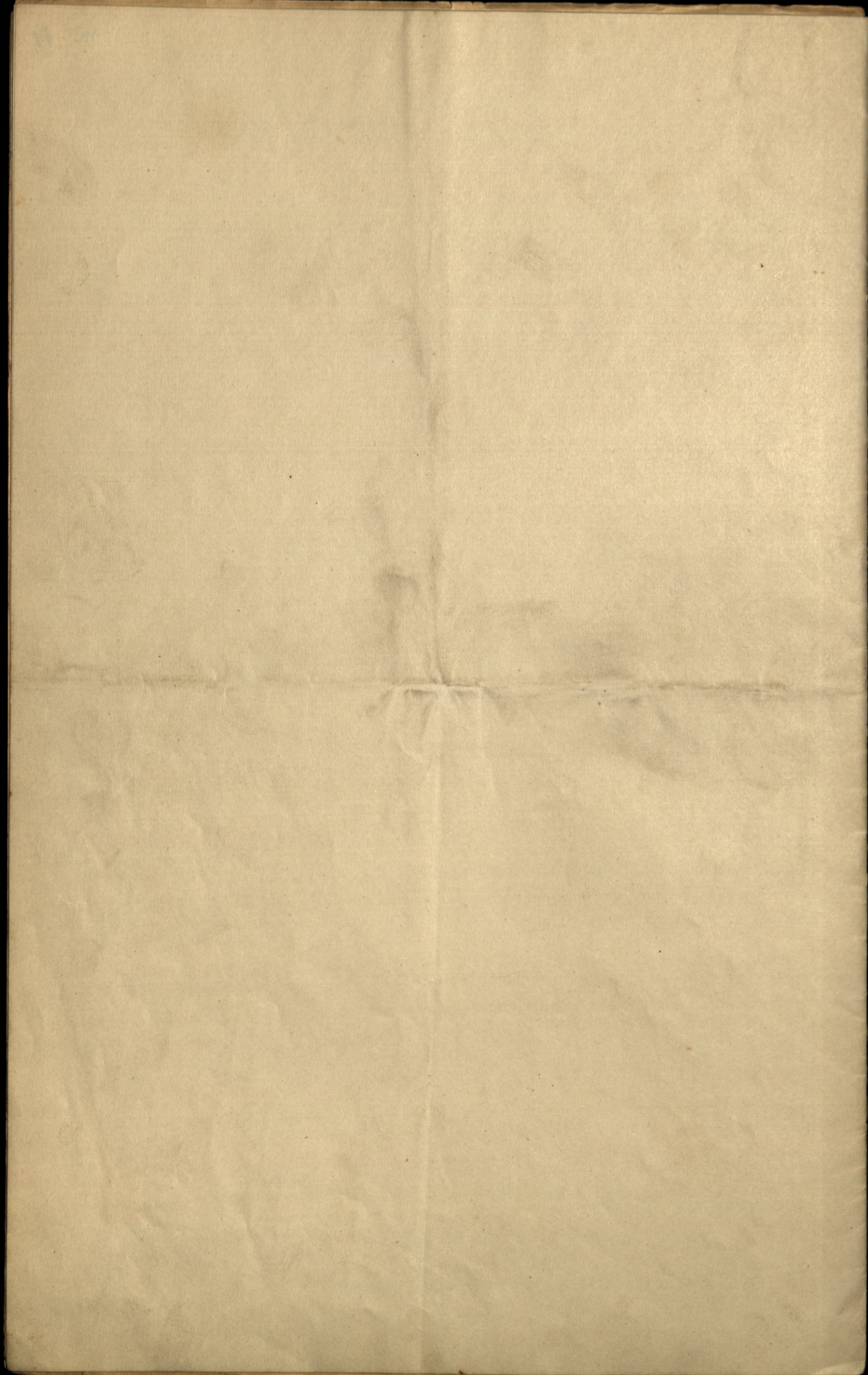
48. { Mechanik (2 tomy.)
Astronomie
Logarithmen
Mecanique, Physique par Mollet
49. { Mesmerizm (2 tomiki.)
Grundriß der Naturlehre
Erniedrigte Luftvertheilung
Horatii poemata
50. { - Pod ostatczny Dmochowskięgo (1 tom.)
Natürliche Magie v. Funke (1 tom.)
Kalwinka na pustyni
Satyry wierszem Gorczyckiego
Jagiello i Jadwiga par de Choiseuil
Historja i literatura polska Szumskiego
Listy o Edukacyi (3 tomy.)
Zegar Monarchow.
51. { Wybór pisarzy Polskich
Patac miłozewici
Dwie Suttanki
52. Puszcza romańska A. Radcliffe.
53. Les deux amis p. Lafontaine
54. Pamiętnik Warszawski (10 tomów.)
55. Etudes Psychologiques
56. Mroówka Poznańska (11 tomów.)

Spis Książek.

57. Journal de Paris (4 tomów.)
 Le Rhin par Hugo
 58. } Fola z Tockenburgeru romans
 Estetyka Libelta
 Podroże de la Perouse.
 Groluy i Pamietniki Polskie w Rzymie Polkowskiego.
 Horacjusza listy
 "Własni i Własności i w Ołtów
 Oubituny i w Hrospouds Steinhard.
 Table général des Monogrammes etc.
 Les Oeuvres de Molière.
 Biblia X. Wujka
 Mineralogia Cornubiensis p. Pryce.
 Międzyoryty Marzgu p. Londynie wyd. 1782.
 Memorie historique del la Grand cupola
 del Tempio Vaticano.
 Templum Vaticanum et ipsius Origo Roma
 1664.
 Dziejwica Orleaniska, Libelta.







Moys. Testament.

To first make optative
 would a testament Ktovy
 first in order not costume
 of abeyance Ktovy mecher
 abey uperati in much interesecho
 less narrow first very

be good my & m'ny' new

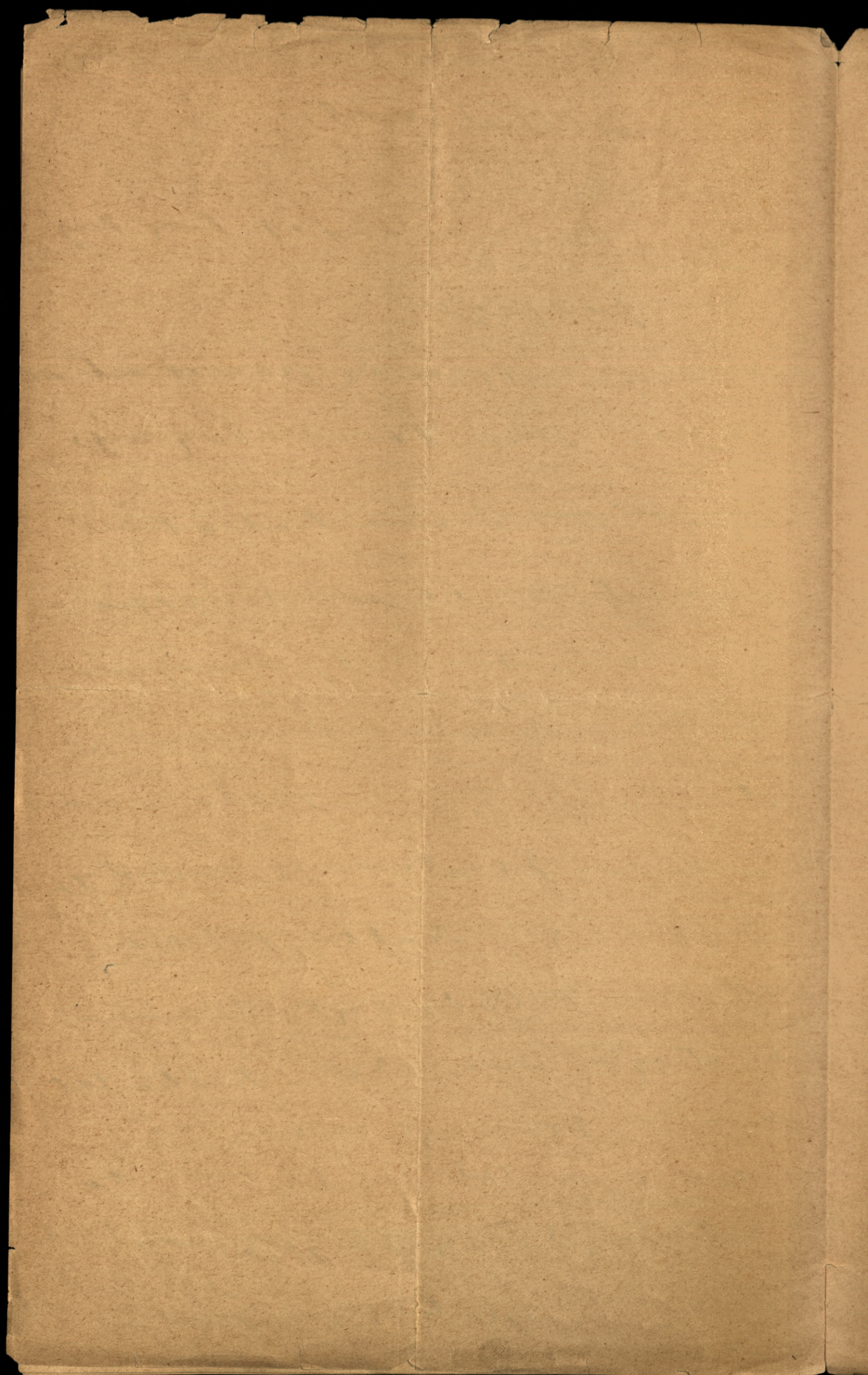
Moys. Testament.

w Jmiej Bog a w Trojcy Swy' tny'

Lead ynge

Dowi. eren at a more, pro rest at ex
 King's in stand it across. Long map -
 request me: Sam Kabin to
 Rucart. in do writing. I hope
 by 1/2 to 3/4 of the way. by Mary Anna
 Landa. what of that and of about a
 at a Palace. Khor rest at to a man
 a Khor of 1/2 of the way. packed up
 in July 1879. - Ned to put in
 1/2 of the way. Khor rest at to a man
 do story to man. 2d. 1/2 of the way.
 a man. I hope by 1/2 of the way.
 at a more. pro rest at ex
 at a more. do 1/2 of the way.

Labra Larvelli? $\frac{1}{2}$ destroyed 18 of 5.



122a 4

Porzeczanie

Najważniejszy dodatek do mego testamentu, który się znajduje
w Sądzie porzeczającym; ten powinien być sumiennie wykonany.

Upraszam polkornie Wielmożnego Pana Trzebińskiego, aby
także dopomógł Księdzu Trampczyńskiemu w sprzedaży po-
zostałości po mojej śmierci, aby zabrał do siebie dzieła sztuki:
dwa pudła odlewów kamieni, marmurów starożytnych (te dla pu-
bliczności nie mają wartości, lecz dla amatorów) na płótnie obrazy i
obrazki, te też niech idą na licytację i wszystko, co tylko należy do
fachu artystów. - To się ogłosi w gazecie, amatorzy kupią, a
p. Trzebiński będzie także wziął swój procent. Zresztą zrobi
się jak będzie można.

Ksiądz Trampczyński jest głównym dyspozytorem.

Procham wszystkim Stanisławie Trampczyński!

To co tutaj piszę, jest prawdziwym moim testamentem.
a gdybyś zastąpił, kiedy przypadnie czas do jego wykonania
to tę całą sprawę oddasz Panu Rucińskiemu, Twojemu
szwagrowi. - Rozporządzam tak moją pozostałością, że
żadnego prawie amercu mieć nie będziecie.

Jeżeli nie ma nic więcej, to może być jeszcze coś

Najpierw zegar stołowy, który pochodzi od Twego
Pradziadka a który jest darem Maryi Leszczyńskiej
Jego krewnej, królowy francuskiej, oddasz Twemu Bra-
tu Henrykowi Trampczyńskiemu

Po wtóre sztuciec srebrny t.j. dwanaście tyłek, tyler
noży i tyler widelcy oddasz Twojej Siostrze Annie z Tramp-
czyńskich Rucińskiej

Dalej jest tu zbiór starożytnych marmurów, o które
ubiegatem się z wielu amatorami a nawet z Polakami;
jest zbiór muszli, jest zbiór odlewów, najznajomiotych
odlewów kamei antycznych dwa puła; to kosztowało
kilkę set franków. Tego nie można podać na licytację
trzeba to oddać panu Trzeińskiemu na szkodę, to jest pości-
wy ciotwiek, a po sprzedaniu tego wermie dla siebie umowio-
ny procent.

Pownier wszystkie obrary i obrarki olejne oddać panu
Trzeińskiemu, ja się z nim o tem rozmówię.

Są jeszcze antyki bardzo cenne, główna grecka. Takich
są trzy w Watykanie ^{pochodzi} ~~pięta~~ w Berlinie
pochodzi ona od Cavallari, tę można tylko oddać do
museum wraz z urnami i trawnicami. Inny jest fi-
gurka Penat i figurka egipska, para lamp i naczynie
crarne do libacji i trawnica. Co z tem zrobić niewiem
Reszta mebli pojednie na licytację t.j. szafa, spiżarnia

znakomita, srafa do kuzinek, para stołów. — Komode po naszej
Babce trzeba oddać rodzinie

Jest jeszcze kilka akwareli, które pani hrabina Lubieńska
bardzo pochwała. (Musiała ona w pałacu Lubieńskich w
Warszawie, znakomita artystka ma szkołę akwareli i ma-
lowania na porcelanie.) Tutaj ich nie trzeba sprzedawać,
bo tu można by dostać ca nie tyle, co za litografie. Wiem
to z doświadczenia, to wam zostawiam. Akwarele i ryciny,
których mam jeszcze kilkadziesiąt, to oddać pani hr.
Lubieńskiej albo do Paryża. Chciałbym bowiem, aby to
nie było zmarnowane.

~~Wszystko to ma być oddane pani hr. Lubieńskiej
albo do Paryża. Chciałbym bowiem, aby to
nie było zmarnowane.~~

Moją siostrę Marynę należą jej 100 lat urodzin, więc
ma na to spisać przez moją i p. żonę i siostrę jej sponso-
ry o wyptacie stołowych, a potrzeba będzie dodać do tych
jeszcze kilkadziesiąt.

Pozdrawiam was i mam nadzieję

z waszą miłą i serdeczną

Wam 220 Listopad.

1857.

Je moi et à moi le meilleur des vœux

Handwritten text, mostly illegible due to fading and bleed-through from the reverse side. The text appears to be organized into several lines or paragraphs.

Several lines of text that have been heavily crossed out or redacted with dark ink, obscuring the original content.

Additional lines of handwritten text, which are also largely illegible due to fading and bleed-through.

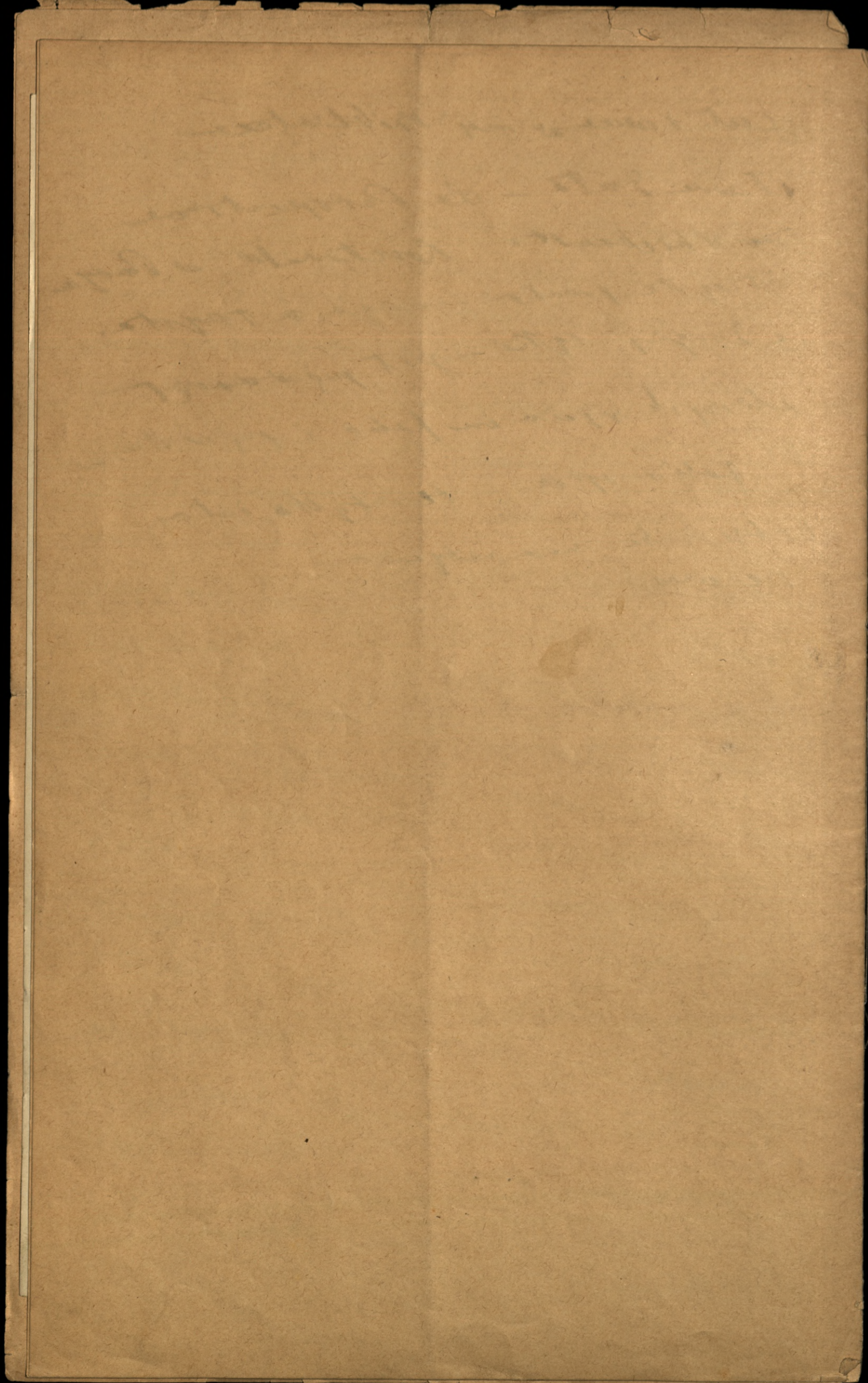
Handwritten text at the bottom of the page, including what appears to be a signature or a closing phrase, though it is difficult to decipher.

The final lines of text at the bottom of the page, which may include a date or a reference number.

co us by Bob Votki ta nima ta
ta gra naly - No ny km sy zi
Rudnik by ta stemon My canader
avone - Just tan Kompletu Ust
Just tygich in matemetyki
Chudo tygich mecha niki... Delu
19 mogy I neta History one i tek
tygich Ludu pover Plutambu
w Tomadnu franku Kim. Kitha
nani Tomad. It's a bad re get
pov I am u tygich tygich tygich tygich
tat tygich Just tygich tygich tygich
tygich tygich tygich tygich tygich
cova tygich tygich tygich tygich tygich
i tygich tygich tygich tygich tygich
atuk tygich tygich tygich tygich tygich
Lud tygich tygich tygich tygich tygich
i tygich tygich tygich tygich tygich
nii tygich tygich tygich tygich tygich
i tygich tygich tygich tygich tygich
tygich tygich tygich tygich tygich
tygich tygich tygich tygich tygich
tygich tygich tygich tygich tygich

R. D. Votki

[illegible]



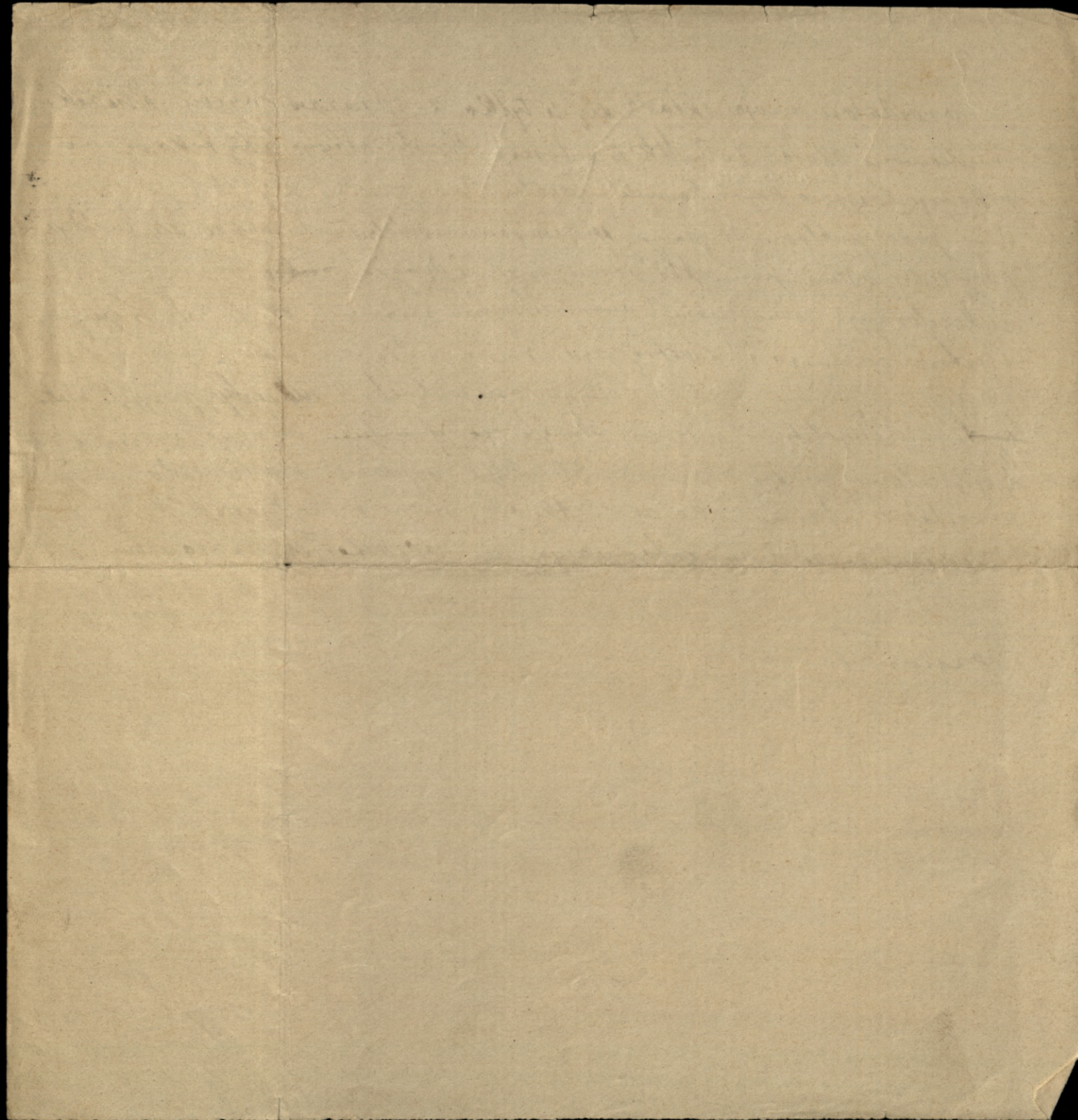
Nowy Testament. W Imię Boga w Tr. P. Jedyngo oświadczeni i wstąpienie. 9

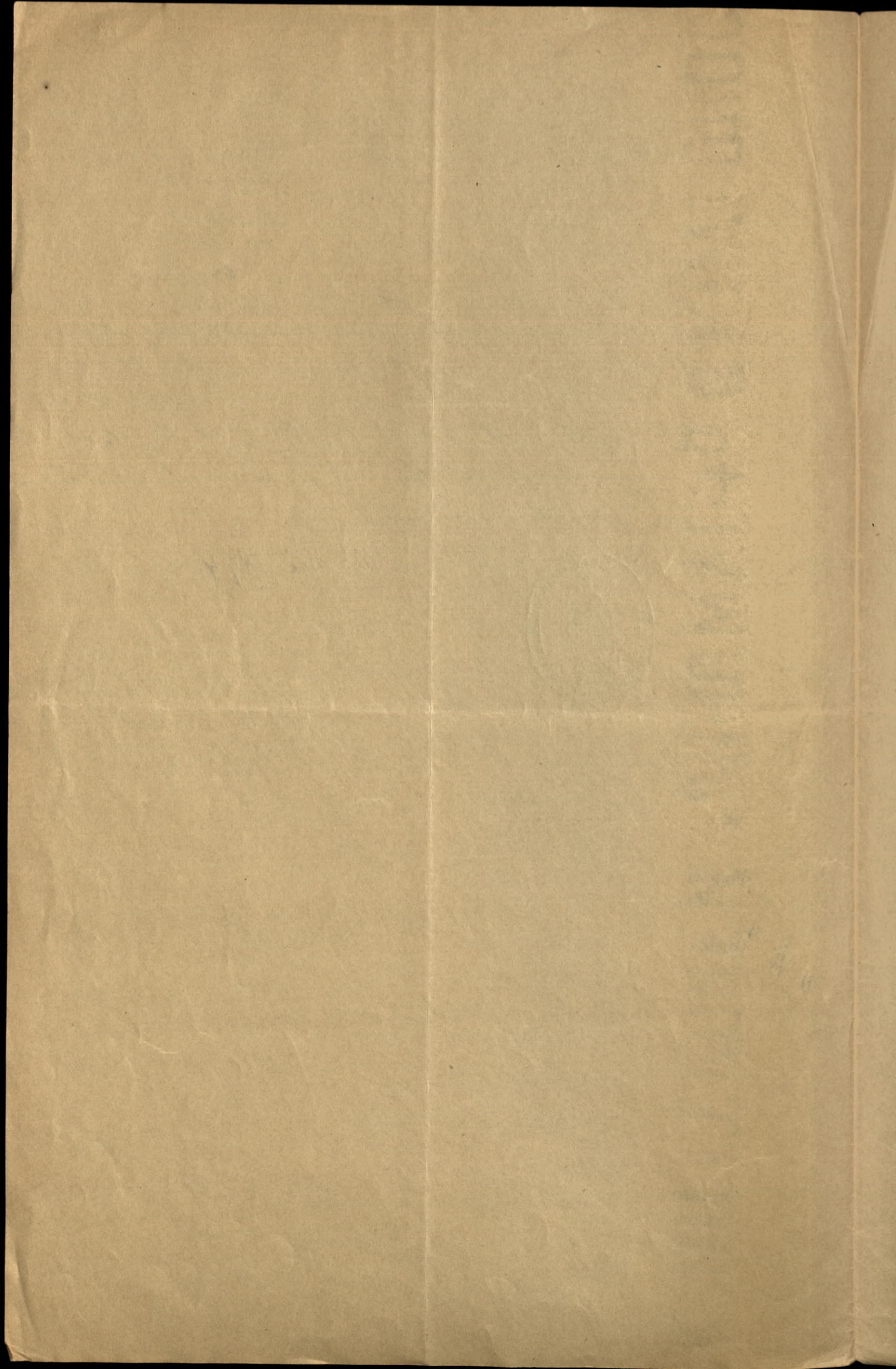
rozrachunki mają składać się to tylko z obrotów, nym, księgi
niskawości około 450 Alk wartości. Nie chciałbym żeby takowe na
potrzebie kosztowało pagniebanym i legatu, który powiódł się stającym nyma-
wam, przez publiczne wyprawy, sprzedawane zostały, wstąpiła że się majądziej
pamiętamy utemni pamiętali sercu memu drogie. Laska.

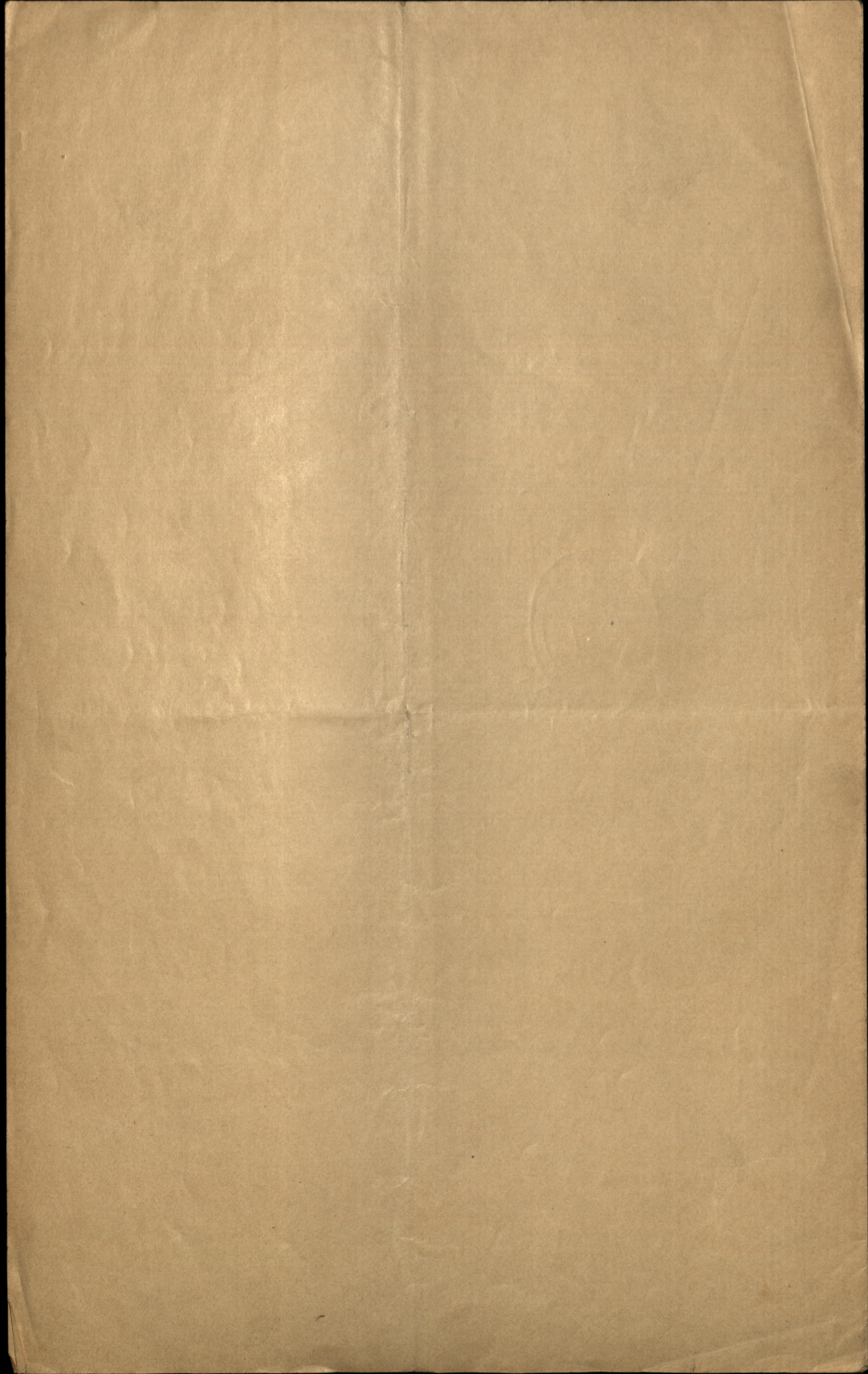
Sukcesorami w tym moim uniwersalnym zianu jest H. Dr. J. Franzyer,
 siostrzeniec mój i siostra jego Anna a Dr. Ruzicka, mój siostrze-
 niec tutaj w Pozn. uniwersyteckim, prosze ich, aby te sukcesory przyjechali z jako
 legatami i w ogólnym wręcz starają się ich usługi. Mianowicie Siostr-
 kę należało jej się odemnie 300 Mk. wypłaścić i jeśli na to moja
 porośtatność starczy jako gwarancji ode mnie Rithadriewi Merck doli
 Opiekunów i inwentaryzacji mojej porośtatności zabraniam.

Roman, J. -

H. N.







Hypotheken-Nr. *306*
Hypothek-Nr. *102*

Hypoteczny Nr.
Stron. księgi pobor.

Der Herr *Wolmar*

Pan

Fabian v. Jarnecki

hat an Kommunal-Einkommensteuer

pro *1852*

1 Rthlr. *20* Egr. — Pf. zu zahlen, welcher Betrag in Quartal-Raten mit — Rthlr. *20* Egr.

6 Pf. und zwar spätestens bis zum 15. des ersten Monats im Quartale unerinnert, unter Vorzei- gung dieser Zahlungs-Aufforderung, an die Kommunal-Kasse abzuführen ist.

Bemerkt wird hierbei, daß, wenn die Zahlung in den festgesetzten Terminen nicht erfolgt, die exekutive Einziehung verfügt werden muß.

Posen, den *11ten* *April* 1851

Der Magistrat.

Naumann.

Guderian.

obowiązany jest podług rozkładu opłacić podatku komunalnego od dochodów za

Tal. śbgr. fen.

w ratach kwartalnych po Tal. śbgr. fen. najpóźniej do 15. pierwszego miesiąca w kwartale do kassy komunalnej *za okazaniem niniejszego mandatu.*

Nieuiszczenie podatku w terminach oznaczonych pociąga za sobą exekucyą.

Poznań, dnia go 185

Magistrat.

Thayler.

Von *300* Rthlr. Einkommen,
dazu = = Gehalt,
zusammen von Rthlr.

Od dochodu Tal.
Do tego z pensyi
w ogóle Tal.

Journal-Pag.
Heberegister-Pag.

Auf die vorstehende Steuer ist gezahlt:

pro 1tes Quartal 185 *2* Rthlr. *12* Egr. *6* Pf.

Posen, den *2ten* *März* 185 *2*

Die Kommunal-Kasse.

Formmayer

Journal-Pag.
Heberegister-Pag.

pro 2tes Quartal 185 Rthlr. *12* Egr. *6* Pf.

Posen, den *26ten* *April* 185 *2*

Die Kommunal-Kasse.

Formmayer

Journal-Pag.
Heberegister-Pag.

pro 3tes Quartal 185 Rthlr. *12* Egr. *6* Pf.

Posen, den *4ten* *Mai* 185 *2*

Die Kommunal-Kasse.

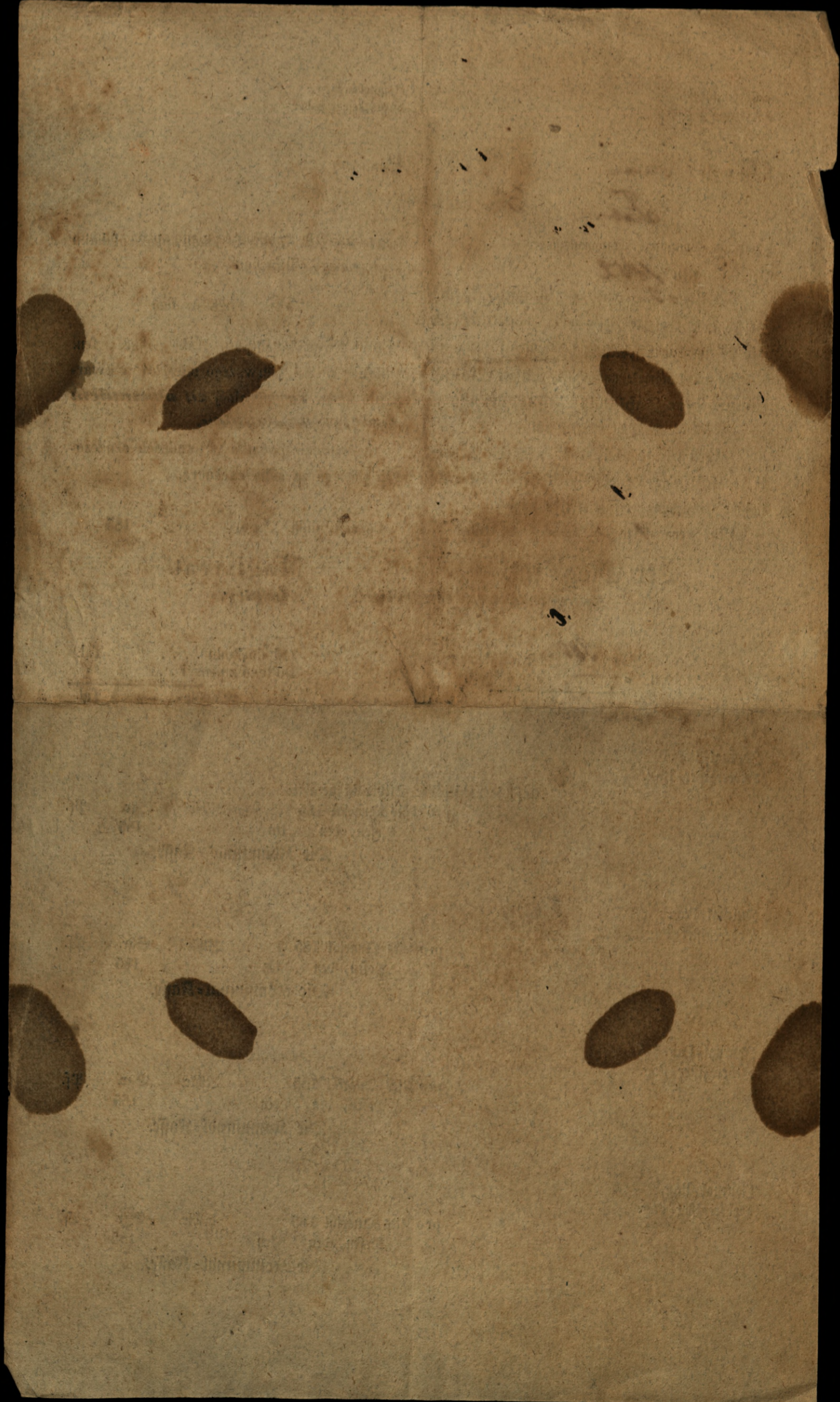
Formmayer

Journal-Pag.
Heberegister-Pag.

pro 4tes Quartal 185 Rthlr. Egr. Pf.

Posen, den ten 185

Die Kommunal-Kasse.



-Zettel

Steuerjahr 1878/79

von Fabian von Farnneck

13

124

..... Strasse Nr. 47/48

Quittung über geleistete Zahlungen:

[illegible]

Tabelle

des Einkommens und Steuersätze bei der Staats-, Klassen- und Einkommensteuer nach dem Gesetze vom 1. Mai 1851, sowie der Gemeinde-

Einkommensteuer nach § 6 des Regulativs vom 22. October 1874.
25. Mai 1873, 17. November

Stufe.	Einkommenssätze.						Steuer- satz. Mark.
1	von	420 Mark	bis einschliesslich	660 Mark			3
2	"	mehr als 660	"	"	"	900	6
3	"	"	"	"	"	1050	9
4	"	"	"	"	"	1200	12
5	"	"	"	"	"	1350	18
6	"	"	"	"	"	1500	24
7	"	"	"	"	"	1650	30
8	"	"	"	"	"	1800	36
9	"	"	"	"	"	2100	42
10	"	"	"	"	"	2400	48
11	"	"	"	"	"	2700	60
12	"	"	"	"	"	3000	72
13	"	"	"	"	"	3600	90
14	"	"	"	"	"	4200	108
15	"	"	"	"	"	4800	126
16	"	"	"	"	"	5400	144
17	"	"	"	"	"	6000	162
18	"	"	"	"	"	7200	180
19	"	"	"	"	"	8400	216
20	"	"	"	"	"	9600	252
21	"	"	"	"	"	10800	288
22	"	"	"	"	"	12000	324
23	"	"	"	"	"	14400	360
24	"	"	"	"	"	16800	432
25	"	"	"	"	"	19200	504
26	"	"	"	"	"	21600	576
27	"	"	"	"	"	25200	648
28	"	"	"	"	"	28800	756
29	"	"	"	"	"	32400	864
30	"	"	"	"	"	36000	972
31	"	"	"	"	"	42000	1080
32	"	"	"	"	"	48000	1260
33	"	"	"	"	"	54000	1440
34	"	"	"	"	"	60000	1620
35	"	"	"	"	"	72000	1800
36	"	"	"	"	"	84000	2160
37	"	"	"	"	"	96000	2520
38	"	"	"	"	"	108000	2880
39	"	"	"	"	"	120000	3240
40	"	"	"	"	"	144000	3600
41	"	"	"	"	"	168000	4320
42	"	"	"	"	"	204000	5040
43	"	"	"	"	"	240000	6120
44	"	"	"	"	"	300000	7200
45	"	"	"	"	"	360000	9000
46	"	"	"	"	"	420000	10800
	u. s. w. um je	60,000 Mark	steigend.....				um je 1800 M. steigend.

Seiner Fournissgeboren ansehn ist ergebend, dass nach dem
II Quartal d. J. mündlichen Miethzahlung von 2400 fl. 1859,
zur Verminderung der geistlichen Pflanz, gefälligst einzuführen
an mich zufließen zu wollen.

Seiner längeren Thunheit dieses Betrages kann mir nicht
bei der königlichen Direction der kaiserlichen Eisenbahn
zu Merlau nicht genehmigt werden.

Nach erfolgter Genehmigung der Miethzahlung werden ich
mit Seiner Fournissgeboren einen neuen Mieth. Contract
abgeschlossen und für die nötigen Auszahlung Herrn Hof.
meine Sorge tragen.

Kofen den 16. Sept. 1859.

Seibach

Die
Ihre Maler Herrn v. Larnacki
Fournissgeboren
Für

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and mostly illegible due to fading and the texture of the paper.

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page.

Handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page.

Handwritten text, possibly a date or reference number, oriented vertically on the left side of the page.

Handwritten text, possibly a date or reference number, oriented vertically in the center of the page.

Lucien Brandt & Co. Eisenbahn



Die

der Maler ³ Johann v. Sarnacki

Georgensberg

Die

Bei allen Eingaben ist
das nachstehende Alten-
zeichen anzugeben.

Posen, den 12^{ten} Juni 1894

Testam.-Repert. Nr. 1078 18

Nr. 2

Zur Eröffnung des — wechselseitigen — Testaments — Kodizills — Erbvertrags
de am 7^{ten} Mai 1894 verstorbenen

Prinzipal-Tablan v. Larnieki'sen
für

ist Termin auf

den 16^{ten} Mai 1894, Samstag 11³/₄ Uhr

vor dem Königlichen Amtsgerichte hier selbst Frankensplatz 2
Zimmer 25 nach Herrn Anwalt Dr. Roes
bestimmt.

Auf Anordnung des bezeichneten Gerichts werden Sie zu diesem Termin
geladen — mit der Aufforderung, die ^{vollständige} Sterbeurkunde des Erblassers, sowie den-
de selben ertheilten Auszug aus dem Verwahrungsbuche für letztwillige Verfügungen
mitzubringen —. Auch wenn Sie nicht erscheinen, wird mit der Eröffnung vor-
gegangen werden.

Münchke

Gerichtsschreiber des Königlichen Amtsgerichts.

An

Herrn Kaus. J. J. J. J.
Herrn Dr. v. Traupitz
für

A. G. — VII.

Formular Nr. 5. Ladung der Interessenten zur Eröffnung eines
Testaments (§ 10 A. G. D. II. 4, § 223 A. L. R. I. 12).

III 1888/2

Postamt Leipzig Hauptstadt

On



Unk. Brief. Leipzig Hauptstadt
Dr. v. Strempelowski

Leipzig

Dr. Strempelowski



Hiermit bescheinige ich Ihnen, dass die Einzahlung der
 Abrechnungsumme pro III Quartal d. J. unterlagert
 wurde. Die Einzahlung ist für so dringend mitgeteilt
 für die folgende Einzahlung der 24. März. Wenn es
 Ihnen zu nützen. Eine längere Verzögerung derselben kann
 nachteilig unter einem Umständen geschehen.

Köpen den 4^{ten} November 1859.

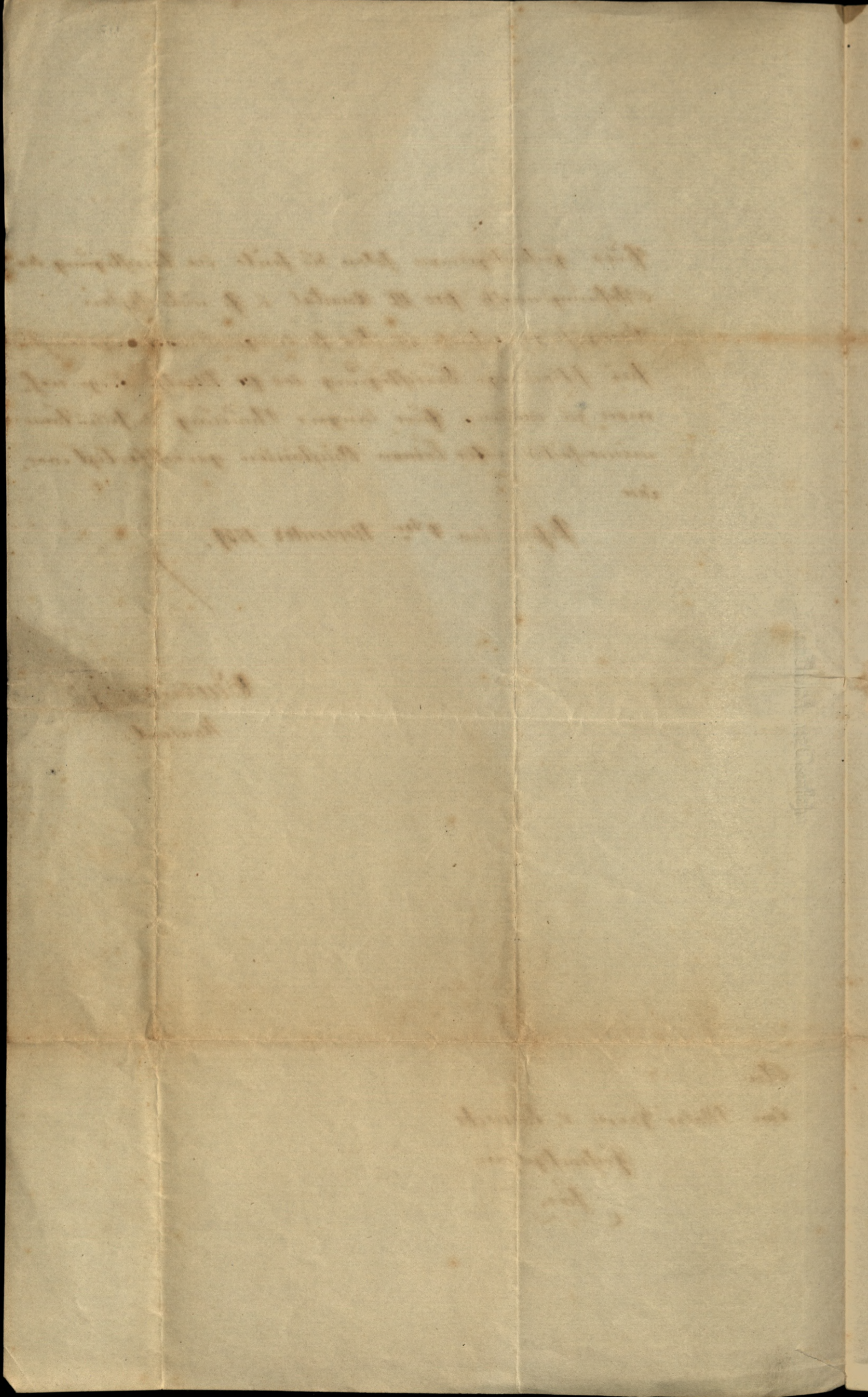
Eulenburg
 Präsident.

Oh

dem Maler Herrn v. Sarnocki

Hochachtungsvoll

Sinn.



Handwritten text, possibly a signature or date, oriented vertically on the left side of the page.

Verfasser

Die

von Melchior Johann v. Sauercke

Geographische

von Heister.

Lein

+

134 19

P a renewed up eterna
pau wy ad brat am
in rest ad a sig se
mod et am et in et
me ma grada et me et
et op ma

et ma et ma et ma
et et et et et et
et et et et et et
et et et et et et
et et et et et et

et et et et et et

et et et et et et

et et et et et et

et et et et et et

et et et et et et

et et et et et et

et et et et et et

et et et et et et

et et et et et et

A Bick 12

A Staw Staw

cereli Jy' mewa

Ze choda I la pbrui,

et d. —.

Nata de St m' Staw

Risda Tregmepayaskigou

Ueberricht

Finalisat

Posen den 16: Mai 1894

Weifsteden

Mein Testaments. J. Lomzek

W Gnie, Boga w Trójcy Świętej jedynego
światoduchem niniejszem, że:

Pozostawość moja składa się, sygnko robot-
niczo, rycin, przedmiotów sztuki, książek
i ruchomości, mających około 450 Marek
wartości. Niechże zatem, żeby sukcesja na
pokrycie kosztów pogrzebowych, na
opłatę waleryjności mej stałej i tegasa,
który jej poniżej rozprawiam przez publi-
czną, ciągłą oprowadanie kosztu,
potwierdza że znajdują się pomiędzy nie-
mi pamiątki sercu memu drogie.

Sukcesorem w całym moim uni-
wersalnym wianem Kotcha J.
Stanisława Trampczyńskiego słowem

ca

ca mego i siostrę jego Annę z Trzmi-
czyńskich Kucińską, moją siostrę
rodną, tutaj w Poznaniu mieszkającą,
czych, prosząc ich, aby się zakieśzyją, przy-
jęli i mej Hugolekniej wierniej siostrę-
cej Maryannie Sawickiej należącej
się odemnie 300 Marek zapłacić i jeśli
na to moja porośniętość starczy, jako pa-
niątkę odemnie kilkadziesiąt Marek
dali.

Opieką i płacanie i imowierzącej mej
porośniętości zabreniam.

Poznań dnia 12-go Listopada 1885

Teodor Sarnicki.

Fabijan Sarnecki, malarz artysta, Wielkopoleanin, urodził się 1800 r. w Kaliskiem. W Kaliszu uszczął do szkół początkowych, później uczył się u księży Pijarów w Rydzynie, wreszcie był uczniem gimnazjum poznanskiego za czasów dyrektoryatu profesora Kaulfussa i kiedy nau czali w nim profesorowie Berent, Szumski, Ks. Antoszewicz, Ks. Brodziszewski, późniejszy biskup sufragan, prof. Stac, Kaszusz, matematyk Buchowski, prof. Motty, ojciec Marcellego i Stanisława. - Z ostatnim mianowicie łączyły go przyjazne i powiedźmy serdeczne stosunki, jak to widać z pozostałej korespondencyj, która po opu szczeniu gimnazjum za czasów pobytu jego w Niemczech i we Francyi jeszcze długie lata trwała. Wczesnie musiał okazywać talent do rysunków i malarstwa i dosyć nabrac w nich biegłości, skoro po opuszczeniu gimnazjum mógł udzielać lekcji rysunkom, już to na pen sjonacie profesora Mottego, już to prywatnym osobom jak n.p. córce adwokata Hoyera Emilii późniejszej żonie sędziego Juliusza Pilaskiego, członka naszego koła poselskiego w Berlinie, a zwłaszcza także córce Księcia Radziwiłła namiestnika, księżniczce Elizie, co miało wielkie dla niego znaczenie, gdyż książę widząc prawdziwy talent w młodzieńcu, na własny koszt wysłał go do Berlina, aby przez gruntowne studia akademickie, mógł doprowadzić go do dosko nalsci.

Jako też z pozostałych po nim prac, studyów, korespondencyi nabrac możemy przekonania, że wcale tu nie przesnował. Obok owiczeń w ry sunku uczeszczał także na prelekcye filozofa Hegla, na kurs estetyki, która jeśli komu, to artyście obca być nie powinna. Aby poznać ana tomie uczeszczał, jak się zdaje, nie tylko na jej wykłady, ale był także w praktyce pomocnym swemu koledze uniwersyteckiemu Birkowskiemu, późniejszym słynnemu lekarzowi, tyle że do sekcyi przesa robi on zdejmował mu rysunki.

Pozostali też, - nie jesteśmy pewni, czy z Berlinskich czasów czy z późniejszych, prócz innych studyów rysunkowych, opracowana po polsku perspektywa linearna z odnosnemi rysunkami i teka z tablica mi anatomicznemi wybornego rysunku, jako też cały szereg rysunków kredką czarną z modeli gipsowych i kredą czarną i czerwoną po staci ludzkich z natury mężczyzn i niewiast w rozmaitej postawie t.z. po niemiecku "Aktstudien". -

./.

792 a 1949

61



Zaczal swoje studia w Berlinie roku 1825 i jak sie zdaje, z pomyslnem powodzeniem, tak iz nie tylko drobniejsze, ale i wieksze. wykonywal prace, gdy sam w liscie swoim z dnia 8. lipca 1826 do p. Anieli Trampczynskiej z Góry, pozniejszej zony swojej, wspomina, ze maluje w zamku krolewskim Napoleona na koniu w naturalnej wielkosci i ze "bieda z tym wielkim bohaterem, bo trzeba po drabce sie wspinac, aby mu pedzlem siegnac do glowy".

Jego professor i przyjaciel Motty przy wszelkich radach i zachetach nagli go, by przy swoim talencie nie ograniczyl sie na Berlinie, ale zwiedzil takze Paryz, a mianowicie Wlochy, owaj raj sztuki i marzenie wszystkich artystow swego czasu. To tez 1828 r. puszcza sie on przez Niemcy do Francji i wiedza po drodze Drezno, gdzie z tamtejszej galeryi skopiowal spiaca Wenere z kupidynek i satyrem Correggia w malych rozmiarach, bedaca dzis w posiadaniu Dra. Nepomucena Szumana w Grodzisku. Przejeżdżając przez Niemcy zwiedzal miejscowosci Eisenau, Gelhausen, Frankfurt n.M., Weimar, Erfurt, przebyl gory zwane Las Turynski, zwiedzil Götę Wartburg, wreszcie 10 maja nad wieczorem stanal nad Renem. Przeprawiwszy siana drugi brzeg zwiedzil zamek Nerstein pod Landstuhl i przybyl do Metzu, wowczas jeszcze nalezacego do Francji 12 maja, - byl w Eperney, w Szampanii, az wreszcie 14 maja stanal w Paryżu.

Tutaj pozostal czas dluzszy i mial sposobnosc wyksztalcenia sie nie tylko w malarstwie, ale takze w jezyku francuskim, ktorym wladal jak rodowity francuz, jak podobnie we wloskim, pozniej kiedy osiadl w Rzymie. W listach swoich z Paryza do kraju daje on obraz zycia paryskiego, stosunkow swoich i zatrudnienia. Dostal sie do pracowni slynnego naowczas malarza barona Gros, do ktorego celniejszych uczniow nalezal. Dowodzi tego wystawione mu swiadectwo, w ktorem baron Gros oswiadcza, ze F. Sarnecki studjuje od kilku lat z gorliwoscia i pilnoscia, ktore postawily go w rzedzie najlepszych uczniow jego pracowni i ze czesto "studya jego sa wzor sluzycby mogly."

Spedzil w Paryżu i we Francji znaczny przecieg czasu, albowiem pozostal tam od roku 1828 do 1837 i mial sposobnosc poznac rozmaite znakomitosci i wejsc w stosunki juzto z Francuzami, juz mianowicie ze wspolrodakami, ktorych imiona zapisaly sie chlubnie na kartach dziejow naszych. Zaraz w pierwszym liscie swoim

z Paryża do kraju w r. 1828 między innemi rzeczami wspomina, że będąc na procesji Bożego Ciała oglądał króla wraz z dworem obecnego Karola X-go, który w roku 1830 złożył z tronu przez rewolucyjną lipcową ustąpił miejsca Ludwikowi Filipowi. Był więc świadkiem naocznym Sarnecki owej pamiętnej rewolucji, która w liście do kraju z dnia 5-go sierpnia 1830 szczegółowo opisuje. Ze znajomości tam zrobionych wspomina Mikońskiego, Karzeńskiego rodem z Litwy bogatego i utalentowanego, Józefa Malinskiego także malarza z którym później połączyły go serdeczne związki przyjaźni. Korzystając z bogatych i doborowych zbiorów w Luwrze, porobił znakomite kopie z obrazów słynnych mistrzów, jak portretów pedzła Rafaela, Tycyana, czynnego włoskiego malarza, adoracya pasterzy przy złobku Betleemskim, Ribery, portretu naszego Króla Jana III, konia Księcia Józefa Poniatowskiego skaczącego do Elstery pedzła Verneta itd. będące w reku prywatnem, Géricaulta t.z. "tratwy Meduzy" - kopie portretu pralata, czy biskupa francuskiego (Bossueta?) portretów Rubensa i innych będące już w muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk, już w posiadłości prywatnych osób, które wszystkie odznaczają się doskonałym oddaniem oryginału.

Gdy fatalny rok dla ojczyzny naszej 1831 wyrzucił na talaczke po świecie najlepszych jej synów, miał sposobność Sarnecki, który nie brał udziału w rewolucji w kraju, porobić znajomości i zawrzeć związki przyjaźni z najszlachetniejszymi przedstawicielami naszej emigracji. Znał Mickiewicza, gen. Umińskiego, Kniaźewicza, Chruszke Leonarda, Bogdana Janskiego, Hieronima Kajsiewicza, Semenenkę i wiele innych. Janskiego rysy jego pedzeli nam zachował w portrecie olejnym będącym w posiadaniu Księży Zmartwychwstańców i w litografii odbitej w zakładzie "Danezi'ego" w Rzymie. Z przyjemnością wspominał nieraz, że kiedy sędziwy Jul. Urs. Niemcewicz po roku 1831 opuścił rodzinna ziemię i na stałe osiedlił się w Paryżu, często odwiedzał jego i innych artystów rodaków w ich pracowni i cieszył się nad ich postępani i zagrzewał do usilnej i wytrwałej pracy z wielką serdecznością i uprzejmością. Czyni o tem wzmiankę także professor Motty w liście swym do Sarneckiego pisanym dnia 3 marca 1835r., który jak zawsze tak i teraz zachęca go, dodaje odwagi, mianowicie żeby wobec zanierzonej podróży do Włoch, jeśli chodzi o środki, nie wahał się jako pruski poddany szukać zapomogi u rządu pruskiego przez ambasadora

za pośrednictwem malarza Schödowa, z którym zrobił znajomość już w Berlinie. Czy² tej rady korzystał nie wiadomo nam, choć wątpimy, gdyż i bez tego jak wynika z wiadomości o jego położeniu przez hr. Seweryna Mielzyskiego, jego kolegi, współartysty i przyjaciela profesrowi Mottemu listownie już zarobek za poprzednio udzielonej własne prave dawał mu środki swobodnej egzystencji nie tylko w ogóle za granicą, ale nawet w Paryżu, gdzie jako w stolicy, życie droższe bywało niż na prowincyi.

Nie tylko jednak wśród współrodaków cieszył się Sarnecki wziętością i przyjaznią, ale doznawał tych samych względów i od francuzów i to od nieposlednich osobistości. Daje nam tego wskazówkę między innymi korespondencya między nim a p. de Jenfosse i familia jego w miejscowości z zamkiem tejże nazwy pod miastem Gaillon nad poboczną Sekwany rzeką Eure w departamencie tejże nazwy w Normandyi. Pozostał rysunek ruin starożytnego zamku tejże miejscowości w albumach jego i sliczna akwarelka w tece znajdującej się w Muzeum Tow. Przyjaciół nauk. Z listów tych wiadać dla niego wiele szczerzej życzliwości. Ale nadeszła nareszcie chwila, gdzie już to idąc za radą sobie życzliwych przyjaciół, już też dogadzając może więcej własnym pragnieniom, miał opasć Paryż, Francye, a dotrzeć do celu swych życzeń, dostać się do Włoch, a zwłaszcza do Rzymu.

Było to w roku 1837, awiecz w 9 lat po jego przybyciu do Francyi, gdy w kwietniu puscil się za paszportem otrzymanym w Ministerstwie spraw zagranicznych już 1-go Lutego przez Cöte d'or, Macon do Lyonu, gdzie spotkal się z hr. Sewerynem Mielzyskim, który go dzień zatrzymał i prowadził po mieście, które mu się bardzo podobalo. Przybywszy do Marsylii chcial się zaraz puscic dalej w drogę okretem, lecz wiatr przeciwny zwany "Mistral" nieco jego wyjazd opoznił, wreszcie 20 kwietnia wyjechał do Genuy, a zwiedziwszy miasto i jego osobliwosci, puscil się dalej do Livorno, gdzie statek nie zaraz do portu wpłynac zdolal z powodu mocno wzburzonego morza, az przybywszy zwiedzil Livorno i tam z tad Wetturinem puscil się do Florensy. Tutaj zatrzymał się 2 tygodnie, aby obejrzec miasto i skarby sztuki w niem zawarte, wreszcie znowu wetturinem przez Aequapendente, Perugia i Sienę, Viterbe, koło jeziora Bolseno przebywszy Appeniny po pieciu dniach jazdy przybył do Rzymu. Mimo, że tyle widzial już osobliwosci i dzieł sztuki w Niemczech, we Francyi i we Włoszech wyznaje, że dopiero Rzym otwiera oczy artysty, tyle tam na kazdym kroku napotyka się pamiatek, malowniczosci i rotmaitosci.-

Był więc u celu swych marzeń i używał Rzymu przez trzy lata, do roku 1840, w którym wrócił do kraju.

Choć Rysz opuścił, jednak Rysz o nim nie zapominał, mowie, kolko znajomych, z którymi łączyły go stosunki życzliwości i przyjaźni. Dowodzi tego list z Paryża z dnia 28 stycznia 1840, pisany przez malarza Sebastjana Norblina, syna znanego nam malarza nadwornego króla Stanisława Augusta, z którym w Rzymie się zapoznał, a który dowiadując się o rozmaite rzeczy go obchodzące, między innymi o dwa obrazy malowane przez Sarneckiego, jeden ubiorów włoskich (*des costumes italiens*) drugi Magdaleny, pytając, czy już są wykonane, winiście mu poleceń z Genewy otrzymanych i daje sam polecenie zrobienia akwarela widoku kościoła św. Piotra, wreszcie pomijając inne rzeczy przesyła pozdrowienia od Polaków Hubego, znanego później profesora i meza stanu i Dworzaczka lekarza, który w liście rzekomym osobny doniósł przypisek. Ze znajomości w Rzymie zrobionych czy z artystami czy z innymi godni uwagi są: malarz Kaniewski, który jego portret zrobił akwarela, znajdujący się w muzeum towarzystwa Przyjaciół Nauk poznańskiego, Nowotny, Postepski, hr. August Bielinski itd. profesor języków i archeologii Włoch Jan Gadotti, który bardzo serdeczna pamięć o nim był zachował i za poleceniem sp. Sarneckiego w roku 1858 młodemu profesorowi Lazarewiczowi służył za przewodnika po rzymskich starożytnościach i kościołach. Także znany archeolog i historyk Cavallari miał przyjazne z nim stosunki, a jako ich pamiątka pozostały ofiarowane mu z wykopalisk przezeń z polecenia rządu Neapolitańskiego w Aggrigentum podejmowanych kilka lampek starożytnych z terracotty, ławniczka ze szkła, penat domowy egipski z terracotty kształtu mumii okrytej hieroglifami, a naówczas wszystko, główka niewieścia z terracotty, wyrob starogrecki, wielce przezeń pod względem estetycznym ceniony, o którym powiadał, że tylko jeszcze cztery podobne główki, odnalazł w muzeach europejskich.

Zajęcie jego w Rzymie było podobne do paryskiego, albowiem podobnie jak niegdyś w Luwrze, tak teraz w pałacach Watykanu i Sykstyńskiej kaplicy za zezwoleniem odnosnej władzy robił kopie z dzieł wiekopomych mistrzów, którymi takowe są zapelnione, również w pałacu Borghese i innych może pałacach lub kościołach rzymskich. Znajduje się jeszcze tu w Poznaniu w prywatnym posiadaniu kopia znakomita z fresków Rafaella villa Farnesina- Merkuryasz psyche do Olimpu wprowadzający.

Oprocz portretów lubińnych obstatunków pozostawił także sp. Sarnecki w albumach swoich¹ w tece własności wspomnianego towarzystwa. Przyjaciół nauk dużo rysunków i szkiców z natury różnych miejscowości Włoch, ołówkiem, piórkiem, tuszem akwarela niektóre w prywatnym reku akwarela i olejno, jak widok fontanny w Ariccio i widok Montepellegrino wraz zatoka przy Palermo w Sycylii, z kąd wnosić możemy, że nie pozostawił w Rzymie bezustannie, ale że zwiedzał Włochy i dotarł w wycieczkach swoich aż do ich krańców południowych.

W roku 1840 powrócił wreszcie Sarnecki do kraju, jak się zdaje w Marcu lub w Kwietniu, gdyż w Lutym jeszcze odbierał listy w Rzymie. Nieznane nam są bliższe szczegóły powrotu tego, tylko wiadomo, że po swym powrocie zamieszkał w Poznaniu, w którym stałe pozostawał aż do śmierci. Następnego roku ożenił się z Anielą Trampczyńską, z którą miał dwie córki: Julię Annę i Izabellę Eugenię, które krótko po urodzeniu zmarły. Przez cały ciąg tego czasu czynność jego ograniczała się głównie na portrety i obrazy do kościołów, których dość znaczna liczba po księstwie jest orzeczona, dawał także lekcje prywatne i restaurował stare obrazy. Znać się na jego portretach między innymi portrety Arcybiskupów Wołickiego i Prąszkowskiego, znajdujące się w pałacu arcybiskupim w Poznaniu.

Pierwszy według oryginału malarza Gillerna, drugi zdjęty z natury. Z innych portretów znane nam są hr. Dzieduszyckiego w całej postaci i naturalnej wielkości, siedzącego w ozdobnym fotelu, obok pies rasowy, inny p. Lipskiego znanego z hodowli owiec, również w naturalnej wielkości siedzącego na fotelu, stosownie do życzenia zamiast psa, mającego obok siebie rasowego barana i wiele innych tak w mieście jak na prowincji. Z obrazów religijnych są n.p. w Poznaniu jego pedzła w katedrze złożenie do grobu, które zwykle było się wystawiać w Wielki Piątek w kaplicy grobowej, s. Wojciech i św. Stanisław biskup, które były w bocznych skrzydłach ołtarza w kościółku p. Maryi przed jego restauracją "Niepokalanie Poczęta", która była w bocznym ołtarzu kaplicy pańien Karmelitanek, przypominająca Murillo'skie utwory, - s. Franciszek z Assyżu według oryginału Murilla i św. Antoni z dzieciątkiem Jezus własnego pomysłu, w bocznych ołtarzach kościoła Bożego Ciała, na wstępie do presbiterium. W innych kościołach archidiecezji jest n.p. wielki obraz Wniebowzięcia N. Maryi P. w Debnie nad Wartą i inne gdzie indziej, których miejscowości już nie pamiętamy. Z innych obrazów wjazd do Wiednia po zwycięstwie Króla Jana III-go Sobieskiego, wielki obraz

zakupiony po śmierci artysty przez Najprz.Ks. arcybiskupa Stablewskiego. Zakonnicy reguły s. Franciszka w chorze na pacierze zgromadzeni, kopia z obrazu niewaśdomego nam artysty, w posiadaniu Jw. Ka. Kanonika Echausta, który go otrzymał w darze od hr. Kazimierza Skorzewskiego. Bardzo efektowne jest światło wieczorne wpadające przez okno w głębi chóru w środku umieszczone.

Nie wiemy gdzie inne prace Sarneckiego w kraju lub za granicą są rozproszone, ale z tych, które znamy nabralismy przekonania, że był on w fachu swym zwłaszcza w technice doskonale wykształconym. Rysunek jego był poprawny, reka pewna, koloryt żywy, ale nie jaskrawy, lecz harmonijny. Nauczył go się zapewne od francuzów. Kopie jego są doskonałe, tak pod względem rysunku jak kolorytu oryginału, do tego stopnia, że nieraz ich od oryginału prawie rozróżnić nie było można. Zawdzięczał to głębokiej swej znajomości starych mistrzów i tajemnic ich rysunku i kolorytu. Natomiast w oryginalnych pomysłach i utworach jest dzieckiem swego czasu, klasycysta i manierzysta. Jakkolwiek bowiem rysunek w nich poprawny i koloryt piękny, postaci jego życia nie mają ani ruchu, ale jest w nich poza, są to modele wedle potrzeby ubrane i poustawiane. Mając piękno za wyłączne zadanie sztuki, a zwłaszcza piękno sztuki starożytnej, greckiej i rzymskiej, starał się poprawiać naturę w utworach swoich i wszystko do niego dostosować. Ztąd mężczyźni zbliża ile możności do prototypu Apollina, niewiasty do prototypu Wenery, ^{skąd} w utworach jego pomysł w twarzach mało różności charakterystyki indywidualnej, nadając profil grecki ich twarzom, tylko jedna twarz druga przypomina. Była to wada jego utworów, ale także wielu innych ówczesnych artystów tak swoich jak obcych. Jednakowoż te wady inne jego zalety wynagradzają, tak iż zawsze do nieposlednich malarzy naszych winien być zaliczony. Pozostałe litografie juzto portretów, juz widoków, lub scen z jego podpisem, a odbite bądź to u Daniesi'ego w Rzymie, bądź też u Kuratowskiego w Poznaniu stwierdzają nasz sąd, że bardzo dobrym był rysownikiem. Niezrównanym zaś był mistrzem w restauracji starych obrazów do czego mu właśnie grutowne jego wykształcenie i znajomość wielkich mistrzów były pomocne. Wysoko cenil go sobie pod tym względem sp. hr. Sweryn Mielżyński i polecił mu restaurację arcydzieł, które później stały się własnością muzeum jego imienia.

Na członka Tow. Przyjaciół Nauk Poznańskiego wybrany został 15 lutego 1858r. i przyjęty przez sp. hr. Tytusa Działyńskiego, ówczesnego prezesa.

Doczekał się późnego wieku, albowiem zmarł w 1894 roku, zaś w 94-tym wieku swego. W ostatnich latach życia swego ociemniał zupełnie, lecz umysł zatrzymał jasny i pamięć dobra do ostatka życia swego. W obecnym był uprzejmy i miły, a w potrzebie nawet wykwinny, z tego lubiany w panskich domach, z którymi miał stosunki. Posiadał dużo dowcipu, choć temperamentu był spokojnego i poważnego, Charakteru był bardzo prawego i dla tego nie lubił pochlebstwa, tak iż mimo wszelkiej uprzejmości w danym razie umiał prawdę wypowiadać. Gdy skutkiem starości i kalectwa nie mógł już pracować, a majątku pomimo skromnego bardzo żywo- ta nie zdołał sobie ułożyć, jego szczerzy przyjaciel hr. Seweryn Mielżyński zapewnił mu skromne utrzymanie, które po tegoz zgo- nie rodzina jego szlachetnie starcowi wypłacała aż do śmierci. Pochowany został na nowym farnym cmentarzu, a skromny kamień gro- bowy zawiera wyryte jego imię i nazwisko i daty urodzenia i śmier- ci.